

Cięcia etatów w ratuszu? – str. 3
Sybiracy w Nowy Rok – str. 4
Babciom i Dziadkom! – str. 6
Sprofanowali Krzyż Milenijny – str. 5
Wkrótce drożej za MZK – str. 12
Coltem po prawko – str. 13
Ze sportu – str. 18 i 19
Stan inwestycji – str. 30

Tygodnik Regionalny

Nr 4 (224) 24 I 2011 r. 2 zł (w tym VAT 8%)
Rok VI ISSN 1896-5164 Indeks 224065



Jelonka.com



900
ogłoszeń
konkursy
rozrywka

Koszmar w pasażu



Satyra, co kasa
str. 11



Pojedli i popili
za sukces
str. 7



Brutalny napad
w przejściu
podziemnym bez
monitoringu!
Gdzie nie ma
kamer i w których
miejscach być
powinny?
str. 8



Dwadzieścia
milionów na salę
str. 5

50%
SALE
Super discount
70%

**SZALEŃSTWO
WYPRZEDAŻ**

Szachownica

Jelenia Góra
ul. Krótka 2
(koło kina Grand)
mail: jeleniagora@szachownica.com.pl

**MEBLE
TO MY**

1 950,- AVANT LUX

ul. Grunwaldzka 53

**MX
FURNITURE**
www.MEBLETO MY.PL

Promocja!!!

wymiary:
265 x 165cm
pow. spania:
229 x 145cm

Z PIERWSZEJ STRONY

Po godzinie 18 centrum Jeleniej Góry, która przecież aspiruje do rangi stolicy Karkonoszy, obumiera. Z różnych powodów mieszkańcy siedzą w domach. Wśród przyczyn znajdziemy niekoniecznie tylko puste portfele. Ludzie bardzo często boją się wychodzić, bo w mieście nie jest bezpiecznie. Napady i to skrajnie brutalne, zdarzają się też w biały dzień. Sam monitoring sprawy nie załatwi. Nadzieja w większej skuteczności policji i represyjnym wobec bandziorów stosowaniu prawa, które w tym przypadku musi być twarde.

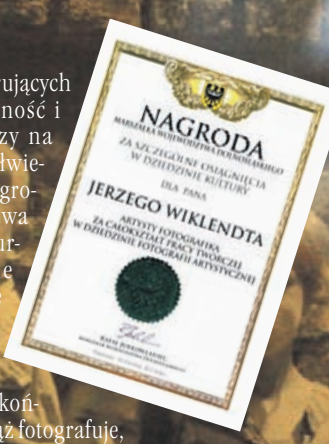
Konrad Przezdzięk



Jerzy Wiklendt
artysta fotografik

Autor tysięcy zdjęć ilustrujących jeleniogórską codzienność i krajobrazy Karkonoszy na przestrzeni przeszło półwiecza, został laureatem Nagrody Marszałka Województwa Dolnośląskiego Rafała Jurkowiaka za szczególne osiągnięcia w dziedzinie kultury. Laureat – jako nestor fotografii Oddziału Karkonoskiego ZPAF – jest wzorem dla kolegów. Mimo wieku (skończy niebawem 82 lata) wciąż fotografuje, nadal ma wystawy autorskie, uczestniczy w konkursach fotograficznych. Marzeniem pana Jurka jest wydanie albumu o Jeleniej Górze i Karkonoszach. Gratulując życzymy, aby jak najszybciej taka pozycja znalazła się na księgarskich półkach!

(tejo)
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK
Więcej – na stronie 10




Miłosz Kamiński
samorządowiec, poeta

Był sekretarzem miasta Piechowice za czasów ex-burmistrza Zofii Grabias-Baranowskiej. Kiedy 19 grudnia ub. r. Witold Rudolf został nowym burmistrzem Piechowic, rozwiązał z Kamińskim umowę o porozumieniu stron i wręczył mu dwumiesięczne wypowiedzenie bez świadczenia pracy. Teraz został zatrudniony przez Kamila Kowalskiego, który 10 grudnia ub. r. objął urząd wójta Janowic Wielkich. Tutaj Miłosz Kamiński zastąpił Krysztynę Wozakowską, której przysługuje emerytura, i kontynuuje pracę jako sekretarz w miejscowym Urzędzie Gminy do momentu rozstrzygnięcia naboru na to stanowisko. Miłosz Kamiński jest z wykształcenia prawnikiem, z pasji – świetnym poetą, który publikował w wielu liczących się na rynku periodykach.

(Accipiter)
FOT. ANGELA

Widziałeś wypadek? Dzwoni!

Jeleniogórska policja poszukuje świadków wypadku drogowego, do którego doszło 11 stycznia 2011 roku około godziny 15.00 na drodze krajowej nr 3 w Wojcieszycach, w pobliżu Hotelu Jan. 36-letni kierujący samochodem marki VW passat zderzył się z samochodem marki Star, którym kierował 65-letni mężczyzna. Obydwa pojazdy jechały w kierunku Jeleniej Góry. Świadkowie proszeni są o kontakt z policją (075/7520312, 075/7520231, 997).

(KMP)

Pisał sms. Stracił komórkę i dostał w twarz

Policjanci po pościgu zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 31 i 34 lata podejrzanych o kradzież rozbójniczą.

Jak ustalili funkcjonariusze, do zdarzenia doszło 19 stycznia 2011 roku około godziny 22.00 na jednym z jeleniogórskich przystanków komunikacji miejskiej.

– Pokrzywdzony czekając na autobus pisał sms, gdy przecho- dzący obok sprawcy wyrwali mu telefon i odeszli. Po chwili wrócili, a gdy właściciel zażądał zwrotu telefonu, jeden z nich kilka razy uderzył go w twarz – informuje podinsp. Edyta Bagrowska z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Mężczyzna o przestępstwie powiadomił policję.

Podał rysopisy sprawców. Policjanci, którzy pojechali na zgłoszenie, zatrzymali złodziei kilka ulic od miejsca przestępstwa. Jak się później okazało, przestępcy dopuścili się tego czynu w warunkach, tzw. „recydywy”. Trafili do policyjnego aresztu. Za kradzież rozbójniczą grozi im kara nawet do 10 lat więzienia.

(KMP)

Antykwar- iat&Ga- leria Pod Arkadami w jeleniogórskim Rynku zapraszają w nadchodzący poniedziałek do wybrania się w pełną tajemnic podróż po torowisku wyobraźni ku przeszłości. Poin- tą będzie.... miniony rok.

Tramwajem do Schaffgotschów

Z przystanku w kameralnym wnętrzu antykwiariatu „odjedzie tramwaj” po trasie narracji Cezarego Wiklika, który opowie o swojej najnowszej publikacji „Historia na szynach pisana”. Autor uchyli rąbka wielu sekretów i przybliży anegdoty związane z tramwajowymi czasami i epoką schyłku „panowania” Schaffgotschów w Kotlinie Jeleniogórskiej.

Spotkanie, które rozpocznie się w nadchodzący poniedziałek o godz. 17.30 w Antykwaracie Pod Arkadami poprowadzi kierownik Archiwum Państwowego Ivo Łaborewicz, redaktor „Rocznika Jeleniogórskiego”. Wieczór zakończy prezentacja najnowszego wydania tego periodyku za rok 2010. Pre-

zentowane podczas spotkania najnowsze publikacje będą dostępne w promocyjnych cenach.

(tejo)
FOT. TEJO



Śliski powrót zimy!

Śnieg, który zaczął padać w mieście i regionie w miniony czwartek, zamienił się w lód, który cienką warstwą pokrył zwłaszcza boczne ulice Jeleniej Góry. Ze ślizgawicą nie radził sobie sprzęt Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej.

W czwartek po południu do rowu nieopodal zakrętu u zbiegu ulic Morcinka i Broniewskiego wpadł pług MPKG. Załodze z pomocą dźwigu udało się wydobyć pojazd z pobocza jezdni. – To, że przewozi się tonę piasku, wcale nie oznacza, że nie można wpaść poślizg! – pisze do nas Czytelnik, który nadesłał zdjęcie. Dodaje także, iż zakręt łączący obydwie ulice, to jeden z największych bubli drogowych, jakie widział. Rzeczywiście: wiraż nie dość, że jest ostry, to jeszcze poprowadzony po stromiznie. Nie tylko tam na jeleniogórskich drogach trzeba bardzo uważać! Po odwilży zima wróciła i nie opuści nas co najmniej do końca tygodnia.

(tejo)
FOT. MJR

W sobotę do prezydenta

29 stycznia (sobota) prezydent Marcin Zawila będzie w godzinach 9 – 12 przyjmował mieszkańców, mających różnorodne sprawy do rozstrzygnięcia w bezpośredniej rozmowie. W tym dniu nie obowi-

zuje system „zapisów”. Spotkania i rozmowy w tym dniu - to realizacja jednej z deklaracji pana Marcina Zawily z kampanii wyborczej. System poniedziałkowych spotkań w ramach przyjęć petentów w magistracie pozostaje bez zmian.

(RED)

KONKURS
Do wygrania 4 jednodniowe kamety

Co oznacza angielskie słowo SKI?

Prawidłową odpowiedź proszę wysłać sms-em na numer 7118
o treści: PT.KONK: odpowiedź (koszt 1 zł+VAT)
Losowanie nagród 31.01.2011 - osoby które wygrały zostaną poinformowane telefonicznie

www.skima.pl

SPRZEDAM

lokale handlowo-usługowe
od 3900 zł/m²
i wynajmę od 30 zł/m²



Nowy powstający obiekt w Jeleniej Górze przy ul. 1 Maja (główny deptak)

tel. 75 75 22 980
kom. 697 397 297 www.artdomjg.eu



SANDRA spa®

Wygraj wstęp do aquaparku!
Szczegóły **KONKURSU** - str.29

KONKURS

STR 27

Sztuka słowa i bój na wiersze

Ponad trzydziestu uczniów szkół podstawowych z powiatu jeleniogórskiego, a także laureaci miejskich eliminacji, mieli w minioną sobotę okazję, aby porównać swoje umiejętności aktorsko-recytatorskie w drugim etapie konkursu zorganizowanego przez Młodzieżowy Dom Kultury „Jelonek”.

Swoje „reprezentacje” wystawiły podstawówki z Siedlęcina, Barcinka, Wojcieszyc, Karpacza, Kostrzycy, Ściegien, Podgórzyna, Janowic Wielkich, Kowar, Mysłakowic i Łomnicy. Oprócz tego swoje prezentacje przedstawili jeleniogórzanie, którzy tydzień temu zakwalifikowali się do powiatowego etapu eliminacji: Elena Amroyan, Natalia Jantos, Wiktoria Pogorzelska, Anna Żelaśkiewicz i Szymon Stęchły.

Wśród laureatów – zwycięzcy: Szymon Stęchły (trzeci od lewej) oraz Anna Żelaśkiewicz (pierwsza z prawej)

Okazało się, że powiatowa konkurencja wysoko postawiła poprzeczkę wspólnej rywalizacji. Nie mogło zabraknąć znanych i popularnych utworów z kanonu literatury dziecięco-

młodzieżowej, choć były też wiersze ambitniejsze, choćby „Nienawiść” Symborskiej w interpretacji Weroniki Balcerzak ze Ściegien.

Wiele propozycji utkwiło w pamięci widzów, choćby zabawna aktorska etiuda, którą na podstawie tekstu „W starym zamczysku” Ścisłowskiego przedstawiła Izabela Woroniecka z Kar-

pacza. Niestety, nie przekonała jurorów nastawionych na statyczno-odtwórczą interpretację dzieł literackich. Szkoda. **(tejo)**

FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK

Izabela Woroniecka nie przekonała jurorów świetną interpretacją tekstu.

Jury (Wiesława Siemaszko-Zielińska, Barbara Kędra i Maciej Cytarżyński) zdecydowali, że Szymon Stęchły i Anna Żelaśkiewicz, oboje z SP nr 11, będą reprezentować Jelenią Górę w Dolnoślą-

skim Konkursie Recytatorskim „Pegazik” w Kłodzku. Na trzech drugich lokatach znaleźli się Natalia Jantos z Jeleniej Góry, Julia Żywicka z Karpacza oraz Ewa Gadzina z Mysłakowic. Trzecie miejsca –

także trzy – przypadły Elenie Amroyan z Jeleniej Góry, Natalii Rozum z Czernicy oraz Joannie Klimek z Mysłakowic. Wyróżniono: Wiktoria Pogorzelską (Jelenia Góra), Jakuba Kubackiego z Siedlęcina,

Julię Kucharewicz z Barcinka, Marcelinę Lasotę ze Ściegien, Filipa Jałowicę z Janowic, Marcina Szadkowskiego z Kowar, Paulinę Pietrzak z Kostrzycy oraz Aleksandrę Wsolak z Łomnicy.

Będzie cięcie etatów

Kłopotliwa mniejszość

W prawie 500 budynkach Jeleniej Góry są pojedyncze mieszkania będące własnością miasta, w sytuacji, gdy wszystkie pozostałe lokale są wykupione przez lokatorów. Ta sytuacja sprawia niekiedy spore problemy w procesie inwestowania i poprawy stanu substancji mieszkaniowej, wymaga licznych uzgodnień i przeciągających się działań formalnych, co wpływa często na zakres i tempo inwestowania.

Rejestr pomoże?

Prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila rozważa utworzenie Miejskiego Rejestru Zabytków. Miałoby to na celu stworzenie formalnych podstaw do udziału finansowego Miasta w ewentualnych remontach obiektów mających charakter zabytkowy (i przesłanki do uznania go za zabytek), niezależnie od tego, kto jest użytkownikiem lokali w takim obiekcie.

(RED)

Z końcem lutego ma się pojawić informacja dotycząca nowej struktury Urzędu Miasta w Jeleniej Górze oraz zmian personalnych w poszczególnych wydziałach. Póki co, prezydent Marcin Zawila nie chce przesądzać, czy i ile osób, zostanie zwolnionych. Na pewno będzie reorganizacja urzędu i nastąpią zmiany na stanowiskach naczelników.

Temat zmian personalnych w urzędzie miasta pozostaje na czwartym miejscu w priorytetach prezydenta. Marcin Zawila najpierw chce się zająć inwestycjami europejskimi i zapewnieniem

dla nich finansowania. Drugim priorytetem jest przygotowanie rezerwy finansowej na kolejne transze środków unijnych. Celem numer trzy ma być przyjęcie stabilnego budżetu. Dopiero wówczas prezydent Jeleniej Góry zajmie się reorganizacją struktury urzędu miasta.

Marcin Zawila: – Mnie interesuje sprawnie działający urząd czyli taki, w którym wszyscy wiedzą co mają robić, a kompetencje poszczególnych wydziałów na siebie nie zachodzą. W przypadku Jeleniej Góry kompetencje są dublowane, co okazało się chociażby podczas realizowanego programu ścieżek rowerowych. Naliczyłem pięć czy sześć wydziałów, które się tym

zajmują, ale ogólnego planu przebiegu ścieżek, nie otrzymałem. Dlatego chcę stworzyć taką

strukturę urzędu miasta, która będzie działała sprawnie.

Jednak prezydenta niepokoi ilość etatów w magistracie. Dwaście lat temu pracowało tam 90 osób, teraz – 340. – Rozumiem, że dwukrotnie zwiększyły się obowiązki samorządu, ale przeszło trzykrotne zwiększenie zatrudnienia jest chyba przesadą – mówi szef miasta. Chociaż oficjalnie nie

mówi jeszcze o zwolnieniach zarówno urzędników, jak i naczelników poszczególnych wydziałów, wiadomo, że odchudzenie magistratu to tylko kwestia czasu.

– Dla mnie najważniejsi są mieszkańcy miasta, którzy mają być sprawnie i relatywnie taniej obsługiwani. Wszyscy moi współpracownicy przyglądają się strukturze urzędu, co wymaga czasu. Następnie przeprowadzimy konsultacje z innymi gminami. Myślę, że z końcem lutego br. będziemy w stanie zaproponować nowe struktury urzędu – zapowiada prezydent Jeleniej Góry.

(Angela)
FOT. TEJO

Od 1 lutego urząd ma być doraźnie otwarty popołudniami co najmniej jeden raz w tygodniu. – W perspektywie chcemy podnieść jakość pracy urzędu i obsługi mieszkańców m.in. poprzez możliwość rejestracji na telefon w tych działach, w których będzie to możliwe – mówi szef miasta.

I po stacji

Bodaj najstarsza istniejąca stacja paliw w Jeleniej Górze przestanie istnieć.

O likwidacji stacji PKN Orlen w al. Wojska Polskiego 55 powiedział nam m.in. Jędrzej Hałatek, prezes Stowarzyszenia Mieszkańców i Sympatyków Alei Wojska Polskiego, który wraz z innymi mieszkańcami

chciał jej pozostawienia.

W sieci PKN Orlen stacja funkcjonowała od 2001 roku. Ma ona jednak znacznie dłuższą historię. Przez 17 lat stację prowadził Maciej Jerysz z Jeleniej Góry, według którego obiekt ma wręcz zabytkowy charakter.

– Ta stacja funkcjonowała jeszcze przed wojną, od 1936 roku. Ja prowadziłem ją przez 17 lat, miałem około 80 – 90 procent stałych, zadowolonych klientów. Dwa lata temu z powodu niesprzyjających okoliczności, przekazałem jej obsługę innym ludziom – mówi Maciej Jerysz.

(Angela)
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK

Aleksandra Pustelnik z biura prasowego PKN Orlen S.A. z Warszawy mówi, że o zamknięciu stacji zdecydowały przyczyny ekonomiczne. Punkt był bowiem nierentowny. – Obecnie została rozpoczęta procedura użytkowania wymaganych pozwoleń na likwidację stacji paliw. PKN Orlen S.A. jest użytkownikiem wieczystym gruntu, nie zapadła jednak jeszcze decyzja co do dalszego planu wykorzystania powyższej nieruchomości – mówi Aleksandra Pustelnik.

Stację zamknięto, a wejście – zamurowano. Na pytanie, co będzie w tym miejscu, odpowiedzieli nie znamy.

Stacja przy Wojska Polskiego jest ostatnią z trzech najstarszych tego typu obiektów w centrum Jeleniej Góry. Pozostałe (przy dzisiejszym placu kard. Wyszyńskiego i u zbiegu ulic Wincentego Pola oraz 1 Maja) zlikwidowano w minionym 20-leciu.

Sąd: były policjant prowadził po alkoholu

Rok ograniczenia wolności za jazdę samochodem pod wpływem niemal trzech promili alkoholu – taki wyrok zapadł w miniony wtorek w jeleniogórskim sądzie w sprawie Marka Cz. z Janowic Wielkich.

Sprawa Marka Cz., byłego policjanta z Janowic Wielkich i ojca pięciorga dzieci, w jeleniogórskim sądzie toczyła się kilkanaście miesięcy. Oskarżony początkowo przyznał się, że 18 października 2009 roku jadąc samochodem pod wpływem niemal trzech promili

alkoholu wjechał do rowu. Później wycofał wszystkie zeznania i stwierdził, że jest niewinny.

Tłumaczył przed sądem, że przyznał się do winy, bo był słaby psychicznie i bał się dłuższego pobytu w areszcie śledczym. Zasnął się też chorobą alkoholową i zasłabłami z przeszłości. Następnie przez długie miesiące powoływał świadków, którzy mieli udowodnić, że w chwili drogowej kolizji za kierownicą pojazdu siedział jego kolega. Sąd nie dał jednak wiary tym zeznaniom i uznał je za linię obrony oskarżonego.

Ostatecznie skład pod przewodnictwem sę-

dziego Grzegorza Stupnickiego uznał Marka Cz. za winnego jazdy samochodem drogą publiczną w Janowicach Wielkich pod wpływem 2,7 promila alkoholu we krwi. Sąd skazał eks-funkcjonariusza na rok ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie.

– W ocenie sądu okoliczności tej

sprawy zostały wyjaśnione w sposób prawidłowy i jednoznacznie wskazujące na sprawstwo Marka Cz. W głównej mierze sąd oparł się na wyjaśnieniach oskarżonego, które złożył w toku postępowania przygotowawczego. Marek Cz. dokładnie opisał swoje postępowanie w danym dniu. Te wy-

jaśnienia korespondowały z zeznaniami świadków. Późniejszą wersję zeznań sąd uznał jako linię obrony oskarżonego – mówił sędzia Grzegorz Stupnicki.

(Angela)
FOT.
ANGELA



Marek Cz. na sali rozpraw w maju ubiegłego roku.

KRÓTKO Z MIASTA I REGIONU

Transgranicznie o bezpieczeństwie

Przedstawiciele Euroregionu Nysa, samorządów i służb ratowniczych, w tym straży pożarnej i ratownictwa medycznego wzięli wczoraj udział w pierwszym tegorocznym spotkaniu dotyczącym transgranicznej współpracy w zakresie bezpieczeństwa. Najważniejszym wnioskiem okazała się konieczność usunięcia prawnych barier i nieudolnych procedur.

(Angela)

„Dragi” w słoikach

Policjanci Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 38 i 40 lat podejrzanych o posiadanie dużej ilości środków odurzających. Łącznie policjanci zabezpieczyli blisko 1800 porcji środków odurzających (1700 „działek” amfetaminy i około 110 – marihuany). Narkotyki ukryte były w słoikach stojących na parapecie. Drugi z mężczyzn posiadał porcję marihuany i amfetaminy. Sprawców czekają konsekwencje karne.

Świadkowie poszukiwani

Policjanci z Karpacza poszukują świadków zdarzenia drogowego, do którego doszło 24 grudnia 2010 roku około godziny 8.25 na trasie Sosnówka – Podgórzyn, kilkaset metrów od stacji paliw „Orlen”. W zdarzeniu tym brały udział dwa samochody osobowe oraz autobus, który jechał z Sosnówki w stronę Podgórzyna. Kierujący autobusem odjechał z miejsca zdarzenia. Policja poszukuje kierującego w wymienionym pojeździe. Kontakt: tel. 75/76-19-402.

(KMP)

Busem w autobus

W minioną sobotę na drodze krajowej nr 3 między Piechowicami i Wojciszycami bus zderzył się z autobusem. Nikomu nic poważnego się nie stało. Interweniowała straż pożarna, która usunęła rozlane płyny z jezdni. Przyczyny kolizji, do której doszło w zimowych warunkach, wyjaśnią policjanci.

(RED)



Prezydent Zawila składa życzenia gospodarzom.

Ks. Józef Stec i ks. Bogdan Żygadło umacniali Sybiraków Słowem.

W trwającym do 2 lutego czasie świąteczno-noworocznym opłatkiem podzielił się Sybiracy, którzy w minioną środę licznie przybyli na okolicznościowe spotkanie w salach Restauracji „Europa”. Nie zabrakło podsumowania smutnego minionego roku i słów nadziei na lepsze jutro.

Gośćmi honorowymi sybirackiego „opłatka” byli duchowni: duszpasterz środowiska ks. prałat Józef Stec i dziekan jeleniogórski ks. Bogdan Żygadło. Z niewielkim spóźnieniem dotarł witany oklaskami prezydent Jeleniej Góry Mar-

cin Zawila. Przybyła też Marzanna Damasiewicz, kierownik inspektoratu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, oraz wiceprezes Zarządu Głównego Związku Sybiraków Bożena Dudzińska. Zwracając się do zebranych prezydent Marcin Zawila przeprosił za spóźnienie tłumacząc się nawet obowiązkiem. Dodał jednak, że nie wyobrażał sobie, aby go na tym opłatk nie było, bo uważa środowisko Sybiraków za bardzo potrzebne dla Jeleniej Góry. – Energii działania i pomysłów mogłoby wam pozazdrościć nie jeden

Mocni duchem w Nowy Rok!



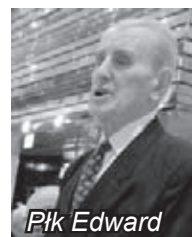
Fot. Konrad Przedzięk

dużo młodszy człowiek – powiedział prezydent.

Nadmienił też, że jeszcze jako dyrektor Książnicy Karkonoskiej starał się jak mógł pomagać Sybirakom w organizacji spotkań i wydawaniu rozmaitych publikacji. Związek był także wspierany mocno przez poprzednią ekipę samorządową.

Ksiądz Józef Stec nawiązał do historycznych wydarzeń biblijnych i porównał los Maryi i Józefa do tułaczki zesłanych na Sybir. Wśród zgromadzonych wiele osób miało przez to traumatyczne dzieciństwo. Dorastanie w głodzie i upokorzeniu na obcej ziemi to wspólne przeżycie wielu jeleniogórskich Sybiraków.

Z kolei ksiądz Bogdan Żygadło złożył całemu środowisku życzenia lepszego Nowego Roku i błogosławieństwa Bożego. Nawiązał też do wspomnianej wcześniej przez Bożenę Dudzińską katastrofy pod Smoleńskiem i do śmierci ostatniego Prezydenta RP na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego, który w 2009 roku przebywał w Jeleniej Górze i został jej honorowym obywatelem.



Plk Edward Jakubowski

Duchowny przypomniał świadectwo wiary, jakie tragicznie zmarły polityk złożył w kościele św. Anny w Jeleniej Górze.

Głos zabrał także lider weteranów jeleniogórskich płk w stanie spoczynku Edward Jakubowski. Zauważył, że przez minione czterdzieści lat na wieczną wartę odeszło ponad 15 tysięcy przedstawicieli środo-

wisk kombatanckich. Wyraził jednak nadzieję, że dla tych, którzy wciąż aktywnie działają, nadchodzący rok będzie dobry. – A do jego końca zostało nam 346 dni 12 godzin i cztery minuty – zażartował pan pułkownik, jak zwykle w świetnej formie. Zapewnił

też, że na spotkania Sybiraków zawsze będzie przychodził. – Jak mnie nie zaprosicie, to też przyjdę! – dodał.

(tejo)



Bożena Dudzińska dekoruje Zygmunta Skoczka sybirackim odznaczeniem

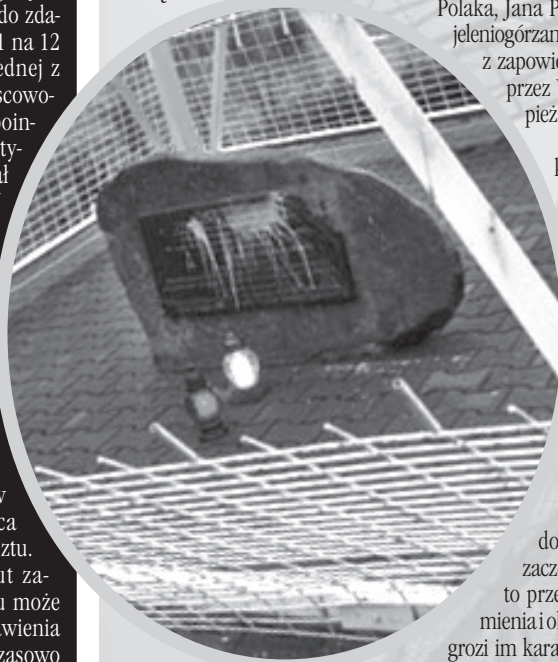
Fot. Konrad Przedzięk

Pijany ojciec zabił syna

Policjanci zatrzymali mężczyznę, który po libacji alkoholowej pobił syna. Skutek: śmierć pokrzywdzonego. Jak ustalili funkcjonariusze, do zdarzenia doszło w nocy z 11 na 12 stycznia 2011 roku w jednej z podjeleniogórskich miejscowości. O zdarzeniu policja poinformowała w minionym tygodniu. – Dramat rozegrał się czterech ścianach. W trakcie libacji doszło do kłótni pomiędzy ojcem i synem. Finał awantury był tragiczny: ojciec tak dotkliwie pobił 25-latkę, że ten w wyniku odniesionych obrażeń zmarł nazajutrz w szpitalu – relacjonuje podinsp. Edyta Bagrowska, oficer prasowy KMP w Jeleniej Górze. Sprawca trafił do policyjnego aresztu. Ojcu postawiono zarzut zabójstwa, za co grozić mu może kara dożywotniego pozbawienia wolności. Został już tymczasowo aresztowany na dwa miesiące.

(KMP)

Nieznani sprawcy zdewastowali Krzyż Milenijny w Jeleniej Górze usytuowany na wzniesieniu Sośnia. Wandale wyrwali metalową część krzyża, weszli do środka i oblali tablicę pamiątkową olejną farbą.



Sprawę zgłosił nam w miniony wtorek m.in. Mirosław Woś, jelenio-

Smutny epizod

Krzyż Milenijny stał się też miejscem popularnym wśród potencjalnych samobójców. Kilku z nich tu skutecznie targnęło się na życie.

górzanin, który w okolicach Milenijnego Krzyża spacerował z psem. To on pierwszy zauważył działanie wandal. – Każdy z nas powinien być wstrząśnięty takim działaniem. Dla wielu jest to znak wiary, upamiętnienie Wielkiego Papieża Polaka, Jana Pawła II – mówi. Inni jeleniogórzanie łączą akt wandalizmu z zapowiedzianym ogłoszeniem przez Watykan polskiego papieża błogosławionym.

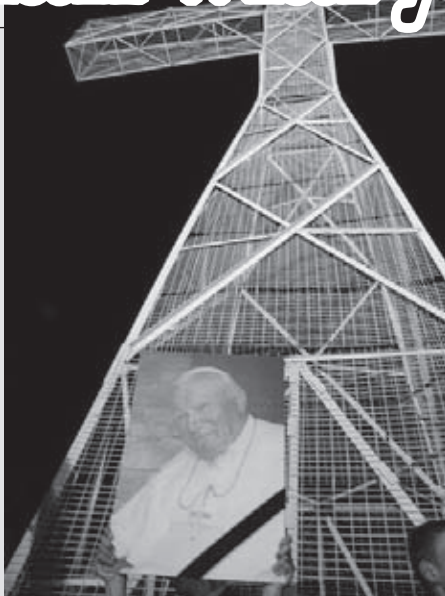
Zbezczeszczeniem krzyża zmartwiony jest ksiądz Bogdan Żygadło, dziekan jeleniogórski. – Są tacy, którym ten znak przeszkadza, zwłaszcza ostatnio – mówi z ubolewaniem duchowny podkreślając znaczenie tego górującego nad miastem symbolu nie tylko dla ludzi wierzących.

Po naszym zawiadomieniu Straż Miejska zaczęła szukać wandal. Za to przestępstwo (zniszczenie mienia i obrażenie uczuć religijnych) grozi im kara od trzech miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności.

(Angela)

FOT. ANGELA

Budowa Krzyża Milenijnego rozpoczęła się w 2001 roku. Rok później stanął on na wzgórzu, a w 9 maja 2002 roku został poświęcony przez ówczesnego biskupa legnickiego księdza Tadeusza Rybaka, który był jednocześnie inspiратorem budowy krzyża. Stanął na wysokości 450 m n.p.m. w rejonie Wzgórz Dziwizowskich. Jego wysokość to 25



metrów a szerokość ramion sięga 16 metrów. Krzyż był celem, między innymi, Białego Marszu po śmierci Jana Pawła II w kwietniu 2005 roku (na zdjęciu).

FOT. MT

Zbudujemy sobie halę. Za 20 milionów

Hybryda, ni pies ni wydra, twór z filmów Barei – to tylko niektóre określenia, jakimi radni podczas czwartej sesji nazwali halę widowiskowo-sportową, która ma powstać przy Zespole Szkół Technicznych „Mechanik”. Będzie bardzo droga: 20 milionów złotych, choć pierwotnie miała kosztować o połowę mniej. Skąd pieniądze? Do końca nie jest wiadomo.

Po burzliwej, niemal półtoragodzinnej, dyskusji na takie rozwiązanie zgodzili się radni miejscy (dwa głosy sprzeciwu). Wcześniej usłyszeli, że jeżeli nie poprą zmian w finansowaniu tego projektu wpisanego w Lokalny Program Rewitalizacji Miasta Jeleniej Góry, przyznane wcześniej dofinansowanie (sześć milionów złotych), przepadnie.

Omawiając stan inwestycji miejskich prezydent Marcin Zawila zauważył, że hala, która ma powstać przy „Mechaniku”, jest za duża na salę gimnastyczną, a za mała na widowisko-

wo-sportową. – To taka hybryda – określili. Projekt obecna ekipa ratusza odziedziczyła po poprzednikach, i –

Miała kosztować 10 milionów, będzie kosztowała 20 milionów. Wprawdzie o tym radni poprzedniej kadencji wiedzie-



Radny Ireneusz Łojek nie krył wątpliwości co do budowy tak drogiego obiektu.

Na sesji uchwalono także, między innymi, odezwe do premiera Tuska w sprawie wstrzymania budowy drogi S-3. Z projektem uchwały wystąpiło Prawo i Sprawiedliwość. Podobny dokument zaproponował także prezydent Marcin Zawila. Wypracowano wersję kompromisową. Wszyscy byli „za”.

jak można było wnioskować podczas obrad w ratuszu – to prawdziwe „kulke jajo”.

li już w październiku minionego roku, ale urząd nie przygotował wówczas żadnego projektu uchwały o zmianie finansowania. Dlaczego? Były zastępca prezydenta Miłosz Sajnog, obecnie radny, sugeruje, że złożono wniosek o dofinansowanie rzędu sześciu milionów złotych wiedząc, że inwestycja będzie znacznie droższa. Dlatego od jesieni do teraz sprawa „przeleżała” w szufladzie. Na

ostrzu noża postawił ją prezydent Zawila. – Albo będzie hala, albo nic – usłyszeli radni.

Rafał Szymański z Prawa i Sprawiedliwości stwierdził, że to stawianie rajców po murem i dowód na niekompetencję samorządu. Krzysztof Mróz miał bez liku pytań dotyczących hali. Najważniejsze: skąd wziąć pieniądze i dlaczego parking zaprojektowany przy obiekcie ma jedynie 40 miejsc, skoro wiadomym było, że będzie to miejsce imprez wymagających większej przestrzeni parkingowej.

Radna Bożena Wachowicz Makiela (Razem dla Jeleniej Góry) zauważyła, że hala w sumie ma mieć 1748 miejsc siedzących (do trzech tysięcy ogółem), a lepsze zespoły muzyczne nie przyjadą dla publiczności mniejszej niż cztery tysiące. Poparł radną kolega klubowy Miłosz Sajnog. – Tam nie będzie możliwości rozgrywek dla pierwszoligowej piłki ręcznej – powiedział.

Jednak zastępczyni prezydenta Zofia Czernow, która podjęła polemikę z adwersarzami, nie ustępowała. – To najlepsze rozwiązanie dla miasta, które cierpi na brak hali z prawdziwego zdarzenia. Ta hala nie będzie wielka, ale będzie wysokiej jakości. Jest jeleniogórzanom bardzo potrzebna – argumentowała Zofia Czernow podkreślając, że nikt nie stawia radnych pod murem, bo o sprawie było już wcześniej wiadomo. Pani wiceprezydent dodała też, że perspektywa budowy hali na Zabobrze jest bardzo odległa.

Zofię Czernow poparł szef komisji

Jak cię prezydenta

Pan asystent będzie miał swoje biurko najprawdopodobniej w pomieszczeniu między sekretariatem a gabinetem prezydenta.

rozwoju Wiesław Tomera. Zgodził się jednak z minusami obiektu, ale przyznał też, że w mieście nie ma odpowiedniej hali dla przedsięwzięć sportowo-kulturalnych. – Koncert w tych, które są, to harakiri dla uszu – rzekł Wiesław Tomera.

Pytań było znacznie więcej: czy jest już biznesplan dla obiektu, kto będzie nim zarządzał, czy nie można wybudować czegoś taniej, skoro i tak trzeba jeszcze raz zgłaszać wnioski o dofinansowanie? Część z nich pozostała bez odpowiedzi. Radni mający wątpliwości co do zasadności budowy, podkreślali przy tym, że nie są przeciwko budowie sali gimnastycznej dla „Mechanika”, ale nie popierają budowania „byle czego” za bardzo duże pieniądze. Kiedy przyszło do głosowania, okazało się, że zadeklarowanych przeciwników było tylko dwóch: Rafał Szymański i Miłosz Sajnog. 14 radnych było „za”, a czterech (w tym pozostali rajcy PiS) – wstrzymali się od głosu.

Konrad Przedzięk
FOT. KONRAD PRZEDZIĘK
FOT. ARCHIWUM UM

O stanie inwestycji w mieście – czytaj na stronie 30

poprawi też jakość funkcjonowania całego urzędu – mówi Marcin Zawila, Prezydent Jeleniej Góry.

(Angela)
FOT. ANGELA

Poprzednik Marcina Zawily w ratuszu Marek Obrębalski też przez jakiś czas miał panią asystent, ale większość kadencji obywateli się bez takiego wsparcia. W wielu sprawach pomagał mu doradca Janusz Nagórny.



Z babcią – walca, z dziadkiem – polkę!

Fot. Konrad Przedniak



Dzieci z Przedszkola nr 2 sprawiły mnóstwo radości swoim babciom i dziadkom.

Święto Babci i Dnia Dziadka obchodzone jest w Polsce już ponad 40 lat. Pomysł uhonorowania wszystkich babć pojawił się w tygodniku „Kobieta i Życie” w 1964 roku. Rok później popularyzował to święto „Express Poznański”, a w 1966 roku „Express Wieczorny” ogłosił dzień 21 stycznia Dniem Babci. Trochę później powstała także tradycja obchodzenia Dnia Dziadka. Dzisiejsze babcie coraz mniej się kojarzą ze stereotypowym wizerunkiem starszej pani o lasce i w chustce na głowie. Modnie się ubierają, są bardzo przebojowe i... coraz młodsze.

(Agrafka)

W miniony czwartek o babciach i dziadkach – z racji przypadających 21 i 22 stycznia ich święta – nie zapomnieli dziewczęta i chłopcy z Przedszkola nr 2.

Dzieci zaprosiły seniorów święta na program artystyczny. Były piosenki i tańce, do których zaproszono gości. Całość zakończyła się poczęstunkiem, w którego przygotowaniu

pomogły dzieci, między innymi, wykonując pierniczki ze swoim imieniem.

(tejo)

Twórcze pokolenie seniorów – wnukom

Na niecodzienny pomysł uczczenia Dnia Babci i Dziadka wpadł Piechowicki Ośrodek Kultury wspólnie z dwoma miejscowymi przedszkolami.

W czwartkowe popołudnie zorganizowali wystawę prac artystycznych seniorów.

Na wystawie znalazły się przeróżne prace wykonane przez babcie i dziadków. Są tu haftowane obrazy, robótki ręczne, serwety czy rozmaite ozdoby.

W trakcie wernisażu gospodarze przedstawili prezentację multimedialną „Historia kryształ i papieru w Piechowicach”. Następnie

przedszkolaki złożyły swoim babciom i dziadkom najlepsze życzenia. Imprezę zakończył smakowity poczęstunek oraz wspólne zdjęcie. Ekspozycja zostanie w POK-u do 2 lutego br.

(Accipiter)

FOT. ORGANIZATOR



Mali akademicy babciom i dziadkom

Z racji święta babć i dziadków dzieci skupione w Akademii Malucha działającej przy Młodzieżowym Domu Kultury „Jelonki”, zaprezentowały w miniony piątek dostojnym gościom program artystyczny. Do placówki przybyli babcie i dziadkowie, aby wspólnie nacieszyć się obserwacją umiejętności swoich wnucząt. Oprócz wierszyków i piosenek dla seniorów, dzieci również zaprezentowały taniec, a po słodkim poczęstunku zaprosiły babcie do wspólnej zabawy. Wszystkim dopisywał humor, a na wielu twarzach gości widać było wzruszenie.

(RED)

Fot. Organizator

Gwiazdy promują tuż

Od 4 do 11 lutego potrwa kolejny już festiwal Gwiazdy Promują, wspólne przedsięwzięcie Filharmonii Dolnośląskiej oraz PSM I i II st. w Jeleniej Górze. Sław nie zabraknie. W koncercie inauguracyjnym wystąpi światowej klasy śpiewaczka Jadwiga Rappé (alt). Wśród innych gwiazd pojawiają się: skrzypaczka Krystyna Jurecka, klawirzysta Mieczysław Stachura, akordeonista Klaudiusz Baran oraz trębacz Igor Cecocho. Oprócz koncertów goście festiwalu będą prowadzili warsztaty dla uczniów PSM.

(tejo)

Maniacy gitary rządzą przez trzy dni

W miniony czwartek w Sali Koncertowej Filharmonii Dolnośląskiej odbyło się otwarcie VII Międzynarodowego Festiwalu i Konkursu im. Łukasza Pietrzaka „Gitaromania”. Impreza zakończyła się w minioną niedzielę już po zamknięciu tego numeru Jelonki.

Kolejną edycję imprezy otworzyła dyrektorka Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Janiny Garści Anna

Pietrzak. Młodym gitarzystą, który wystąpił jako pierwszy, był Andrzej Grygier – Wielki Gitaromaniak 2010. Zaprezentował się nie tylko solowo, do swojego występu zaprosił swoją siostrę Martę – grającą na skrzypcach. Punktem kulminacyjnym wieczoru był koncert jednego z najlepszych polskich zespołów wykonujących jazz elektryczny, czyli Funky Groove. W skład grupy wchodzi dwaj gitarzyści: Artur Lesicki i Marek Napiórkowski wspomagani przez świetną sekcję rytmiczną, basistę Tomasza Grabowego oraz perkusistę Marcina Jehra. Areną

wydarzeń Gitaromanii była Sala Błękitna Pałacu Schaffgotschów (siedziba ZOD Politechniki Wrocławskiej). Więcej na temat imprezy – za tydzień.

(Coolazoch)

FOT. COOLAZOCH



Pojedli i wypili za sukces Jeleniej Góry

Prezydent Marcin Zawila, przewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego Jerzy Pokój oraz starosta jeleniogórski Jacek Włodyga wzniesli w miniony wtorek toast za pomyślną przyszłość stolicy Karkonoszy. Okazją było tradycyjne spotkanie noworoczne w Hotelu Mercure.

Sale hotelowych restauracji zapęłniły się 18 stycznia niemal po brzegi gośćmi, przedstawicielami różnych środowisk Jeleniej Góry. Przeważali rozmaici dyrektorzy, naczelnicy i prezesi. Przybyli też duchowni, mundurowi, radni. Widzieliśmy jednak wielu „zwykłych” ludzi, którzy w niezwykle sposób zaistnieli w minionym roku w stolicy Karkonoszy i regionie jeleniogórskim. Wszystkich wymienić nie sposób. – Gdybym chciał wszystkich powitać, zostałoby tu do rana – powiedział prezydent Marcin Zawila na wstępie uroczystości.

Szef miasta wymienił przedsta-



Na widok przelewającej się w fontannie czekolady aż ślinka ciekła.



wiła podkreślając, że ważne będzie choćby symboliczne umoczenie ust w szampanie, dla spełnienia intencji tego toastu.

Korzystając z okazji ksiądz płk Andrzej Bokiej podziękował sponsorom Festiwalu Silesia Sonans. A Marcin Zawila, przemawiał. – Jestem samorządowcem, więc muszę – zażartował. Ale – po prawdzie – mało kto prezydenta słuchał. Większość zebranych gości skierowała się ku stołom zastawionym roladami, szaszłykami, gulaszem, kluseczkami i barszczykiem czerwonym. Były też desery, a największe zainteresowanie wzbudzała czekoladowa fontanna. Z alkoholi podawano jedynie wino musujące. Kosztując potraw zebrani

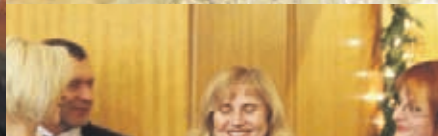
życzyli sobie szczęśliwego nowego roku znajdując możliwość do zamienienia kilku słów. Raut zakończył się po około półtorej godzinie.

Konrad Przedzięk
FOT. KONRAD PRZEDZIĘK



Józef Gajewski, Stanisław Schubert i Józef Pawłowski

wicieli duchowieństwa różnych wyznań. Osobiście przywitał też Maię Włoszczowską, mistrzynię świata MTB i wicemistrzynię olimpijską,



Zofia Czernow, zastępczyni prezydenta, wśród gości

której wręczył wiązankę kwiatów. Wśród zebranych zacnych pań zauważyliśmy Jadwigę Kuźmicz, nestorkę nauczycieli jeleniogórskich, a także Alinę Obidniak, długoletnią dyrektorkę Teatru im. Norwida.

Prze-mówienie było nietypowe, bo wyglądały na to, że

je trzy osoby: wspomniany prezydent M. Zawila oraz przewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego Jerzy Pokój i starosta jeleniogórski Jacek Włodyga. Prezydent Jeleniej Góry podkreślił, że



Maja Włoszczowska i Miłosz Sajnog

obecność tych samorządowców symbolizuje ważne miejsce naszego miasta w regionie i województwie.

Goście, a jednocześnie – gospodarze spotkania, w ciepłych słowach podziękowali wszystkim za wkład w rozwój miasta w minionym roku oraz wzniesli toast za pomyślność. – Potrójny! – zaznaczył Marcin Za-

Nie zaprosili „byłego”

Wśród zebranych nie zauważyliśmy byłego prezydenta Marka Obrębalskiego. – Nie dostałem zaproszenia – powiedział nam niedawny wójt Jeleniej Góry. Był natomiast ex-prezydent Józef Kusiak. – Nie chodzę tam, gdzie mnie się nie zaprasza. Kiedy byłem prezydentem, kierowałem zaproszenia na to spotkanie do wszystkich byłych szefów miasta – dodał Marek Obrębalski.



Alina Obidniak, Stanisław Firszt i ksiądz Bazyli Sawczuk



Jacek Włodyga w rozmowie z Jadwigą Kuźmicz

Taka tradycja

Spotkania noworoczne zwyczajowo od lat co najmniej 10 odbywają się w salach hotelu Mercure, co z pewnością stanowi wyróżnienie dla tego obiektu. Różnie na takich bankietach bywało. Za prezydenta Józefa Kusiaka serwowane menu było chyba najbardziej różnorodne. W roku 2000 podano, na przykład, pieczone wieprzowiny przez kuchmistrzów. Często stawiano także gości małą kieliszkami wódki. Za Marka Obrębalskiego jadłospis był bardziej oszczędny, choć nie ascetyczny. W scenariuszu spotkań zawsze były występy artystyczne. W zeszłym roku przygrywali filharmonicy dolnośląscy, dwa lata temu – jazz band z Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia. W styczniu 2010 roku zagrał też Marcin Wyrostek, eksportowy akordeonista. W tym roku tło bankietu stanowił jedynie rozgwar rozmów. Spotkania finansowane były i są z budżetu miasta.



Burmistrz Szklarskiej Poręby i Stanisław Dziedzic.



Prezydent Zawila rozmawia z naczelnikiem GOPR Sławomirem Eysymontem

Ksiądz płk. Andrzej Bokiej

Koszmar w pasażu

16 stycznia bandyta skopał po twarzy i okradł panią Annę Wolak. Zdarzyło się to tuż po godzinie dwunastej, w przejściu podziemnym pod al. Jana Pawła II. Kobieta trafiła do szpitala, gdzie przebywa do dzisiaj. Rany powoli się goją, ale trauma pozostanie przez lata. W sytuacji napadniętej mógł być każdy jeleniogórzanin, a zakątków podwyższonego ryzyka jest znacznie więcej.

To była niedziela

Była niedziela, pół godziny po dwunastej. Pani Anna Wolak szła jak co tydzień z Podwała do szkoły, gdzie się doksztalca. Zawsze przemierzała tę samą drogę: podziemnym przejściem między dworcem PKS, a Zespołem Szkół Technicznych „Mechanik”. Tym razem na zajęcia nie dotarła. W przejściu mijala dwóch młodych męż-

bym go zapytała, gdybym spotkała się z nim twarzą w twarz.

Znieczulica w przejściu

Kiedy bandyta przestał ją kopać, ukradł jej torebkę i uciekł, pobita kobieta pozostała na ziemi. Z ściśniętym w ręce, wyłączonym podczas napaści telefonem komórkowym. Poszkodowana była w kompletnym szoku, miała zakrwawioną głowę i oko. Kiedy w przejściu pojawili się mężczyzna z kobietą, pani Anna miała nadzieję, że jej koszmar dobiega końca.

– Błagałam tych ludzi, by mi pomogli. Powiedziałam, że mnie napadnięto, że zostałam pobita, że potrzebuję pomocy. Jednak odeszli mówiąc, że mogę sama zadzwonić na policję skoro mam komórkę. Po prostu odeszli i zostawili mnie tam taką leżącą i zakrwawioną – kobieta kolejny raz wybucha płaczem.

Dopiero kilka minut później pomógł jej przypadkowy przechodzień: młody człowiek, który zadzwonił na policję i po karetkę pogotowia. Pani Anna

Jeleniogórski monitoring ma ponad 61 kamer: 33 w centrum miasta, 12 na Zabobrze, 11 w Cieplicach i pięć w Sobieszowie. System centrów monitoringu, który został zainstalowany w mieście jest zdolny obsłużyć do 200 kamer.

czyn. Rozmawiali ze sobą. Kobieta minęła ich udając, że nikogo nie widzi. Byli czysti i zadbani. Nagle jeden z nich zaszedł ją od tyłu, uderzeniami powalił na ziemię, i kopał... kopał po twarzy. W tym czasie drugi z nich nie reagował. Stał i patrzył.

– Nawet się na nich nie popatrzyłam, nie zwracałam na nich uwagi. Kiedy ten jeden mężczyzna chwycił mnie za ramię, nie wiedziałam co się dzieje. Odwróciłam się by zapytać o co chodzi. Zostałam uderzona, powalona na ziemię i skopana po twarzy. Ten mężczyzna nic nie mówił, kompletnie nic. Błagałam go, żeby mnie zostawił. Mówiłam, że oddam mu wszystkie kosztowności jakie mam, tylko niech nie robi mi krzywdy. Nie reagował. Kopał, tak brutalnie i tak mocno mnie kopał

– pani Anna wspomina płacząc niedzielne przedpołudnie. – Co ja mu zrobiłam, że tak mnie pobili? – tylko o to

trafiła do szpitala z połamaną kością brwiową i licznymi siniakami na połowie twarzy.

– Jestem po operacji kręgosłupa. Szczęście, że ten mężczyzna nie kopał mnie po plecach, bo teraz byłabym już pewnie rośliną. Nie wiem, jak ja teraz będę żyć. Jak wyjdę z domu. Mam lęki, nocne koszmary po prostu się boję – mówi pani Anna.

Zanim ktoś zginie...

Pan Kamil, syn poszkodowanej, nie zastanawiał się, czy sprawa powinna być nagłośnio-



na. – Trzeba coś zrobić, trzeba działać zanim tam ktoś zginie – apeluje do policji i władz miasta. W takim miejscu niezbędny jest monitoring, częste patrole policji – mówi.

Mimo że cała rodzina pani Anny Wolak zapewnia, że będzie wspierać kobietę, mimo konsultacji z policyjnym psychologiem, pani Anna cały czas czuje się zagrożona.

– Myślę, że jakikolwiek spokój odzyskam, kiedy policja zatrzyma i osądzi sprawcę. Wcześniej na pewno nie. Sama pamięć o tym co się stało będzie mi towarzyszyć przez lata, chyba do końca życia. Nigdy już nie odważę się wejść do tego podziemnego przejścia, nigdy – mówi pani Anna.

Czy to oni?

Działania policji doprowadziły do zatrzymania podejrzewanych sprawców tej brutalnej napaści. Dalsze czynności mają być natomiast prowadzone od dzisiaj (poniedziałek). Zostaną oni okazani poszkodowanej. Czy kobieta będzie w stanie ich rozpoznać? – Tak, pamiętam tego mężczyznę, który mnie pobili, rysopis podałam już policji, jeśli mi go pokażą rozpoznam go, takiej twarzy nie można zapomnieć – mówi.

Jak mówi podinsp. Edyta Bagrowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej

Policji w Jeleniej Górze, w pasażu podziemnym nie dochodzi nagminnie do groźnych zdarzeń.

– Nigdy już nie odważę się wejść do tego podziemnego przejścia, nigdy – mówi pani Anna, która dochodzi do zdrowia w szpitalu.

Jak wynika z danych policji, ostatnie pobicie w tym miejscu miało miejsce kilka lat temu. Jak pokazuje jednak bolesne doświadczenie pani Anny, w przejściu potrzebna jest kamera monitoringu, którym – jak chwali się samorząd – objęte jest miasto. Jak się okazuje: nie całe.

Władza zbiera opinie

Prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawiła zapewnia, że zbiera opinie, gdzie kamery powinny się jeszcze pojawić i na podstawie tych wskazówek mieszkańców, policji i straży miejskiej, monitoring zostanie doposażony. W miniony piątek przedstawiciele policji, urzędu i straży typowali te miejsce, w których powinny się one pojawić jak najszybciej.

Tomasz Dumycz, naczelnik wydziału inwestycji i zamówień publicznych, zapewnia, że mimo braku środków jedna kamera w tym obszarze pojawi się jeszcze w pierwszym półroczu.

– Mielishmy w planach tegoroczne doposażenie miasta w kamery monitoringu, ale okazało się, że przesunięto terminy składania wniosków na dofinansowanie tego zadania z unijnej kasy, na pierwsze półrocze 2012 roku. Pewne jest więc, że 16 nowych kamer pojawi się w Cieplicach w Parku Zdrojowych. Być może miasto kupi też pojedyncze sztuki kamer, ale kiedy to będzie i gdzie będą one zamontowane jeszcze nie wiadomo – mówi Tomasz Dumycz.

Angelika Grzywacz-Dudek FOT. ANGELA /TEJO



Ulica Forteczna – tu bardzo by się przydał monitoring.

Tomasz Dumycz zapewnia, że mimo braku środków jedna kamera w tym obszarze pojawi się jeszcze w pierwszym półroczu.

W miniony piątek odbyło się pierwsze robocze spotkanie przedstawicieli władz miasta, policji i straży miejskiej, podczas którego padły propozycje miejsc, w których kamery powinny śledzić dane rejony. Na liście miejsc wskazanych

przez policję, gdzie oko kamery powinno chronić mieszkańców znalazło się trzydzieści osiem pozycji. Strażnicy miejscy dodali do tego ponad dwadzieścia. Wśród miejsc wskazywanych przez naszych czytelników jako niebezpieczne, są: tzw.

trójkąt bermudzki (obszar ulic Flisaków, Drzymały i Świętojańskiej), ulica Lwóweczka, Zaulek, ulica Wolności (okolice baru Epoka), a także rejon starówki: część ul. 1 Maja, Bankowej, ulica Forteczna i Kopernika.

PISANE Z UKOSA**„Roztańczona” Jelenia Góra**

Nie dalej, jak kilka dni temu byłem świadkiem pewnej sytuacji. Mianowicie, w jednym z jeleniogórskich lokali usługowo-rozrywkowych, którego nazwy, rzecz jasna, nie zamierzam podawać delikwent rzekł do innego delikwenta: „Oj, bo zaraz z tobą zatańczę”. I zatańczyli. A taniec to był – do krwi ostatniej.

O tym, że podobne „tańce” były i są popularne w Jeleniej Górze, wiadomo nie od dzisiaj. Jak twierdzą niektórzy, przyczyną owego zjawiska jest wybuchowa „mieszanka temperamentów” osób zamieszkujących stolicę Karkonoszy, która powstała, rzecz jasna, wskutek powojennego zasiedlenia Kotliny Jeleniogórskiej „tubylcami” z najróżniejszych stron Polski i nie tylko.

Nie sama jednak przyczyna upowszechnienia się rozmaitych „tańców” w Jeleniej Górze skłoniła mnie do podjęcia tegoż wywodu, lecz refleksja (zdaniem wielu – jak najbardziej trafna), iż osobliwe tendencje ruchowe będące transformacją ruchów naturalnych, powstałe w wyniku bodźców emocjonalnych skłaniających do „wygibasów” w parze lub grupie; „samby”, „cza-cze”, „rumbi” oraz „kankany” wszelkiej maści były niegdyś domeną środowisk, nazwijmy je, „knapiańskich”, li tylko w tych środowiskach się zamykały ku obopólnej zgodzie partnerów i bez większych skutków ubocznych.

Dzisiaj z kolei, uskutecznianie „tańca” przyjęło się niemal w całej tutejszej społeczności. Co gorsze – „tańca” bez kurateli jury, które w razie „wypadku” mogłoby „rozdzielić partnerów”; co najgorsze – „tańca”, który w najlepszym wypadku może doprowadzić do kalectwa rzeczzonej społeczności, w innym zaś razie – nawet do ograniczenia jej liczebności.

Innymi słowy, dzisiejsze, jeleniogórskie „tańczenie” jest fenomenem tak samo szerokim, jak niebezpiecznym. Nie dość tego, niejednokrotnie pojawia się znikąd, bez względu na panujące (w danej chwili) nastroje i „bezwzględnie” bez zgody – przynajmniej jednego – partnera. Tu, wszystko zależy od indywidualnej, rzekłbym, perfidnie subiektywnej zachcianki „tancerza – prowadzycy”, deus ex machina, podług woli którego, po prostu, musimy „tańczyć”. Czy nam się to podoba, czy nie. A tak zwykle bywa, że nie podoba nam się to wcale.

Niedawno na przykład, „zatańczono” na głównym deptaku, a ściślej, przy „nieżyjącym już”, bądź co bądź, kultowym kinie Marysieńka. „Tańczono w grupie” przez kilkanaście minut i był to taniec dość intensywny. „Tańczono” głową, rękami i nogą. Jedną, jak wynika z dostępnych informacji. Był „tancerz-prowadzycy”, była i „prowadzycyka-tancerka”. W ogólnym rozrachunku, „tancerzy” było czworo, choć tańczyć – chciało tylko dwoje. Co otańczono? Coś jakby breakdance, albowiem w tym konkretnym wypadku i „parkiet” był czynnym uczestnikiem tej kuriozalnej „choreoterapii”. Choreoterapii, na skutek której posoka ciurkiem połała się z nosa jednemu z „tancerzy” i szczęka zsiniała jednej z „tancerzek”. Rzecz jasna, najlepiej bawił się sam prowadzycy, bez względu na to, że innych bynajmniej „taniec” nie cieszył. Ich – taniec męczył; z(a) męczeni okrutnie zeszli ze sceny.

O ile dobrze pamiętam, w noc sylwestrową „zatańczono” pod tzw. „Błaszakiem”. Ostrego i siarczystego kankana, jak sądzę, gdyż w grę wchodziły jedynie nogi „partnerów”. Co ciekawe, „kankana” otańczono nie na parkiecie, lecz na jednym z „tancerzy”, co oczywiście do gustu mu nie przypadło. Zdegustowany był bardzo i jedynie w niewielkim stopniu w ów taniec zaangażowany, pomimo usilnych wręcz starań „tancerza-prowadzycy” et consortes w liczbie dwóch innych tancerzy, którzy bez wątplenia na „kankanie” się znali i „kankana lubili”. Czy w dłuższej perspektywie czasowej polubi go również „tancerz-parkietarz”? To raczej wątpliwe. Czy zapamięta kankana i kankana będzie miał na uwadze? To pewne.

Zaś morał z tego felietonu jest taki, drogi czytelniku. Gdziekolwiek się znajdziesz, o czym lub kimkolwiek myślał będziesz i jaki Cię nastrój dopadnie – w Jeleniej Górze dopaść Cię może również i „taniec”. Na taniec, bądź zatem przygotowany. Tańczyć, choć trochę się naucz, byś wyszedł drzwiami, a nie d... pą (lub na d...pę), kiedy z „tancerzem-prowadzycy” się spotkasz. „Tańca”, rzecz jasna, należy unikać. Ba! Przed „tańcem” bronić się trzeba niczym przed ogniem najgorszym. Podstawowe kroki – znać jednak należy. Rzeczywistości to wymóg, nie mój własny.

Piotr Iwaniec**PLOTKI I FAKTY****Oklaski z Bożej Łaski**

Ksiądz prałat Józef Stec na spotkaniu oplatkovym z Sybirakami usprawiedliwił nieco spóźnionego prezydenta Marcina Zawilę. Szef miasta dotarł, kiedy już gospodarze stracili nadzieję, że przyjdzie. Ale był! Duchowny wszedł na mównicę i powiedział, że prezydentowi należą się nie jakieś „oklaski z Bożej Łaski”, ale z serca! – Przyszedł sam i nie przysłał swoich zastępców, a to świadczy o tym, że naprawdę chciał tu być! – zaznaczył ksiądz Józef w geście zrozumienia dla bardzo zapracowanego w drugim miesiącu władania ratuszem prezydenta Jeleniej Góry.

Naciski na sesji

Radni, którzy w miniony czwartek spotkali się w ratuszu na kolejnej sesji, nie musieli – jak śledzie w puszcze – ścisnąć się przy ciasnym stole. Ten bowiem został tak poszerzony, że rajcy mogą nawet lekko rozciągnąć ramiona. Bez „nacisków” jednak nie obeszło się. Kiedy radni dyskutowali o przyznaniu pieniędzy na salę przy „Mechaniku”, Krzysztof Mróz wspominał, że „naciskał” panią naczelnik, aby zdradziła mu kilka szczegółów. – Uuuuuuu – dało się słyszeć z ław. – Naciskałem werbalnie, proszę państwa – odparł radny, którego nie udało się zbić z pantafelku.

(anzol)**Uwaga!**

Wszelkie podobierstwo osób i faktów do zdarzeń, które mają miejsce w rzeczywistości, jest na tej kolumnie zupełnie przypadkowe. Dlatego prosimy Czytelników o potraktowanie tych wiadomości zupełnie na poważnie lub z dużym przyzwyczajeniem oka.

Redakcja**Migawką i piórem Jelonki.com**

Jerzy Lenard, przewodniczący Rady Miejskiej w Jeleniej Górze (z zawodu ekonomista), Ewa Dziuk, radna RM (z zawodu nauczycielka wychowania przedszkolnego). Oboje z Platformy Obywatelskiej.

(anzol)**OKIEM NACZELNEGO****Jedność jest najtrudniejsza**

Słowo często odmiennie przez przypadki przy okazjach najróżniejszych. W kończącym się okresie świąteczno-noworocznym – często szczególnie. Nawoływanie do jedności wydaje się jednak imperatywem wypranym z znaczenia: niemal niewykonalnym.

Cały świat jest skłócony, co od czasu do czasu skutkuje wojną, raz o znaczeniu regionalnym, rzadziej – globalnym. Umiłowanie konfliktu niektórzy mają w genach tak mocno, że uporządkowane życie według norm pokoju po prostu ich nudzi. I muszą „dymić” w sprawach różnych, czy to z sejmowej mównicy, czy z fotela radnego jeleniogórskiego, czy też

przez telefon, za kierownicą, na przystanku, w kolejce. Wszędzie.

Czekając na majowe wyniesienie na ołtarze Ojciec Święty Jan Paweł II, z którego dzieł cytatu nie może zabraknąć w każdym „poważnym” oficjalnym wystąpieniu, nawoływał: „Obyście byli jedno!”. Wyrażone w tym apelu życzenie, niestety, nie zostało spełnione i nic nie wskazuje na to, że spełnione zostanie.

Rodacy – pięć lat temu zjednoczeni w szloch po odejściu Karola Woityły do Domu Ojca – mają dziś pełne głębi papieskie nauczanie w poważaniu. Nawet ci, którzy cytują słowa papieża, czynią to chyba bardziej na zasa-

dzie „ozdobnika” i popisu, aniżeli z przekonaniem o zawartej w Jego refleksjach prawdzie.

Traumatyczne chwile po katastrofie rządowego samolotu pod Smoleńskiem pamiętnego 10 kwietnia minionego roku, kiedy to antagoniści wydawali się pogodzeni, dziś pokryte są już kurzem zapomnienia. Spór wokół przyczyn tragedii wydaje się jednym z najbardziej zaognionych konfliktów wewnętrznych Polaków na przestrzeni dziejów narodu. Z obydwu stron barykady zięja na siebie ogniem nienawiści Maciarenwice i Niesiołowski.

Nic dobrego oczywiście z tego wynika, bo podsycony polityczną rządzą władzy jad zabija ludzkie odruchy. Nawet przy założeniu,

że niektórzy panowie ze swojej nieprzejednanej postawy czynią medialne „show”, jest niemal pewne, że toksyny zatruty nieodwracalnie organizmy wielu polityków klas różnych: od tych depczących dywany na Wiejskiej w Warszawie, po tych dreptających po wytartej wykładzinie „późnego Gierka” w jeleniogórskim ratuszu. Coraz mniej w polityku człowieka właśnie poprzez brak jedności.

Powiecie, że pluralizm, o który tak walczone w

czasach PRL, jedność wyklucza. Otóż niekoniecznie. Pojęcie to bowiem nie jest tożsame z komunistycznym uniformizmem myśli, zachowania, gustu a nawet ubioru. Co więcej – jedność – w głębokim znaczeniu, zakłada

przewycięzenie różnic, które przecież są każdemu z nas przypisane. Inaczej pisząc: można się pięknie różnić się przy tym pięknie: rozumieć raczej innych nie tracąc przekonania do własnej opinii. Umieć podać rękę nawet tym, którzy drażnią. Wzniesie się ponad małości.

Wszystko to – oczywiście – pięknie brzmi i pachnie kiczowatym bukietem idealizmu. Bo co by było życie, gdybyśmy się tak porządnie nie pożarli? Nie obrzucili siebie plwociną, nie wulgaryzmów? Smutno by było, gdyby ktoś nie dostał czasem w mordę! Brakowałyby sensacji, gdyby bandyta – zamiast skopać i obrabować potencjalną ofiarę – uklonił jej by się i podał zgubiony portfel. Jak to by wyglądało, gdyby polityczni wrogowie, raptem – na znak jedności – zmienili język nienawiści na mowę

miłości i budowania dobra? No to przecież coś takiego w pale się nie mieści!

Ludzie jednak mają dość politycznego teatru nienawiści, który – jako fatalne reality show – wlewa się do domów wraz z zawartością przekazów medialnych. Oznaka? To malejąca frekwencja wyborcza, która z podstawowego narzędzia demokracji – wolnych wyborów – czyni godną pożałowania farsę. Pokazały to statystyki jesienią, kiedy to – miast iść do urn – wyborcy woleli wsłuchiwać się i wpatrywać w ten przesiąknięty toksyną świat. I to nie zdając sobie nawet sprawy, że przecież mogliby go zmienić. Marna nadzieja na to, że nadchodzącej jesieni (wybory parlamentarne) będzie inaczej.

Konrad Przedzięk

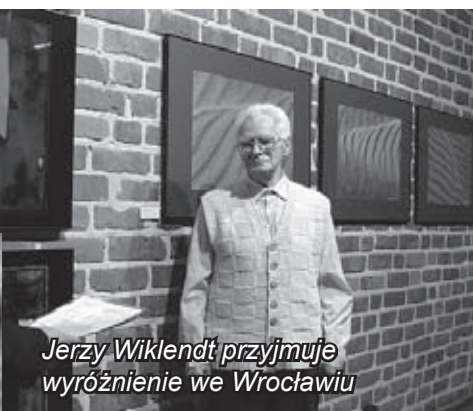
Nestor fotografików marzy o albumie

Jerzy Wiklendt, autor tysięcy zdjęć ilustrujących jeleniogórską codzienność i krajobrazy Karkonoszy na przestrzeni przeszło półwiecza, został laureatem Nagrody Marszałka Województwa Dolnośląskiego za szczególne osiągnięcia w dziedzinie kultury.

Uroczystość nadania panu Jerzemu tego zaszczytnego wyróżnienia odbyła się w miniony wtorek w Domku Romańskim we Wrocławiu. Nagrodę i dyplom – w imieniu marszałka Rafała Jurkowiaka – wręczył dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Urzędu Marszałkowskiego Józef Dymarski. Gratulacji dla laureata nie było końca. Jerzy Wiklendt otrzymał je, między innymi, od Andrzeja Rutyny, prezesa Związku Polskich Artystów Fotografików,

którego członkiem jest także uhonorowany.

Do Wrocławia udali się także Janusz Moniatowicz, kierownik Oddziału Karkonoskiego ZPAF w Jeleniej Górze, a także fotograficy: Janina Hobgarska, dyrektorka Biura Wystaw Artystycznych i Krzysztof Kuczyński.



Nie zabrakło także innych przedstawicieli środowiska fotograficznego, choćby Jolanty Wilkońskiej, czy też Jacka Jasko.

Jerzy Wiklendt poza tym, że należy do ZPAF, jest także honorowym członkiem Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego, Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej Stowarzyszenie Twórców w Warszawie, Światowego Stowarzyszenia Artystów Fotografików i Twórców Audiowizualnych. Marzeniem pana Jurka jest wydanie albumu o Jeleniej Górze i Karkonoszach. Gratulując życzymy, aby jak najszybciej taka pozycja znalazła się na księgarskich półkach!

(tejo)
FOT. ARCHIWUM
FOT. J. WIKLENDT

Duch Gór przyciągnął tłumy

W Książnicy Karkonoskiej w Jeleniej Górze odbyło się w miniony wtorek spotkanie autorskie z Przemysławem Wiaterem, doktorem nauk historycznych, autorem licznych publikacji z zakresu historii Dolnego Śląska, w tym wydanej w 2010 r. książki: „Walonowie u Ducha Gór”.

czynna”, skierowanego do placówek oświaty z Jeleniej Góry. Ku wielkiej radości organizatorów spotkania, jak również samego dr Wiatera, do sali konferencyjnej Książnicy Karkonoskiej tłumnie przybyli zarówno „starzy”, jak i „młodsi” jeleniogórzanie, by wspólnie wysłuchać tajemniczej, niekiedy wręcz fantastycznej opowieści o Karkonoszach i Izerach – królestwie Ducha Gór, które w XII wieku zaczęli odwiedzać

Walonowie.

Bohater, przedstawiony przez p.o. dyrektora Książnicy Karkonoskiej Alicję Raczek, spotkania przywitał swoich rodziców, nestora przewodników sudeckich Stanisława Andrzeja Jawora, a także przedstawicieli Gildii Przewodników Sudeckich. Wyraził też swoją wdzięczność za przybycie i pomoc Romualdowi Witczakowi, redaktorowi technicznemu książki, a także Reginie Chreścińskiej, szefowej wydawnictwa

staci onirycznej krainy, bogatej w drogocenne kruszce i kamienie szlachetne, którą do dziś rządzi niepodzielnie mityczny Duch Gór. – W krainie tej – mówił Wiater – niegdyś pojawił się Walo-

O szczegółach związanych z „figlami” doświadczanymi przez Walonów, „grabieżczych” osiągnięciach tychże, kamieniach szlachetnych Karkonoszy i Gór Izerskich, złocie prawdziwym i „złocie głupców” (pirycie –



Przemysław Wiater wita zebranych gości.

– „Walonowie u Ducha Gór” to książka dla każdego, zawierająca zarówno elementy historyczne, jak i baśniowe, tajemne, legendarne – podsumowuje Wiater. – Co więcej, znajdziemy w niej również propozycje tras turystycznych „po górach naszych”, wytyczonych niegdyś przez Walonów, na których, być może, da się jeszcze odnaleźć kawałek złota czy innego drogocennego kruszcu – dodaje. Warto przeczytać.

nowie, „poszukiwacze skarbów”, którym Duch Gór płał najrozmaitsze figle, zazwyczaj nieprzyjemne, aby przeszkodzić im w ograbianiu swojego królestwa. To właśnie owym Walonom należą się liczne zasługi w odkrywaniu bogactw geologicznych naszej małej ojczyzny.

przyp. red.) może przeczytać w „Walonach u Ducha Gór” każdy, kto nie był na spotkaniu, a chciałby się o tym dowiedzieć czegoś więcej. Co kapitalne, proces zdobywania wiedzy w przypadku lektury książki dr Wiatera stanowi przegodę intelektualną, w czasie której na karku czuje się oddech owej mitycznej istoty – wszechmocnego, wszechwiedzącego i wszechobecnego – Ducha Gór, którego nieustannie przywołuje autor publikacji. Publikacji przeznaczonej dla wszystkich, bez względu na wiek czy zainteresowanie (lub nie) historią; w której fakty dziejowe mieszają się z magią i niezwykłością.

Piotr Iwaniec
FOT. KONRAD
PRZEZDZIEK

W ramach Klubu Religioznawczego „Kastalia” w Osiedlowym Domu Kultury Zabobrze odbyło się w drugą środę stycznia spotkanie z Musą Czachorowskim – członkiem Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP, publicystą, poetą i dziennikarzem.

Debatę poprowadziła Sandra Nejranowska-Białka – pomysłodawczyni i założycielka Klubu Religioznawczego „Kastalia”, funkcjonującego od 2008 r. w ODK Zabobrze. Czachorowski poruszył w ODK kwestie tradycji muzułmańskiej w Polsce, związku mniejszości

tatarskiej z naszą rodzimą kulturą, którego początki sięgają XIII wieku, funkcjonowania muzułmanów, a ściślej, potomków tatarów osiedlonych niegdyś na ziemiach polskich w czasach demokracji, jak również negatywnego zjawiska stereotypizacji mniejszości tatarskiej przez współczesne społeczeństwo. W swoich wywodach, Czachorowski kładł nacisk na popularny w całej Europie temat noszenia burek przez kobiety islamskiego wyznania oraz generalizację, zgodnie z którą: „każdy, kto jest muzułmaninem to ekstremista, ksenofob, a co gorsze – terrorysta”.

– Islam nie nakazuje kobietom noszenia burek. Strój ten, to wynik

Polscy muzułmanie są inni

konserwatywnej tradycji plemiennej, która w dalszym ciągu obowiązuje np. w Afganistanie. W rzeczywistości, wymogi odnośnie hidżabu (tj. sposobu ubierania się – przyp. red.) zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn interpretuje się bardzo różnie w zależności od kultury – mówił Czachorowski. – Muzułmanie w Polsce są inni, niż ci „z zewnątrz”; polskie muzułmanki burek nie noszą, chyba, że same tego chcą – dodał.

Co zaś się tyczy kwestii postrzegania muzułmanów jako ekstremistów i terrorystów: – Należy zadać sobie

pytanie, czy powinniśmy oceniać kogoś z góry. Każdy ma prawo do osobistych lęków, szczególnie w sytuacji, gdy panuje takie, a nie inne przekonanie. Mimo to, nie można przewencyjnie rzucać oskarżeń. Polscy muzułmanie nie są nastawieni negatywnie do polskiej rzeczywistości i nie ma żadnych dowodów, że jest inaczej – tłumaczył Czachorowski. Do refleksji.

Piotr Iwaniec
FOT. PIOTR IWANIEC

* Musa Czachorowski (Leszek Musa, Islam Musa), Musa Çaxarxan – członek Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP i Związku Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej. Poeta, dziennikarz, publicysta, redaktor naczelny „Przeglądu tatarskiego” i „Muzułmanie w Rzeczypospolitej”.

Farsa, co kasa!

Sztuka Yasmine Rezy „Bóg mordu”, której premierę (reżyseria Bogdan Koca) oklaskiwano w piątek na scenie Teatru im. Norwida, to tylko z pozoru lekka komedycja. Pod płaszczykiem gagów i ciętych ripost autorka przemycła uniwersalną refleksję o współczesnym kryzysie rodziny i upadku relacji międzyludzkich. To przesłanie dobitnie przekazują kreacje aktorów naszego teatru.

Państwo Houillié i Reille – rodzice dwóch jedenastoletków, którzy pobili się na skwerze i jeden drugiemu wybił zęby – postanawiają załatwić sprawę „ugodowo” i spisać oświadczenie dotyczące tego zdarzenia. W tym celu spotykają się w domu Houillié, gdzie Annette, doradczynię ds. spadkowych (Małgorzata Osiej-Gadzina) i Alaina Reille’a, wziętego prawnika (Piotr Koniecznyński) i przyjmują gospodarze: Véronique, pisarka dorabiająca w księgarni (Elwira Hamerska-Kijańska) oraz Michel, hurtownik AGD (Jarosław Góral).

Véronique i Michel oczekują, że państwo Reille złożą podpis pod oświadczeniem i przeproszą ich syna, który ucierpiał w bóje. Jednak „negocjacje” – od słowa do słowa, od fasadowej życzliwości i fałszywego uśmiechu zmieniają się w upiorną awanturę „podłaną” obficie rumem, którego nikomu nie żałuje gospodarz domu.

W myśl sentencji „chcesz poznać naturę drugiego człowieka – daj mu wódki albo władzy”, działanie trunku Michela obnaża hipokryzję i ciemne strony charakterów poszczególnych postaci dość stereotypowo sportretowanych przez Yasmine Rezy jako przedstawicieli typowej zakłamaney i snobistycznej (francuskiej – choć chyba to coraz bardziej ogólna cecha) klasy



średniej przywiązanej do gadżetów współczesności.

Alkohol budzi drzemiące w postaciach potwory, które – z pazurem drapieżcy – zamieniają niewinne z początku spotkanie pod pretekstem pogodzenia dzieci, w koszmarny wieczór. Wszyscy działają

pięcią telefon komórkowy, nieodłączny gadżet jej męża w wazonie z tulipanami), sztuka nie przybiera kształtu banalnej scenicznej farsy. Przekształca się w dramat ludzki. – Wierzę w boga mordu. To jedyny bóg, który rządzi od zarańia dziejów! – mówi w pewnym momencie

W „BOGU MORDU”
MAMY GALERIĘ NIE
SZANUJĄCYCH SIĘ
FRUSTRATÓW, HIPOKRYTÓW,
PASKUDNYCH OSOBNIKÓW
I UPRAWIAJĄCYCH
RYWALIZACJĘ: „KTO KOMU
BARDZIEJ DOKOPIE”.

sobie na nerwy i zrzucają maskę dobrego wychowania. A w finale, Annette niczym zwierzę z poświęceniem wędrująca na czworakach rozrzuca i niszczy świeże czerwone tulipany. Aż się chce zanuć tekst „Kultu”: „Gdy nie ma dzieci w domu to jesteśmy niegrzeczni”!

Chociaż niektóre sceny i riposty spierających się małżonków wywołują szczerzy śmiech (Annette to-

pracoholik i wyalienowany z życia rodzinnego Alain Houillié, w oparciu o opowieści o dzieciach z Konga, które za

Piotr Koniecznyński jako
Alain, bezduszny prawnik
pozbawiony ludzkich
odruchów



Tragedia Annette Reille
(Małgorzata Osiej-Gadzina)



Jarosław Góral (Michel Houillié) i Elwira Hamerska-Kijańska (Véronique, jego żona)

Po premierze oprócz aktorów i reżysera, oklaskiwano także Barbarę Grzegorzewską, która przeżyła dzieło Yasmine Rezy (2006 rok) z francuskiego.



satyry wydobyć od aktorów dramatyczny potencjał na wiarygodne nakreślenie gorzkich wyrazistych psychologicznych portretów.

Nie da się zapomnieć wewnątrz-

uprawiających rywalizację: „kto komu bardziej dokoپی”. Każda z postaci nosi cechy wielu naszych znajomych i nas samych. Godne polecenia, tym bardziej, że sztuka została przygoto-



W piątek odbyła się także krótka uroczystość, podczas której Tadeusz Wnuk, aktor Teatru im. Norwida, ogłosił wyniki plebiscytu publiczności 40. Jeleniogórskich Spotkań Teatralnych. Wygrało przedstawienie „Nad” Teatru Jaracza z Łodzi (reż. Waldemar Zawodziński). Drugi był „Diabeł w purpurze” (reż. Romuald Szejda – Teatr Scena Prezentacje z Warszawy), a trzecie miejsce zajęły „Stworzenia sceniczne” w reż. Roberta Czechowskiego z Lubuskiego Teatru im. Kruczkowskiego z Zielonej Góry. Nagrodę za najlepszą kreację aktorską przyznaną przez młodzieżowe jury JST odebrał z rąk Krzysztofa Pulkowskiego Krzysztof Śmiałek za rolę Czerhesa Peltza w sztuce „Szyć” (Teatr Barakah z Krakowa, reż. Ana Nowicka).

nego krzyku, z jakim zмага się w kontakcie z innymi zahukana Annette w wykonaniu Małgorzaty Osiej-Gadziny. Pełna wyrazu i wewnętrznej siły jest poraniona Véronique, którą gra Elwira Hamerska-Kijańska. Piotr

wana w bardzo szybkim tempie i z całą pewnością będzie „dojrzała” ze spektaklu na spektakl.

Konrad Przedzięk
FOT. KONRAD
PRZEDZIEK



Koniecznyński z przyklejoną do ucha komórką ukazując dramat Alaina znalazł ironiczny dystans do postaci cynicznego samca żywiciela rodziny, który nie uratuje życia gasnącego związku, tylko dłużej płatki ocalałego tulipana.

Jarosław Góral nie dał się unieść fali wydarzeń i wyartykułował niepokojąco obrazoburczą spowiedź zbłądanego Michela. Warto zauważyć, że bohaterowie – mimo bełkotliwej mowy charakteryzującej osobnika „pod wpływem”, świetnie zapanowali nad dykcją, co osobom „pod gazem” raczej się nie udaje.

W „Bogu mordu” mamy galerię nie szanujących się frustratów, hipokrytów, paskudnych osobników i

Bogdan Koca i aktorzy
podczas oklasków.

Czekają nas podwyżki cen biletów i zmiany w MKK



Miasto nie chce się dłużej spierać z wojewodą dolnośląskim w sprawie uchwały dotyczącej zmian cen biletów autobusów miejskich w Jeleniej Górze. Niebawem w życie wejdą podwyżki cen biletów i zmiany kursów niektórych linii.

Nowa taryfa cen biletów MKK została uchwalona w czerwcu 2010 roku. Zgodnie z zapowiedziami uchwała miała wejść w życie w sierpniu minionego roku i przynieść nieco wyższe ceny biletów jednorazowych, obniżki cen z ulgami, darmowe przejazdy dla dzieci do 4 lat. Miała też zlikwidować uciążliwe dla pasażerów i kioskarzy groszowe końcówki cen biletów. W lipcu 2010 roku uchwałę zaskarżył jednak wojewoda dolnośląski.

Główne zarzuty dotyczą m.in. tego, że uchwała odnosi się tylko do jednego przewoźnika

– Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego, a nie do wszystkich przewoźników z terenu gminy, które mogłyby, gdyby były, świadczyć usługi zbiorowego transportu lokalnego. Wojewoda wytknął też brak zapisu o ulgach przysługujących studentom i kombatanom oraz osobom będącym ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, a także cywilnym niewidomym ofiaram działań wojennych.

Wówczas władze miasta i radni tłumaczyli, że nie są to błędy merytoryczne, ale formalne. Do tej pory nie naniesiono ich jednak na uchwałę i sprawa toczyła się w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym. Nowa ekipa ratusza podjęła jednak decyzję o wycofaniu się z sądu sądowych.

– Nie chcemy się już sądzić z wojewodą, ale wprowadzić nową taryfę w życie. Czy ceny biletów pozostaną w takiej samej postaci, jak w zaskarżonej uchwałce? Nie chcę tego przesądzać. Mogą pojawić się jakieś małe zmiany, obecne stawki trochę wzrosną. Drugiego lutego planujemy sesję budżetową i do tego czasu musimy mieć wyjaśnioną sytuację z MKK. Zmiany cen biletów pojawiają się w najbliższych miesiącach, natomiast w marcu planujemy zrobić kompleksowe badanie „potoków pasażerskich” i rzeczywistego obciążenia autobusów, by nie wprowadzać nieprzemyślnych zmian – powiedział Marcin Zawila, prezydent Jeleniej Góry.

(Angela)
FOT. TEJO

Szef miasta zastrzega jednak, że planowane eliminacje czy przesunięcia czasowe kursów nierentownych będą wprowadzone na podstawie dotychczasowej wiedzy. Badanie będą miały za zadanie przyjrzenie się całemu układowi komunikacyjnemu.

Oddając szpik uratujesz życie

5 lutego w przychodni Doktor ruszy pierwsza w Jeleniej Górze rejestracja dawców szpiku.

Rejestrację potencjalnych dawców komórek macierzystych prowadzi Fundacja DKMS Polska zarejestrowana 28 listopada 2008 roku jako niezależna organizacja non-profit. To na jej rzecz i w jej imieniu dr Małgorzata Rybińska wraz z Urszulą Palus zorganizowały w Przychodni Doktor przy ul. Grottgera, rejestrację potencjalnych dawców szpiku „Dzień Dawcy Szpiku dla Tomka i innych”.

5 lutego wszystkie zdrowe osoby w wieku 18 – 55 lat będą mogły bezpłatnie zarejestrować się w bazie potencjalnych dawców komórek macierzystych. Rejestracja polega na wypełnieniu formularza i oddaniu zaledwie 4 ml krwi potrzebnej do przeprowadzenia badania genetycznego – tłumaczy Małgorzata Rybińska, lekarz z Przychodni Doktor w Jeleniej Górze oraz organizator akcji.

Urszula Palus dodaje, że zaangażowała się w rozpropagowanie akcji ponieważ jako honorowy krwiodawca zawsze chciała zrobić coś więcej, chciała oddać szpik. – Za każdym razem byłam jednak odsyłana do Wrocławia, co wiązało się z kosztami przejazdu, być może również badań. Tu w Jeleniej Górze badania są zupełnie bezpłatne, pokrywa je fundacja. Samo zarejestrowanie się też nic nie boli, pobierane jest bowiem zaledwie kilka kropli krwi.

Od czasu zarejestrowania się w grupie potencjalnych dawców na podarowanie szpiku można czekać kilka dni lub kilka lat. Prawdopodobieństwo znalezienia biorcy zgodnego genetycznie jest bardzo małe. Dlatego znalezienie odpowiedniego dawcy jest takie trudne. Akcję honorowym patronatem objął prezydent Jeleniej Góry, Marcin Zawila.

(Angela)

Tramwajami po torach kolejowych?

Jeleniogórscy samorządowcy rozpoczęli rozmowy z przedstawicielami Polskich Kolei Państwowych na temat niezbędnych działań, zmierzających do uruchomienia tramwaju miejskiego.

Jak przypomina Cezary Wiklik, doradca medialny prezydenta miasta, w okresie kampanii wyborczej obecny prezydent Marcin Zawila podjął tę sprawę, wskazując na przebudowę infrastruktury wzdłuż linii kolejowej biegnącej od Zabobrza, przez okolice

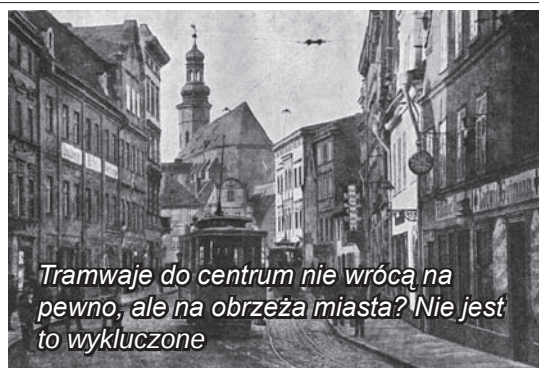
Centrum i dalej do Cieplic, Sobieszowa oraz do Szklarskiej Poręby. Miałoby to ułatwić uruchomienie szynobusu łączącego poszczególne dzielnice naszego miasta.

Omawiane są sprawy wstępne, w tym wykorzystanie istniejących obiektów dworcowych (Jelenia Góra – Zachodnia, Cieplice, Sobieszów), a także budowa innych przystanków (m.in. w bezpośredniej bliskości kościoła garnizonowego, między dworcem Cieplice, a przystankiem Orle, i in.).

Taka komunikacja byłaby dla wielu

Przy zakładanej wspólnej promocji imprez, organizowanych w różnych miejscowościach Powiatu Jeleniogórskiego ułatwiłoby to przemieszczanie się większych grup podróżnych. Jak zapowiada C. Wiklik, wszelkie szczegółowe problemy, wynikające z tego planu będą omawiane drobiazgowo i sukcesywnie z udziałem poszczególnych służb PKP.

mieszkańców miasta, pracujących w okolicach Zabobrza, a mieszkających w Sobieszowie (lub odwrotnie) realną alternatywą dla podróży własnym samochodem, czy komunikacją MKK. Co tak samo ważne – w przypadku przedłużenia tej linii do Szklarskiej Poręby – mogłaby się stać elementem ożywienia ruchu



Tramwaje do centrum nie wrócą na pewno, ale na obrzeża miasta? Nie jest to wykluczone

turystycznego na linii Szklarska Poręba – Jelenia Góra.

(RED)
FOT. ARCHIWUM

Już po raz czwarty uczennice: Monika Brach, Emilia Chorągwicka, Magdalena Dąbek, Daria Srebnik, Sylwia Roszkowska z Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Lema w Kowarach uczestniczą w akcji „Mam Haka na Raka”. W tym roku tematem przewodnim jest rak płuca.

Zadaniem dziewczyn jest uświadamianie ludzi istoty problemu związanego z rakiem płuca, jego objawami i sposobami leczenia. Uczennice starają się zachęcić ludzi do badań profilaktycznych jak i do walki z nowotworem. Ich mottem przewodnim jest myśl Georga R. Martina: „Podczas walki najlepszą obroną jest szybkie uderzenie miecza, które zabije przeciwnika, a nie chowanie się za tarczą”.

W ramach projektu licealistki zaplanowały organizację happeningu informacyjnego w kowarskim

Tramwajami po torach kolejowych?



zespole szkół oraz szereg prelekcji m. in. w Schronisku im. św. Brata Alberta, OSiW OHP w Mysłakowicach

i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej

w Kowarach.

(TR)
FOT. TR

Trakt śródmiejski tylko dla pieszych!

Co zrobić, aby w miarę możliwości wyeliminować samochody z centrum Jeleniej Góry, zwłaszcza z placu Ratuszowego?

Nad tym zastanawiają się władze miasta i służby mundurowe. Mimo kilku prób obostrzania przepisów i karania zmotoryzowanych, którzy wbrew znakom zakazu wjeżdżają w ulice 1 Maja, Konopnickiej oraz Rynek oraz sąsiednie trakty, problem wciąż jest nierozwiązany.

Przed wszystkim samorządowcy chcą wyeliminować nieuprawnione auta z postępu sprzed ratusza. Kilka miesięcy temu, na jednej z sesji rady miasta, padło zapewnienie, że urzędnicy dostaną abonamenty na korzystanie z pobliskiego parkingu wielopoziomowego. I na zapowiedziach się skończyło.

Zastępca prezydenta miasta Hubert Papaj zapewnił nas, że o uzgodnieniach w kwestii obostrzeń w ruchu na Trakcie Śródmiejskim, który „awansował” do rangi produktu turystycznego promującego Jelenią Górę, powiadomi media, jak tylko jakieś rozstrzygnięcia zapadną.

(tejo)

ULUBIONY LEKARZ JELONKI!

Przemysław Baranowicz (36 kuponów) wciąż lideruje w naszym plebiscycie.

Drugi jest Andrzej Rojek (23 głosy), trzeci – Dariusz Dąbrowski (12 kuponów). Ryszard Kędra, Ewa Koksanowicz, Kazimierz Pichlak, Jarosław Niziolek, Małgorzata Turowska, Agata Krejtwier – ci doktorowie zgromadzili po jednym kuponie. Po jednym głosie mają też: Ewa Kunciewicz i Agnieszka Janczyszyn.

Chciałbyś wyróżnić Twojego lekarza? Wypełnij kupon i przynieś go bądź wyślij na nasz adres. Zabawa potrwa do końca lutego. Zapraszamy!

Redakcja

**KUPON
PLEBISCYTOWY**

ULUBIONY LEKARZ TO:

.....

Dane głosującego:

Imię, nazwisko, adres

e-mail.....

.....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych w celach rekrutacji zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. (DzU nr 133, poz. 883)

Coltem po prawko

Większe lusterka, podwyższone siedzenie, ścięty tył samochodu, czy też trójkątne boczne szybki umiejscowione z przodu to tylko niektóre udogodnień, jakie znajdują się w sześciu nowych samochodach egzaminacyjnych marki Mitsubishi Colt zakupionych przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Jeleniej Górze.

– W przetargu, który ogłosiliśmy wzięły udział trzy firmy: Mitsubishi zaproponowała Colta, Nissan oferował najnowszy model Micry, trzecią firmą była Skoda. Najkorzystniejszą ofertę przedstawił jednak diler Mitsubishi i w związku z tym zakupione zostały Colty, które zostały uzbrojone w sprzęt nagrywający i pod koniec

grudnia w pierwszych sztukach odbywały się egzaminy. W nowym roku do dyspozycji jest już sześć takich aut – poinformował Robert Tarsa, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Jeleniej Górze.

– Jeśli micra lub colt są wolne, osoba zdająca może wybrać sobie, w jakim samochodzie będzie zdawać egzamin praktyczny. Wielu z kursantów mówiło po egzaminie, że mitsubishi jeździ się podobnie jak nissanem, a nawet były głosy zachwalające, że jeździ się lepiej – powiedział Robert Tarsa.

Szkoły uczą jeździć na różnych samochodach nie tylko na nissanach. Prawo jazdy upoważnia do prowadzenia wszystkich samochodów osobowych, więc nie powinno być większej różnicy przy zdawaniu egzaminu na innym aucie, niż kursanci uczyli się w szkołach. Prawdopodobnie wiele szkół również zakupi mitsubishi colty.



Nie ma jak na razie możliwości wykupienia godzin szkoleniowych na placyku WORD właśnie na nowym modelu Mitsubishi Colt, aby móc chociaż raz spróbować przejechać się przed egzaminem.

– Kiedyś można było nieodpłatnie poćwiczyć na naszym placyku i przejechać własnym samochodem. Teraz niestety jest to wstrzymane, jednak prawdopodobnie od lutego lub marca będzie można wykupić godziny, aby zdający mogli poznać plac egzaminacyjny – dodał dyrektor ośrodka.

Teraz każdy egzaminator instruuje kandydata na kierowcę, gdzie np. znajduje się system włączania świateł, gdyż różni się trochę umiejscowieniem od włączników świateł w nissanie micra. Colt ma jednak pionową tylną szybę, która kończy się razem z tzw. ściętym tyłem samochodu, co ułatwia orientację przestrzenną, i pozwala na bardziej precyzyjne parkowanie tyłem, czy też cofanie.

Większe są lusterka boczne pozwalają na pełniejszy ogłąd tego, co dzieje się na bocznych pasach, a dzięki trójkątnej, bocznej szybie umiejscowionej z przodu, kierujący ma szersze pole widoczności. W colcie można regulować wysokość siedzenia, czego nie było w nissanie. Mitsubishi jest dłuższy od nissana o około 20 centymetrów, jednak nie jest to bardzo odczuwalne.

(Agrafka)
FOT. AGRAFKA

Parkowała z trzema promilami

16 stycznia wieczorem policjanci pojechali do Cieplic na zgłoszone zdarzenie drogowe, gdzie kierująca fordem podczas parkowania uszkodziła inny pojazd. Sprawczynią kolizji okazała się 44-letnia jeleniogórzanka. Funkcjonariusze wyczuli od sprawczyni woń alkoholu: badanie wykazało w jej organizmie blisko trzy promile. Teraz kobiecie za kierowanie pojazdem po pijanemu grozi kara do dwóch lat więzienia. Sąd zabierze jej też prawo jazdy na określony czas.

(KMP)

Niebawem Śniegolepy!

Już piątego lutego w Szklarskiej Porębie odbędzie się znana i lubiana impreza dla miłośników tworzenia rzeźb w śniegu i lodzie. Hasło tegorocznych Śniegolepów to „Z Duchem Gór – Karkonoska Zimowa Rzeźba”. Chętni na udział w mistrzostwach (drużyny czteroosobowe) mają czas

do 28 stycznia. Do dyspozycji zawodników będzie 10 przym ze śniegu i lodu. – Sześć bloków przeznaczonych będzie wyłącznie dla amatorów. Cztery pozostałe przymy trafią do rąk polskich i czeskich artystów, których zadaniem będzie wykonanie „Karkonoskiego Ducha Gór” – podają organizatorzy. Jak zwykle podczas zawodów nie zabraknie dobrej zabawy (koncerty, występy, konkursy). Prace będą też podświetlone kolorowymi reflektorami ledowymi.

(Agrafka)
FOT. WWW.
SZKLARSKAPOREBA.PL

(tejo)

Promocja Kotliny Jeleniogórskiej: razem skuteczniej

W Domu Tyrolskim w Mysłakowicach odbyło się w minioną środę spotkanie samorządowców gmin i miast powiatu jeleniogórskiego. Powód: podpisania porozumienia w sprawie wzajemnej współpracy w promowaniu turystyki i regionu.

– Abyśmy byli w stanie wygenerować oszczędności na wspólne finansowanie naszych akcji i zwiększenie promocji naszego regionu. Jesteśmy bardzo zadowoleni z dotychczasowej

współpracy ze wszystkimi gminami i miastami, które reprezentują nasz region na różnych targach i dbają o to, aby Kotlina Jeleniogórska godnie się promowała – powiedział starosta Jacek Włodyga.

Szef powiatu zapowiedział już promocję regionu jeleniogórskiego, która odbędzie się 23 lutego w Berlinie, gdzie od 1 do 26 lutego będzie organizowana wystawa poświęcona Karkonoszom, a 23 lutego pojawi się w stolicy Niemiec delegacja wódatrzy z Kotliny Jeleniogórskiej. Każdy z wójtów, burmistrzów, czy też sam

prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila, będzie miał możliwość na promocję własnej miejscowości.

– Zebrałiśmy ponad 100 tysięcy złotych na promocję regionu. Sama Jelenia Góra na ten cel przeznacza 15 tysięcy złotych w ciągu roku, natomiast mniejsze miejscowości jak np. Janowice Wielkie przeznaczają w granicach kilku tysięcy złotych. Dla starostwa każda suma jest znacząca i będziemy promowali wszystkie miejscowości na równi, gdyż chodzi nam przede wszystkim o integrację między karkonoskimi miejscowościami – dodał Jacek Włodyga.

Prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila zapowiedział promowanie Jeleniej Góry jako stolicy Karkonoszy. – Niedawno spotkałem jednego z kolekcjonerów starych pocztówek, który zwrócił mi uwagę, że na większości tych pocztówek widniał napis po niemiecku Hirschberg, z dopiskiem „in Riesengebirge”, czyli

„w Karkonoszach”. A dzisiaj dzwonił do mnie znajomy, żeby powiedział mi, gdzie leży Jelenia Góra, bo jemu się myli z Zieloną Górą i to jest odwieczny problem, którym trzeba się zająć.

– Chcemy promować Jelenią Górę właśnie jako część Karkonoszy, w końcu Jelenia Góra nazywana jest stolicą Karkonoszy. Dobrze byłoby aby powstała instytucja promocyjna wspólna wszystkim gminom i miastom Kotliny Jeleniogórskiej – powiedział prezydent Marcin Zawila.

(Agrafka)
FOT. AGRAFKA



Starosta Jacek Włodyga i Wiesław Dzieżba, dyrektor wydziału promocji w starostwie jeleniogórskim.

NASZ KOMENTARZ

Do słów pana prezydenta drobna korekta. Otóż dopisek na pocztówkach „Hirschberg in Riesengebirge” pomagał jedynie odróżnić naszą „Jelenią Górę” od innych Hirschbergów, które leżały na terenie Niemiec. Poza tym – oczywiście – promować trzeba, byle z głową i sercem

Konrad Przedzięk

POŚPIECH, POŚLIZG, DZWON

Przez pośpiech mogła doprowadzić do tragedii: mowa o mieszkance Legnicy, która w miniony piątek rano między Maciejową a Radomierzem była sprawczynią groźnego zdarzenia drogowego.



Wszystko wydarzyło się kwadrans po godzinie 9 na krajowej trójce. Legniczanka jechała toyotą yaris w kierunku Wrocławia. Przy wyprze-

dzaniu wpadła jednak w poślizg, wypadła z drogi i uderzyła o metalową barierkę energochłonną, po czym odbiła się od niej i uderzyła w jadącego tym samym pasem mercedesa. – Przyczyną kolizji było niedostosowanie prędkości jazdy do warunków na drodze. Sprawczyni została ukarana surowym mandatem karnym. Ze względu na uszkodzenia auta, zatrzymano również dowód rejestracyjny jej pojazdu – mówi podinsp. Edyta Bagrowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej w Jeleniej Górze.

(Angela)
FOT. MS

REKLAMA

Kancelaria

GIERUS Odszkodowawcza

- Miałeś/-łaś wypadek będąc kierowcą, pasażerem lub pieszym?
- Uległeś/-łaś wypadkowi przy pracy?
- Ubezpieczyciel nie wypłacił Ci należnego odszkodowania lub rażąco je zaniżył?
- Czujesz się poszkodowany/-a w jakikolwiek inny sposób...?

**ZGŁOŚ SIĘ DO NAS -
Z NAMI NIE PODARUJESZ!
BEZ ŻADNYCH OPŁAT WSTĘPNYCH**

**Jelenia Góra, ul. Bankowa 36 III
piętro, p. 309
Tel. 075 644 01 22**

POMOC W KAŻDYM WYPADKU

Powalczą o kuracjusza

Ruszyła reklamowo-promocyjna kampania dziesięciu dolnośląskich uzdrowisk w ramach wspólnego projektu „Uzdrowiskowy Dolny Śląsk”. Dziesięć gmin wspólnie zawalczy o kuracjuszy 80 bilbordami, informacjami w prasie i telewizji oraz podnośzeniem poziomu usług.

W miniony czwartek odbyła się inauguracyjna konferencja połączona z wyjazdem studyjnym. Spotkanie w Pałacu Schaffgotschów (filia Politechniki Wrocławskiej) w Cieplicach, rozpoczął Marcin Zawila, prezydent Jeleniej Góry. Powitał przybyłych gości, w tym m.in. Urszulę Burek, zastępcę burmistrza Szczawna Zdroju, Czesława Kręcichwostę, burmistrza Kudowy Zdroju, Grzegorza Kosowskiego, burmistrza Niemczy, Andrzeja Rymarczyka, burmistrza Dusznik. Na konferencję przybył też Roman Jałako,

prezes Uzdrowiska Cieplice, oraz dr Maciej Pawłowski, dyrektor ZOD Politechniki Wrocławskiej. Spotkanie prowadziła Katarzyna Młodawska, naczelnik wydziału promocji i polityki informacyjnej jeleniogórskiego magistratu.

Marcin Zawila: – To bardzo dobry pomysł promocji dolnośląskich uzdrowisk, które naprawdę warto odwiedzać. Co ważne, nie jest kampania, która miałaby reklamować coś nieistniejącego. Uzdrowiska dolnośląskie mają olbrzymią tradycję sięgającą średniowiecza i udokumentowane źródła.

Szef miasta dodał, że projekt jest w pewnym sensie prezentem dla prywatnego przedsiębiorcy, który kupił Ciepliki Zdrój. Daje jednak wielką szansę na rozwój miasta poprzez napędzenie koniunktury i możliwość powstania nowych miejsc pracy.

Przeprowadzeniem kampanii promocyjnej „Uzdrowiskowy Dolny Śląsk” zajmie się Agencja Reklamowa

Infinity. – Ta kampania ma sprawić, by dolnośląskie uzdrowiska wygrały konkurencję z tanimi wczasami zagranicznymi, z wy-poczynkiem SPA w hotelu, gdzie jedyną atrakcją jest po prostu wanna z hydromasażem – powiedział Jerzy Jurczyński z Agencji Reklamowej Infinity.

W ramach projektu wszystkie gminy zyskały wspólne logo stworzone z dziesięciu kropel wody ułożonych

Marcin Zawila: – Jedną rzecz, która mi się w tym projekcie nie podoba, to napis „Uzdrowisko Jelenia Góra”, bo ta nazwa jest poprawna administracyjnie, jednak powinna brzmieć Uzdrowisko Jelenia Góra – Cieplice i o taką korektę będę wnioskował.



Marcin Zawila i Katarzyna Młodawska podczas spotkania inauguracyjnego

w topograficznym kształcie Dolnego Śląska, oraz multimedialny portal internetowy. Do tego w czterech wer-

sjach językowych zostanie wydany przewodnik. Będą też

Kampania reklamowa (potrwa do 15 III) „Uzdrowiskowego Dolnego Śląska” pojawi się w telewizjach TVN, TVN 24, TVN Style, w prasie ogólnopolskiej oraz w mediach lokalnych. W 80 największych miastach w Polsce powieszone będą bilbordy. Koszt cało-

ści to 2 mln 400 tys. zł, z czego znaczna część pochodzi z Unii Europejskiej.

(Angela)
FOT. TEJO/
ANGELA

Poza Jelenią Górą w projekcie uczestniczą: Bystrzyca Kłodzka, Duszniki Zdrój, Jędrzejów, Łądek Zdrój, Niemcza, Kudowa Zdrój, Polanica Zdrój, Szczawno Zdrój i Świeradów Zdrój.



O zabich udkach saute, tajemniczej „zupie pijaków”, crème brulée i planowanym na luty Festiwalu Naleśników z Anną Krauze-Piwko – właścicielką „Bistrotu 26” przy Placu Ratuszowym rozmawia Piotr Iwaniec.

– Skąd wziął się pomysł, by właśnie tu, w Jeleniej Górze,

otworzyć restaurację z typowymi daniami francuskimi?

Osobiście, jestem wielką fanką kuchni francuskiej. Uważam, że nie ma drugiego takiego kraju, jak Francja, w którym z tak olbrzymią pieczołowitością podchodzi się do jedzenia. Francuzi celebrują posiłki, cieszą się każdym daniem, które – w ich przypadku – zawsze jest zarówno miłe dla „oka”, jak i „żołądka”. Pomimo faktu, iż w dzisiejszych czasach wielu z nas podróżuje, i to podróżuje regularnie, nie każdy może pozwolić sobie na wycieczkę do Francji. Stąd, postanowiłam „przenieść” choć trochę Francji do Jeleniej Góry, nie tylko pod względem kulinarnym, lecz także kulturowym.

– Czego konsekwencją jest oczywiście lokal, w którym słyszymy francuską muzykę, możemy oglądać fotografie z Francji, zjeść „po francusku”...

Jak najbardziej (śmiech). „Bistrot 26” jest swego rodzaju odwzorowaniem niewielkich, wyjątkowo przytulnych francuskich lokali, z którymi miałam do czynienia podczas podróży do Francji. Należy podkreślić, że puszcza tu tylko francuską muzykę – począwszy od legendarnej Edith Piaf, na rocku, czy nowoczesnych francuskich kompozycjach skończywszy; wystrój lokalu stanowią wyłącznie zdjęcia z Francji, z kolei jeśli chodzi o menu – rzecz jasna, dominują w nim tradycyjne, francuskie potrawy, choć mamy także dania typowo polskie – dajmy na to, przeznaczone dla tych, którzy odwiedzają nasz lokal przede wszystkim z uwagi na jego „klimat”.

– Lokal, istotnie, ma swój „klimat”. Powiedziałbym nawet, że trochę niszowy. Czy myśli Pani, że „Bistrot 26” czeka świetlana przyszłość w naszym mieście? Mieście, które na dzień dzisiejszy, raczej nie znosi innowacji?

Głęboko w to wierzę, choć w chwili obecnej zdecydowanie brakuje nam „klientów przypadkowych”. Każdy, kto odwiedza „Bistrot 26” dowiedział się o nim „pocztą pantoflową”, o czym mówią nam sami klienci. Cieszę się, że nasza kuchnia jest chwalona, przez co zyskuje coraz więcej zwolenników, jednakże

Zjeść po francusku w Jeleniej Górze

martwi mnie fakt, że jeleniogórska społeczność przestała poszukiwać „nowości”, i to nie tylko w sferze kulinarnej. Co charakterystyczne, społeczność ta kompletnie nie zwraca uwagi na to, iż w mieście można znaleźć naprawdę ciekawe rzeczy. Mimo to, moim zdaniem innowacje powinny pojawiać się w Jeleniej Górze. Powiem więcej, powinny się one pojawiać na szeroką skalę – musimy walczyć o to, by przezwyżyć ów panujący tu marazm.

– Wróćmy jednak do kuchni. Jakie francuskie potrawy serwuje Pani w swoim lokalu?

Kuchnia francuska nie może, rzecz jasna, obejść się bez zabich udek (śmiech). U nas, serwujemy je na dwa sposoby – panierowane w parmezanie lub saute. W obydwu przypadkach, są one pieczone na maśle, czyli w tradycyjny, francuski sposób. Ponadto, w naszym menu znajdują się również ślimaki po burgundzku, zapiekane w piecu z dużą ilością ziół – co też jest domeną francuskich kucharzy oraz tradycyjna zupa cebulowa. Oczywiście, są to jedynie przykładowe z dostępnych potraw. Tak czy owak, szczególną uwagę należy poświęcić wspomnianej „zupie cebulowej”, określanej we Francji mianem „zupy pijaków”.

Dlaczego? Według legend, był to bowiem ulubiony przysmak niedgysiejszej francuskiej klasy proletariackiej, która po nocnych wozach po najróżniejszych karczmach czy pubach raczyła się właśnie tym „specyfikiem” – gęstym, pikantnym, bogatym w witaminę C – w celu pozbycia się kaca przed pójściem do pracy (śmiech).

– Czy lokal odwiedzili już jacyś Francuzi?

Owszem. I byli z tej wizyty bardzo zadowoleni. Krótko mówiąc, udowodniłam im, że nie

tylko Francuzi potrafią zrobić naprawdę dobry crème brulée (śmiech).

– Czy w najbliższej przyszłości planuje Pani organizację innych imprez o francuskim rodowodzie?

Na pewno, w lipcu 2011 urządzimy imprezę z okazji rocznicy zdobycia Bastilii. Póki co jednak, o tym sza!

Dziękuję za rozmowę

Petr
FOT. PETR

– W dniach od 2 do 6 lutego br. zamierza pani urządzić Festiwal Naleśników. Proszę powiedzieć nam o nim coś więcej.

Festiwal Naleśników, który zamierzam urządzić już wkrótce, nawiązuje do popularnego we Francji Festa Candelarum, tj. święta gromnic i... właśnie naleśników. W Polsce, 2 lutego obchodzimy święto Matki Boskiej Gromnicznej, do którego tym razem „dołożę swoje dwa grosze”. Innymi słowy, jeleniogórzanie zyskają okazję ku temu, by świętować zarówno pod względem duchowym, jak i cielesnym. Oczywiście, w ramach festiwalu będzie można spróbować tradycyjnych, francuskich naleśników. Nie zabraknie tu także naleśników serwowanych na słono: ze szpinakiem, serem i szynką z orzechami. Nieodzownym napojem towarzyszącym naleśnikowym degustacji będzie z kolei cydr (fr. cidre – przyp. red.), lekko alkoholizowany (4-6 proc.), orzeźwiający napój z przefermentowanego soku z dojrzałych jabłek, produkowany przede wszystkim w Normandii.

Wspólne dzieło małych i dużych

Czy mimo znaczącej różnicy wieku można połączyć inspiracje Jelenią Górą i stworzyć słowno-malarskie dzieła o naszym mieście? Można.

Udowodnili to poeci z Jeleniogórskiego Klubu Literackiego oraz dzieci zachęcane przez Miejski Dom Kultury „Muflon” w Sobieszowie. Powstały pocztówki: z jednej

strony – rysunki najmłodszych, z drugiej – wiersze jeleniogórskich ludzi pióra.

Wernisaż bardzo nietypowego przedsięwzięcia obył się w minioną środę w Książnicy Karkonoskiej, która pomogła w realizacji projektu „Moje miasto, mój świat” koordynowanego przez MDK „Muflon”. Jego idea nawiązywała do znanej już jeleniogórzanom formuły „Wiersze na plakatach”.

Tym razem poezja trafiła na niepowtarzalne pocztówki. Uczestników powitały Alicja Raczek, p.o. dyrektor KK, wraz z Elżbietą Kotlarską, prezes JKL. Przybyła także szefowa MDK „Muflon” Aleksandra Jarocińska.

Zręby dzieła powstały w czerwcu minionego roku, kiedy to najmłodsi twórcy pod Chojnikiem oraz w centrum Jeleniej Góry ry-

sowali lub malowali nasze miasto. Później – pod opieką plastyków Patryka Lewkowicza oraz Agaty Makutynowicz – dopracowali swoje dzieła. Z kolei poeci, zainspirowani naszym miastem i swoimi

przeżyciami z nim związanymi, napisali wiersze, które dopełniły całości dzieła: pocztówek. W sumie powstało dziewięć widokówek, wybranych z 27 prac.

Drukiem na widokówkach na-

grodzono prace Błażeja Makutynowicza, Weroniki Kosowicz, Karola Salomona, Ewy Błaszczyk, Dominiki Michalak, Zuzanny Mazur oraz Michała Chodora i Karoliny Karasińskiej. Ich rysunki

posłużyły jako ilustracje do tekstów: Elżbiety Śnieżkowskiej-Bielak, Alicji Szulc, Haliny Cychol, Elżbiety Kotlarskiej, Marcina Jaksy-Rożen, Barbary Anny Pawłowicz, Ewy Równickiej oraz Krystiana Krzysztofa Jankiewicza.

Konrad
Przedzięk
FOT. KONRAD
PRZEDZIĘK



W popołudnie było także wpisane spotkanie z poetą Kazimierzem Burnatem. Gość rozchorował się i do Jeleniej Góry nie dotarł. Dzięki licealistom z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych, zebrani usłyszeli fragmenty dzieł K. Burnata, które recytowali Natalia Pocięcha oraz Dominik Górski.



Z burzą w tle



Zmierzał do cienia na skwerku z potężnym kamieniem, który ozdobiony zieloną gwiazdą, miał tabliczkę z napisem w języku esperanto*. Idąc ku ławce przeszedł obok monumentu zupełnie obojętnie. W dłoni trzymał kopertę. W niej – zdjęcia. Fotografie pochodzące zaledwie sprzed trzech dni.

Przystanął. Kątem oka ujrzał beczulkę z piwem, którą właśnie otwarto. Od razu przypomniał sobie ekscesy alkoholowe z poprzedniego dnia. Chwilę walczył z sumieniem, które podpowiadało mu, aby jednak nie wlewać w siebie zawartości półlitrowego kufla. Jednak za moment siedział już na ławeczce z naczyniem napelnionym zimnym chmielowym napitkiem. Pociągnął spory łyk i spojrzał na ulicę Wolności. I zaklął pod nosem.

– Komenda Miejska Milicji Obywatelskiej – choć był krótkowidzem, od razu domyślił się treści czerwonej tabliczki z białymi literami, nad którą rozpościerał skrzydła orzeł „zamknięty” w kartuszu godła. – Jasna cholera! – syknął na widok patrolu, który właśnie wychodził z potężnej bramy stojącego naprzeciwko budynku. Po sekundzie przypomniał sobie porzekadło, że najciemniej pod latarnią.

Wzruszył ramionami: milicjanci nawet nie spojrzeli na skwerek, który tonął zresztą w cieniu wiekowych lip. Teraz dopiero poczuł ich upajający aromat! Zaciągnął się tym powietrzem. Napił się jeszcze piwa. Postawił kufel na ławce i jał przeglądać fotografie. Na małych obrazkach (6 na 9 centymetrów) ujrzał swoje nie tak dawne wspomnienia. I westchnął na widok Inge, sfotografowanej ukradkiem, kiedy siedział przy ulicy Kopernika i jadł

bulkę zakupioną w sklepie MHD. Jadł bulkę i pił zimną oranżadę pachnącą landrynkami. Uśmiechnął się do tych wspomnień.

Później ujrzał na zdjęciach grupę Starzeckiego w pierwszy dzień spotkania, zanim jeszcze – jak się potem okazało – zupełnie niepotrzebnie – rozłączyli się i poszli w swoje strony. Parę obrazków z miasta. I zdjęcie Inge na szlaku Borowego Jaru, tam, gdzie za chwilę parę mieli spotkać Stefana i wpaść w tarapaty, których skutki mogą poważnie zaważyć na ich przyszłości. Zmarkotniał od razu. – Szlag by to trafił! – A pomyśleć, że mógł teraz najspokojniej dokumentować pracę innych studentów, którzy – zapewne – odsypiali nocną libację, kolejną zresztą.

Zamruczało. Najpierw niewinnie, ale potem coraz groźniej. Burza. Pomruk grzmotu w upalnym, coraz cięższym powietrzu zwiastował jedno: ulewę. Jerzy nie widział nadchodzących od strony Karkonoszy chmur, bo niebo zasłaniały wybijające i pachnące lipy. Blask błyskawicy. Drgnął. Od kiedy pamiętał, panicznie bał się burzy. Obudziły się w nim dawne lęki, kiedy po raz kolejny, już znacznie bliżej, decybele grzmotu przerwały złowieszczą ciszę, która zalegała nad miastem. Pomyślał, że to może tramwaj, który toczył się od strony Cieplic w kierunku centrum miasta. Wagon „motorowy” z doczepką pojaśniał czerwienią i ze stukotem zniknął powoli z pola widzenia. Znów zagrzmiało. Coraz potężniej.

– Cholera! Zmokniemy! Patrz pan, za jakiś czas to będzie istny potop! – Jerzy wzdrygnął się przestraszony niespodziewanym potokiem słów. Obok stał nieznany mu człowiek, który z zafasowanym wyrazem twarzy wpatrywał się w niebo. – Tak, z pewnością, ale deszcz potrzebny. Od miesiąca chyba nie padało! – odparł Jerzy niezadowolonym.

– Ostatni raz w maju. Dokładnie

28 maja, proszę pana. Prowadziłem akurat wycieczkę po Cieplicach. Zmokliśmy do suchej nitki! A od tamtego czasu, rzeczywiście nic! Mamy 18 lipca! – jednym tchem wyrzucił z siebie nieznajomy.



– Ach, przepraszam, nie przedstawiłem się. Rdest jestem. Tomasz Rdest. Licencjonowany przewodnik z zawodu – uśmiechnął się podając Jerzemu dłoni.

Odważymnił uścisk i również się przedstawił.

– Wie pan co, zaraz będzie tramwaj w stronę Cieplic. Pojedźmy przystanek do Myśliwskiej! Tam przeczekamy burzę! Sympatyczne miejsce! Mówię panu! – zachęcająco rzekł Rdest wskazując dla wzmocnienia argumentu siniejące niebo. Jerzego przekonał kolejny, już bardzo głośny, grzmot. Jak ma się szwendać gdzieś w tę burzę sam, to już lepiej wybrać towarzystwo tego... Rdesta.

Za chwilę wchodzili do wagonu tramwaju z napisem CIEPLICE na przodzie. O tej porze prawie nie było pasażerów. Znużona kontrolerka, która na twarzy wypisane miała, że nie spała w nocy, wzięła od Jerzego i Rdesta drobne i wydała im bilety. Wcześniej starannie przedziurawiła je przymocowanymi łańcuszkiem do pasa czkankami. – Wóz panie, nasz, przedwojenny! Z Sanoka! – Tomasz Rdest zapraszającym gestem wskazał nowemu znajomemu przaisne wnętrze tramwaju.

– To tylko przystanek. Chyba nie ma sensu siadać... – rzucił Jerzy.

– Wie pan, różnie z tymi tramwajami bywa! Nie zawsze dojeżdżają do celu – odpowiedział śmiejąc się. – Ja codziennie prawie z Cieplic jeżdżę,

bo tam mieszkam, na Orlej, panie, to nie raz, nie dwa, stoimy na górze i z pół godziny. I dłużej – powiedział Rdest.

Jerzy przypomniał sobie wieczorne nerwowe oczekiwanie na spóźniony tramwaj w centrum miasta. Uśmiechnął się dyplomatycznie i usiadł na twarzym krzeselku. Tuż przed nim spoczął Rdest. Tramwaj potoczył się piszcząc i zgrzytając. I dzwoniąc raz po raz ruszył w dalszą trasę.

Ledwo weszli po stromych schodach prowadzących do znajdującej się w narożnej kamienicy restauracji Myśliwska, kiedy z nieba lunęło. A strugom deszczu towarzyszył najpotężniejszy jak dotąd grzmot i przeraźliwy blask błyskawicy, który na ułamek sekundy odrealnił to lipcowe przedpołudnie. Jerzy rzucił okiem w stronę centrum

miasta, które jeszcze skąpane było w ciężkich promieniach słońca. A nad nimi już wisiła upiornie ciemna chmura, z której – bez opamiętania – lała się deszczówka. Ciepła: ogrzana gorącą masą powietrza.

Szybko zagłębili się we wnętrza restauracji. Miała dwa pomieszczenia, w których widać było jeszcze blask dawnej świetności, choć mocno już przykryty patyną niedbalstwa. Przy pierwszym stoliku siedziało dwóch łysych i wąsatych facetów w fryzjerskich fartuchach. Na talerzach mieli to, co zostało ze śledzia w oleju. I puste kieliszki.

– Panie starszy! Pan da jeszcze po seteczcy. Kurde Felek, rozpadało się. Klienta mam na 11, ale przecież w tym deszcz zaiwaniął do zakładu nie będę! Rozumny człowiek i to i to

zrozumi – rzekł jeden z gości wyraźnie z lwowska zaciągając. Rdest i Jerzy usiedli przy ścianie skryci w cieniu. Jerzy nie chciał alkoholu: zamówił herbatę i jajka sadzone. Rdest postanowił zjeść galaretkę z zimnych nówek i napić się wódki. – Chłanie z rana jak śmietana! Panie Jurku! – zarechotał. Ten uśmiechnął się dyplomatycznie, ale jakoś nie zapalał sympatią do niedawno poznanego przewodnika. Coś w nim go drażniło, choć jeszcze nie potrafił wskazać dokładnie, co. Za chwilę ubrany w – o dziwo! – świeży i pachnący krochmalem fartuch – kelner przyniósł szklankę z parującym wrzątkiem i zaparządkę (czymś na kształt łyżeczki, tyle że z zamykaną kapsułką, do której sypało się liściastą herbatę). Na spodku dwie kostki cukru. Obok – dwie pięćdziesiątki wódki. Jedną Rdest od razu w siebie wlał. – Jajeczka za moment będą – uspokajająco rzekł kelner.

Jerzy sięgnął do kieszeni, aby sprawdzić, ile pieniędzy ma w portfelu. Uczynił jednak to tak niezdarnie, że wraz z portfelem wyciągnął kopertę ze zdjęciami. Wypadła mu z rąk, a odblaski rozsypały się po okrągłym restauracyjnym stole. Jedna spadła na podłogę. Rdest był szybszy. Podał Jerzemu zdjęcie, ale wcześniej zobaczył, kogo przedstawia.

– To pana znajomy? Skądś go znam. Gdzieś go widziałem – mruczał przewodnik wyraźnie zastanawiając się. W tle rozległo się kolejne potężne uderzenie pioruna. – Już wiem! Ten facet przysiadł się do mnie wczoraj przed południem! Szukała go milicja, strasznie spanikowany był. Pan go zna? I co, udało mu się uciec? Podobno pobili milicjanta! Widziałem, jak tego pana władzę sprowadzali z wieży, hi hi, nagi-sienkiego! – Rdest ugryzł się w język: przypomniał sobie, że miał nikomu o tym zająć na Wzgórzu Krzywoustego nic nie mówić. – A niech tam, ten facet przecież nie poleci z ozorem do komendanta! – uspokoił myśli.

Jerzy przez moment miał ochotę zapaść się pod podłogę i wylądować w piwnicy tego wyszynku. Przewycięzył jednak niechęć do przewodnika i opowiedział mu o perypetiach minionego wieczora. O planowanym spotkaniu u Drzewieckiego i o brawurowym wejściu Stefana po murach. – Od tamtej chwili nie widziałem go! Nie wiem, gdzie jest. Martwię się – powiedział.

– A ja, zdaje się, że wiem, gdzie można ich znaleźć... – tajemniczo odpowiedział Rdest. – Dwie pięćdziesiątki jeszcze, panie kelner!

Konrad Przedzięk
ciąg dalszy nastąpi



CIE NIE HIRSCHBERGU LVII

W poprzednich odcinkach:

Grupa studentów architektury przyjeżdża w lipcu 1956 roku do Jeleniej Góry na plener, w trakcie którego ma uwiecznić najpiękniejsze detale miejscowych budowli. Wraz z nimi dociera do stolicy Kotliny Jeleniogórskiej fotograf Jerzy, który ma prowadzić dokumentację. Opiekun studentów Stefan Starzecki, aktywista i młody pracownik naukowy, poznaje tajny cel wyprawy. Wiadomo już, że większość zabudowy jeleniogórskiego starego miasta zostanie wyburzona. Przełożony Starzeckiego – Zenobiusz Morowski, wbrew prawu i twardej zimnowojennej polityce PRL – chce zrobić na tym interes z kolekcjonerem von Hibuchem z RFN, któremu zamierza pokątnie sprzedać cenne detale, a grupa studentów potrzebna mu jest do sporządzenia dokładnego opisu i inwentaryzacji bez wzbudzania podejrzeń. Starzecki ma dostać swoją „dole”. Jednak młodzi ludzie i ich szef po przyjeździe rzucają się w wir prowincjonalnego lekkiego życia, z którego korzystają pełną piersią. Jerzy poznaje miejscową autochtonkę Inge, którą zaczyna darzyć odwzajemnionym uczuciem. Starzecki podczas pijackich eskapad oddala się od swoich podwładnych. W trakcie jednego ze spacerów z dziewczyną oraz z Jerzym spotyka milicjanta, którego – z obawy przed wylegitymowaniem (zapomniał dowodu) – unieszkodliwia i pozbawia przytomności, munduru, broni oraz motocykla. Przestraszeni takim obrotem sprawy mężczyźni ukrywają się. Miejscowa milicja, po znalezieniu nieprzytomnego funkcjonariusza, zaczyna podejrzewać, że padł on ofiarą wroga ludu, który zabrał mu mundur i motocykl, aby uciec z Polski. Ratunkiem dla sprawców są znajomości Teodora Drzewieckiego, przybranego dziadka Inge, powstańca warszawskiego i jeńca wojennego, który został skierowany do prac przymusowych w Hirschbergu, gdzie zastało go wyzwolenie. Niestety, osoba, która mogłaby wyciągnąć ich z opresji, wyjechała na urlop. Tymczasem na komendzie milicji poszkodowany sierżant Pietrucha z obawy o swoją przyszłość przedstawia prawdziwy przebieg wydarzeń, a milicjanci przystępują do opracowania portretu pamięciowego sprawców. Ustalają, że w sprawę zamieszany jest Starzecki oraz wnuczek Drzewieckiego. Postanawiają zrobić nalot na mieszkanie Teodora, ale po drodze zauważa ich dwóch mężczyzn: to Jerzy i Stefan podążający na umówione spotkanie z Drzewieckim. Starzecki postanawia ostrzec lokatorów. Udaje im się uciec z zasadzki do mieszkania sąsiada, gdzie na naszych bohaterów czekają nowe kłopoty. Tymczasem z Wrocławia jedzie do Jeleniej Góry Zenobiusz Morowski, który dostał specjalną misję. Na jeleniogórskim dworcu spotyka... Jerzego. Ten opowiada mu o jeleniogórskich przygodach. Raptem do dworcowej docierają studenci, podpieczeni Starzeckiego. Milicjanci frustrują się po nieudanej akcji, a Starzecki z przyjaciółmi ukrywa się u sąsiada. Okazuje się, że wyjściem z sytuacji mogą być mało znane jeleniogórskie podziemia. Tymczasem Jerzy postanawia wywołać zdjęcia, które zrobił w pierwszy dzień pobytu w Jeleniej Górze.

*Chodzi o tablicę poświęconą Ludwikowi Zamenhofowi, twórcy języka esperanto, którą jeleniogórscy esperantycy ufundowali w stulecie Wiosny Ludów w 1948 roku. Znalazła się ona na skwerku, dawnym cmentarzu świętego Ducha, zlikwidowanym na początku wieku. Dziś w bezpośrednim sąsiedztwie jest pawilon Biedronki.

POP ROCK & JAZZ

SLASH – „Slash” Deluxe Edition

wydawnictwo: Roadrunner Records/ Metal Mind Productions

Slash zachwyca nas od ponad 20 lat, kiedy to jeszcze współtworzył

grupę Guns N'Roses. Dziś Slash to bez wątpienia ikona gitary rockowej. Wg magazynu „Time” znalazł się na 2 pozycji wśród 10-ciu Najlepszych Gitarzystów Gitary Elektrycznej Wszechczasów. Jego styl i wirtuozerię zauważyli także inni artyści zapraszając go do współpracy m.in. Michael Jackson,

Ray Charles czy Stevie Wonder. Po rozstaniu się z Gunsami założył własne formacje: Slash's Snakepit, a wiele lat później – Velvet Revolver. Po latach zdecydował się na nagranie solowej płyty,



którą zatytułował po prostu „Slash”. Do nagrania zaprosił grono znakomitych wokalistów oraz instrumentalistów. Album ten ukazał się w nowej ekskluzywnej wersji poszerzonej na CD o

3 utwory („Back From Cali”, „Fall To Pieces”, „Sweet Child O'Mine”) + dodatkowo DVD wzbogacone o wywiad z artystą, dokument o powstaniu płyty, utwory w wersjach akustycznych, teledyski („By The Sword”, „Back From Cali”, Beautiful Dangerous” z udziałem Fergie. Poza tym możemy zobaczyć koncertową

POP ROCK & JAZZ

wersję utworu „Back From Cali” z udziałem Myles'a Kennedy'ego z klubu Roxy. Warto posłuchać wszystkiego. Artysta w rękach ma dynamit jak mało kto. Jak go nie lubić.

Andrzej Patlewicz

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

Kultowy film w „Klapsie”

Projekcja filmu Andrzeja Wajdy zatytułowanego „Pilot i inni” zilustruje kolejny seans Alfabetu Filmowego, propozycji Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Klaps”. Początek wydarzenia w najbliższy wtorek (o godz. 16 w w sali konferencyjnej Książnicy Karkonoskiej przy ul. Bankowej 27.

Środowy jazz w ODK

Otwarta Grupa Swingującej ODK (w składzie: Janisław Hiller - fortepian, Andrzej Kolasinski - gitara, Krzysztof Przyborowski - saksofon, klarnet, Łukasz Krzesiewicz - perkusja, Marek Chuderewicz - gitara i ocal) ubarwi muzyką spotkanie z cyklu „Jazzowe środy”. Początek koncertu w nadchodzącą środę o godz. 19 w Kawiarni Muza przy ulicy Komedy-Trzcinińskiej 12.

Karnawał na pięciolinii

Karnawał w muzyce – to hasło koncertu z cyklu „Filharmonia młodych”, w którym – pod dykcją Eweliny Joanny Rożek – zagra Szkoła Orkiestra Symfoniczna Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Stanisława Moniuszki w Jeleniej Górze. Wydarzenie będzie miało podwójną odsłonę: o godz. 10.00 (dla grup zorganizowanych) i 17.00 – dla publiczności. Wszystko w przyszły czwartek w sali koncertowej Filharmonii Dolnośląskiej. Wstęp 10 złotych.

Z rumuńskim akcentem

Muzeum Przyrodnicze zaprasza na czwartkową prelekcję ilustrowaną przeżyciami, a zatytułowaną „Przyroda Rumunii”. O tym pięknym kraju opowie Marian Bochynek, a początek spotkania zaplanowano na godz. 19.00 w pawilonie norweskim.

W żydowskich rytmach

Ryszard Wojnarowski, popularny aktor Teatru Maska (zdjęcie), poprowadzi koncert piosenek żydowskich zatytułowany „Szmonces i liryka” w wykonaniu solistów Studia Piosenki ODK. Impreza zaczyna się w nadchodzący piątek o godz. 18 w sali teatralnej ODK przy ul. Krzysztofa Komedy-Trzcinińskiej.

Piękno kameralistyki

Arcydzieła Muzyki Kameralnej – tak zatytułowany jest piątkowy koncert w Filharmonii Dolnośląskiej w wykonaniu Laskine Duo w składzie: Michael Maciaszczyk (skrzypce), Paulina Porazinska (harfa). W programie dzieła Tedeschi, Piazzolli, Debussy'ego, Beauchampa, Montiego i inne. Początek o godz. 19.00 w sali koncertowej. Bilety w cenie 30 zł, 20 zł).

(RED)

POP ROCK & JAZZ

DILLINGER ESCAPE PLAN – „Option Paralysis”

wydawnictwo: Metal Mind productions

Twórczość tej amerykańskiej grupy to mieszanka punkowego podejścia hardcore'u, matema-

tycznej precyzji progresywnego extreme metalu oraz free jazzowej wolności. Utwory mają skomplikowaną strukturę i wpisują się w gatunek określany jako mathcore. Dillinger Escape Plan wyrósł z undergroundowego, grającego hiperskomplikowany thrash do pozycji supergwiazdy,

sprzedającej 100 tysięcy egzemplarzy swojego albumu „In Works” (2007) oraz wyprzedającej całe koncerty. Ta supergrupa powraca w doskonałej formie z pierwszym od



trzech lat albumem „Option Paralysis!”. Ten krążek składający się z 11 kompozycji to w tej chwili najbardziej przystępna propozycja w dyskografii całego zespołu. Już

po pierwszych dźwiękach utworu „Farewell, Mona Lisa” otwierającego album słychać głęboki emocjonalny wokół Grega Puchato plus fantastyczną grę gitarzysty Bena Weinmana. Album znakomicie wpisuje się w tradycję zespołu: prawdziwie wściekle przerywniki, asymetryczne rytmiczne struktury

oprawione niewymuszonymi, naturalnymi i chwytliwymi melodiami. Za produkcję krążka jest ponownie odpowiedzialny Steve Evetts. Na koniec jeszcze fundują swoim fanom w wersji digi packa bonusowy track „Heat Delf Melted Gril”. Co za uczta!

Andrzej Patlewicz

Bazarowa przeszłość w fotografii zamknięta

W Galerii Hall Osiedlowego Domu Kultury na Zabobrze oglądać można wystawę zdjęć Jakuba Lechowskiego pt. „Radomsko na starej fotografii”, które ukazują życie chłopów na starym targowisku w 1962 roku.



Jak napisała Jadwiga Synowiec w broszurce dotyczącej kolekcji, prezentowane na wystawie czarno-białe zdjęcia stanowią swoisty wehikuł czasu przenoszący w świat minionego już wiejskiego obyczaju, szczególnie kroniki folkloru, który po latach nie stracił swojej świeżości i wartości.

Swoim obiektywem Jakub Lechowski wylapywał scenki rodzajowe jak to handel nabiera rumieńców wśród ludzi z charakterem, bez zbędnych ceregieli,

a po sąsiedzku niewymuszenie rozwiązują się języki.

Autor jest członkiem Stowarzyszenia Twórców Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej i ma tytuł Zasłużonego Działacza Kultury. Fotografiią zajmuje się od 58 lat i uwiecznia na zdjęciach głównie krajobraz i architekturę. Współtworzył Towarzystwo Fotograficzne w Radomsku.

(Agrafka)
FOT. AGRAFKA

W wernisazu prowadzonym przez Stanisławę Ciechanowską z ODK uczestniczyli, między innymi, członkowie Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego z prezesem Tadeuszem Błozorem na czele. Może warto pokusić się o przeszukiwanie negatywów w poszukiwaniu podobnych ujęć z nieistniejącej już targowisk jeleniogórskich?

Rodzice – młodzieży: wielki koncert w Żeromie

Przeboje polskie i światowe w niecodziennym wykonaniu, ponadto wystawy: plastyczna i fotograficzna, a także aukcja prac plastycznych: – to tylko kilka z wielu atrakcji Wielkiej Gali – III Koncertu Charytatywnego, który w tym roku pod hasłem „Rodzice – Młodzieży” odbędzie się 27 stycznia. Cały dochód z imprezy będzie przeznaczony na stypendia dla najzdolniejszych uboższych uczniów.

To już trzeci rok z rzędu Wielka Charytatywna Gala zgromadzi w auli Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Jeleniej Górze tak wielu ważnych i znanych osobistości. W latach poprzednich koncerty były zatytułowane „Młodzież – Młodzieży” i „Nauczyciele – Młodzieży”. – Koncert przeznaczony jest dla

szluchaczy, aula szkolna jest bardzo pojemna – zapraszamy również Państwa, czytelników niniejszego artykułu! Data koncertu zbiega się z

terminem wywiadówki podsumowującej wyniki klasyfikacji semestralnej. Jest to doskonała okazja, aby uczniowie mogli zaprezentować swój dorobek artystyczny. Dodatkową atrakcją koncertu jest fakt, że w auli tego dnia wokalnie, instrumentalnie i plastycznie prezentować się będą przede wszystkim rodzice naszej młodzieży – mówi Paweł Domagała, dyrektor szkoły.

Będzie okazja posłuchać znanych i lubianych utworów The Beatles, The Doors w wykonaniu Macieja Sawicza – kiedyś Hammer, One Nation i Jacka Jagusia – lidera, gitarzysty i wokalisty zespołu JJ

Band. Fani Czesława Niemena będą zapewne usatysfakcjonowani słuchając utworu „Dziwny jest ten świat” w wykonaniu Sebastiana Rutkowskiego z klasy pierwszej gimnazjum. Kilka chwil wieczoru umili także „Paka Buziaka”, popularny zespół młodych przedstawicieli muzycznych talentów jeleniogórskiego MDK, którego przedstawiać nie trzeba. Wielką niespodzianką będzie występ Chóru Rady Rodziców. Podczas koncertu przeprowadzona będzie również licytacja prac plastycznych uczniów, rodziców i artystów „Pracowni dorosłego człowieka” Osiedlowego Domu Kultury na Zabobrze.

Całość poprowadzi Jacek Ziobro znany kabareciarz i absolwent I LO



Tak bawiono się rok temu. Jak będzie teraz? Zobaczmy już w ten czwartek!

W tym roku imprezę swoim honorowym patronatem objął prezydent Jeleniej Góry, Marcin Zawila. Organizatorzy spodziewają się także parlamentarzystów, przedstawicieli Sejmiku Województwa i inni znamienitych gości: przedstawicieli duchowieństwa, kuratorium oświaty, urzędu miasta, jeleniogórskich firm, przedsiębiorstw i znanych obywateli Jeleniej Góry – ogólnie zwanych przyjaciółmi szkoły

im. Żeromskiego, a licytacją dzieł plastycznych zajmie się Olgierd Poniznik – burmistrz Gryfowa, znany ze swoich talentów estradowych nie tylko na Dolnym Śląsku. Nieco tajemniczy i duchowości doda nastrojowy klimat stworzony przez kolorowe iluminacje zainstalowane przez Roberta Futerehdlera – twórcę „Festiwalu Światła”.

Przewidziana jest także degustacja ciast domowego wypieku przygotowanych przez uczniów klas gimnazjalnych i licealnych. Ci, którzy odwiedzą szkołę czwartkowego wieczoru będą mieli również okazję podziwiać wystawy: fotograficzną i prac plastycznych.

(Angela)
FOT. ARCHIWUM

ZAKOCHAJ SIĘ W JELENIEJ GÓRZE!

Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej Książnica Karkonoska zaprasza twórców w każdym wieku do udziału w poetyckim Konkursie Walentynkowym!

Po sporym zainteresowaniu, z którym spotkała się ubiegłoroczna edycja zmagania (tematem była „miłość do Karkonoszy”), tym razem twórcy – z okazji walentynek – powinni na papier przenieść swoje emocje związane z Jelenią Górą. Przekazane na konkurs dzieło nie

może być wcześniej publikowane.

Opatrzono godłem prace w trzech egzemplarzach należy dostarczyć do Jeleniogórskiego Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej Książnica Karkonoska, 58-500 Jelenia Góra, ul. Bankowa 27 (czytelnia). Dołączyć trzeba także kopertę z godłem zawierającą dane au-

tora. Organizatorzy czekają na prace do 9 lutego 2011 roku. Ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród odbędzie się 12 lutego 2011 r. (sobota, godz. 11.00) w sali konferencyjnej Książnicy Karkonoskiej. Na zwycięzców czekają nagrody niespodzianki.

(tejo)

UTO BANASIAK
Bogata oferta pojazdów używanych.
Kredyty, ubezpieczenia.
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 171
tel. 075 75 506 09 kom. 0 502 212 400

TELEFONY KOMÓRKOWE
OFERUJEMY:
- telefony nowe i używane
- duży wybór akcesorii
- serwis pogwarancyjny
- **simlock**, polskie menu
7 lat doświadczenia w branży!
Jelenia Góra, ul. Klonowica 13
na przeciwko Pogotowia Ratunkowego

Międzynarodowe Przewozy Osobowe
międzynarodowy **DAR-POL** Polska-Niemcy
transport osobowy
www.przewozy-darpol.pl
tel. +48 75 75 182 55 | kom. +48 607 222 369

MAGIC
Srebro - Lichwin
58-500 Jelenia Góra (Gieplica)
Plac Rostowski 20
tel. +48 509 113 510

RADIO TAXI 191-91
JELEŃ GÓRA
dla tel. komórkowych
75 76 75 555
75 76 46 919
75 191 91
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI
0 800 144 911
Co 9 kurs (do 10 zł) gratis

MiraNo USŁUGI MOTORYZACYJNE
OD PON. DO SOB. 8³⁰-18⁰⁰
Jelenia Góra, ul. Chłopska 11 (wjazd od W. Pola)
Tel. 075 / 75 33 284
Fax 075 / 64 21 411

- Blacharstwo
- Lakiernictwo
- Bezdrotkowe Mycie Samochodów
- Bezgotówkowe rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi

RESTAURACJA HEXA 66
Łysa Góra
ORGANIZUJEMY:
- imprezy integracyjne dla firm
- imprezy okolicznościowe
- imprezy plenerowe
- obsługa cateringowa imprez
- możliwość noclegu
Jeżów Sudecki
mail: hexa66@szybowcowa.pl
www.hexa66.pl
tel. 0 509 15 66 60

KRY-CHA
WOJCIECH CHADŹY
58-500 Jelenia Góra, ul. Groszowa 49/2
tel. 075 75 35 600 fax 075 641 22 21

Auto-Komis „Dakar”
ul. Wolności 121,
58-500 Jelenia Góra
tel. 075 643 23 54,
0 507 10 02 28
www.dakar-68.gratka.pl dakar-68@o2.pl
- Sprowadzamy auta na zamówienie
- Kredytujemy samochody z poza komisji (procedury uproszczone)
- Skup samochodów gotówką natychmiast

ALEX Drukarnia
Oferujemy usługi:
- składu komputerowego
- druku na papierze, kartonie, papierze samokopiującym
- druku książek i gazet niskonakładowych
tel. 75 75 547 45,
601 196 961

JTF wchodzi w półwiecze istnienia



Piotr Garbat „wykośił” wszystkich uczestników Konkursów Miesiąca Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego i zajął trzy pierwsze miejsca w rocznym podsumowaniu.

W Galerii JTF przy Podwału 1a otwarto w miniony piątek wystawę podsumowującą te comiesięczne zmagania. Z jednej strony dają one możliwość konfrontacji fotograficznych dokonań star-

tujących, z drugiej – stanowią zdrową formę rywalizacji i popatrywania poczynąń kolegów w „podglądaniu” świata przez wizjer aparatu. Zdjęcia są nadsyłane anonimowo, a zmagania są otwarte dla wszystkich fotografujących, choć głównie udział biorą członkowie JTF. Tym razem – po raz pierwszy w historii – zdarzyło się, że

Galerie bez „Przestrzeni”

Z jeleniogórskich galerii sztuki zniknęła jedna z placówek, umiejscowiona w gmachu Biblioteki Karkonoskiej Wyższej Szkoły Zawodowej Galeria „Przestrzeń”. Kuratelę nad programem placówki sprawował Karkonoski Uniwersytet Trzeciego Wieku. Od października 2009 roku odbyło się w „Przestrzeni” kilka znaczących wystaw. Niedawno przeznaczoną dla galerii spożytkowano na inne cele.

(tejo)

O PS5

Z Piotrem Garbatem będzie można spotkać się już w najbliższy czwartek o godz. 18 w Książnicy Karkonoskiej. Tam – podczas nietypowego zebrania JTF – fotografik zdradzi tajemnice obróbki cyfrowej zdjęć w programie Photoshop 5.

autorem wszystkich prac, które trafiły na podium, został Piotr Garbat! Ten sam fotografik zdobył również wyróżnienie, które przypadło także Piotrowi Matydzie i Tadeuszowi Biłozorowi.

Korzystając z okazji prezes JTF Tadeusz Biłozor wręczył okolicznościowe dyplomy, w tym także podziękowania za współpracę w roku minionym. Dostał je Jan Foremny, który bardzo aktywnie angażuje się w prace towarzystwa. Specjalne podziękowanie z rąk Janiny Peikert trafiło także do rąk prezesa Tadeusza Biłozora. Niestety, laureat nie mógł przyjechać na uroczystość.

(tejo)

FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK

Wystawa otwiera cykl wydarzeń, których tem jest obchodzona w tym roku pięćdziesiątka JTF. W planach są ekspozycje w BWA i innych galeriach. Być może uda się także wydać okolicznościowy folder.

W Galerii JTF można oglądać prace: Tadeusza Biłozora, Eugeniusza Budzyńskiego, Andrzeja Borowskiego, Wojtka Bykowskiego, Tatiany Cariuk, Jana Foremnego, Teodora Gutaję, Piotra Matygi, Pawła Michalakę, Janiny Peikert, Kazimierza Pichlaka, Ignacego Pilcha, Mariusza Popławskiego, Janusza Pytela, Dariusza Szczurka, Magdaleny Trylańskiej, Jerzego Wiklenda i Jolanty Wilkońskiej.

Góry nieba sięgające!

W Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu podziwiać można zdjęcia Zbigniewa Kulika „Karkonosze Zimą”, na których autor prac w niepowtarzalny sposób uchwycił zimową nastrojowość najwyższego pasma Sudetów.

Oglądając zdjęcia choć przez chwilę można poczuć potęgę i niesamowitość sił natury, zarówno piękno, jak i grozę nie tylko gór, ale również zimy. Zbigniew Kulik zna Karkonosze na wylot, gdyż fotografuje je od wielu lat. Aktualnie jest dyrektorem Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu, gdzie wystawa ta była już prezentowana w 2007 roku.

Ponadto Zbigniew Kulik, poprzez zbiór fotografii, zachwycał pięknem Karkonoszy mieszkańców Reichenbachu w Niemczech, gdzie wystawa ta była prezentowana po raz pierwszy w 2006 roku w ramach obchodów „Dni Kultury Śląskiej”, w nastrojowym zamku Krobnitz. W zeszłym roku wystawa „zawędrowała” do Warszawy.

Na wernisażu dotarli, między innymi, posłanka Elżbieta Zakrzewska, zastępczyni prezydenta Jeleniej Góry Zofia Czernow, ksiądz Edwin Pech (proboszcz Parafii Wang), były wojewoda jeleniogórski Jerzy Nalichowski, oraz wielu innych gości.

Wiele prac autora prezentowanych było także w Czechach, Danii, Francji, Niemczech, Rumuni, Serbii oraz innych krajach.

Czasami odrobina szczęścia pozwala na uchwycenie przyrody w ciekawym momencie. Ale, jak mówi sam autor, szczęście się ma, jak się do niego wychodzi, bowiem samo czekanie nie daje żadnych pozytywnych rezultatów.

Tematyką jego zdjęć często są różnorodne krajobrazy Karkonoszy, zarówno flora, jak i fauna, obiekty historyczne, zabytki oraz ludzi. Ostatnio fotografuje również ciekawe regiony europejskie.

(Agrafka)

FOT. AGRAFKA



Zbigniew Kulik



KPR przegrywa po walce z mistrzem Polski

Nie było niespodzianki w meczu KPR-u z aktualnym mistrzem kraju, drużyną SPR-u Lublin. Nasza drużyna przegrała 34:38. Do przerwy były nadzieje, gdyż na tablicy widniał remis po 17, po zmianie stron rywalki zacieśniły szyki w obronie, odskoczyły na kilkubramkowe prowadzenie, którego nie oddały już do końca starcia, pomimo ambitnej pogoni jeleniogórzanek.

Mecz rozpoczął się od szybkich ataków podopiecznych Małgorzaty Jędrzejczak i Dili Samadowej. W 6 min. po голу Karoliny Konsur jeleniogórzanki prowadziły z rutynowanymi lubliniankami 4:2. Chwilę później straty swojego zespołu zmniejszyła Sabina Włodek. Do końca pierwszej połowy trwała bardzo wyrównana walka w której błyszczała nasza



bramkarka Martyna Kozłowska. Na przerwę zespoły schodziły przy remisie po 17.

W drugiej odsłonie tego meczu SPR mocno zacieśnił szyki obronne co powodowało, że nasze młode zawodniczki popełniły błędy w rozgrywaniu

ataku pozycyjnego, co skrzętnie wykorzystywały mistrzyni. SPR po kontrach szybko odskoczył na 8 bramek wygrywając w 47 min. 32:24. Od tego momentu KPR zagrał jeszcze bardziej ambitnie i walecznie niwelując straty, w 52 min. na tablicy widniał wynik 34:30

dla Lublina, lecz doświadczone przeciwniczki naszej drużyny nie pozwoliły na więcej, kontrolując spotkanie do ostatniego gwizdka, wygrywając ostatecznie 38:34.

KPR: Jelenia Góra - SPR AZS Lublin 34:38 (17:17)

KPR: Szalek, Kozłowska, Krajewska - Da-

browska (6), Buklarewicz (6), Załoga (6), Fursewicz (5), Odrowska (5), Konsur (5), Kocela (1), Kubicka, Muras

SPR: Mieńko, Baranowska - Repelewska (10), Włodek (9), Majerek (9), Wilczek (4), Skrzyniarz (2), Wojtas (2), Danielczuk (1), Kucińska (1), Wojdat, Figiel

1. Zagłębie Lubin	15	29	443:348
2. Vistal Gdynia	15	26	482:344
3. SPR Lublin	15	21	468:415
4. Piotrcovia	15	20	425:362
5. Start Elbląg	15	20	448:397
6. Politechnika K.	15	17	400:378
7. Ruch Chorzów	15	13	394:415
8. KSS Kielce	15	12	389:434
9. AZS Wrocław	15	9	342:386
10. KPR J.G.	15	6	429:511
11. Sambor Tczew	15	0	344:520

- Zgoda Ruda Śląska wycofała się z rozgrywek

15. kolejka (19.01): KPR Jelenia Góra - SPR Lublin 34:38, Vistal Łączpol Gdynia - KSS Kielce 40:22, Start Elbląg - AZS AWF Wrocław 31:29, Piotrcovia Piotrków Tryb. - Ruch Chorzów 25:18, Sambor Tczew - Politechnika Koszalińska 24:38

(red.)

Fot. R. Ignaciak

Świetny start naszych młodych biathlonistów

Wleżącym u stóp Tatr ośrodku biathlonowym w Kościelisku, odbyły się między 14, a 17 stycznia kolejne zawody zaliczane do Pucharu Polski. Były to jednocześnie II eliminacje do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, dla juniorów i juniorek młodszych. Z bardzo dobrej strony zaprezentowali się zawodnicy MKS-u Karkonosze Jelenia Góra i Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Szklarskiej Porębie.

Zawodnicy z całej Polski startowali we wszystkich kategoriach wiekowych w trzech biathlonowych konkurencjach: biegu indywidualnym (sobota), biegu sprinterskim (niedziela) oraz biegu pościgowym (poniedziałek). Niestety aura nie oszczędzała uczestników. Przez pierwsze dwa dni zawodów padał deszcz, dodatkowo uszczuplając i tak

skromne zapasy śniegu. Dopiero w poniedziałek przyszedł lekki mróz i słońce. W takich warunkach, na trzy tygodnie przed najważniejszym startem w sezonie, czyli Mistrzostwami Polski Juniorów, Młodzieżowców oraz Olimpiadą Młodzieży, wysoką formą wykazali się zawodnicy z naszego regionu.

Reprezentanci jedyne w okolicach Jeleniej Góry klubu biathlonowego - MKS Karkonosze Jelenia Góra i jednocześnie Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Szklarskiej Porębie, wywalczyli kilka cennych miejsc na podium zawodów. Pierwszego dnia w biegu indywidualnym Paulina Lechowska była druga, a Ewa Buchła trzecia w kategorii juniorek młodszych, natomiast Kamila Buchła była trzecia w kategorii juniorek.

Dzień drugi potwierdził wysoką dyspozycję dziewcząt. Ewa Buchła zameldowała się na najniższym stopniu podium, drugie miejsce zajęła inna zawodniczka MKS-u Karkonosze - Iga Kordasiewicz.

Wśród juniorek Kamila Buchła wywalczyła najwyższe miejsce na podium, po bardzo dobrym biegu, a w kategorii juniorów drugie miejsce zajął Aleksander Piech.

Trzeci dzień okazał się równie udany. Ewa Buchła zamieniła się z Igą Kordasiewicz miejscami drugim i trzecim, po fantastycznej walce. W juniorach zaś drugie miejsce wywalczył Darek Krajewski. Ogólnie starty naszych zawodników były bardzo udane. Zarówno poziom strzelecki jak i biegowy jest coraz wyższy, co daje nadzieję na sukcesy w najważniejszych zawodach sezonu. A te już za trzy tygodnie, także w Kościelisku. Trenerom i zawodnikom MKS-u Karkonosze Jelenia Góra życzymy samych celnych strzałów i najwyższych stopni podium.

(MDvR)

Fot. M. Gałka



**PLEBISCYT
NAJLEPSZY SPORTOWIEC
I TRENER MIASTA
JELENIEJ GÓRY 2010**



KUPON ZGŁOSZENIOWY

Proponuję następującego trenera:

(imię i nazwisko)

(nazwa klubu)

Proponuję następującego sportowca:

(imię i nazwisko)

(nazwa klubu)

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji pomysłu Jeleniogórskiego Tygodnika Jelonka.com (zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. Dz. U. Nr 133, Poz. 883).

☐ TAK

☐ NIE

Podpis:

Wyniki siódmej edycji Olimpiady Malucha

Przedszkolaki z czternastu jeleniogórzskich placówek miały w ubiegłą sobotę 15 stycznia do pokonania sześć konkurencji, na które składały się m.in. „sadzenie” ziemniaków, bieg z piłką między nogami, strzał piłką do kółka. Tego dnia najważniejsza była zabawa i aktywność ruchowa, maluchy jednak zbierały również punkty do łącznej klasyfikacji zawodów.

Wyniki końcowe:

1. Miejskie Przedszkole nr 10 126 pkt.

2. Miejskie Przedszkole nr 27 125 pkt.
3. Piątka 108,5 pkt.
4. Bajka 107 pkt.
5. Zaczarowany Parasol 105 pkt.
6. Miejskie Przedszkole nr 2 104 pkt.
7. Kacperek 99,5 pkt.
8. Miejskie Przedszkole nr 13 97,5 pkt.
9. Promyczek 96 pkt.
10. Miejskie Przedszkole nr 19 95 pkt.
11. Miejskie Przedszkole nr 11 92 pkt.
12. Miejskie Przedszkole nr 14 72 pkt.
13. Tuptuś 64,5 pkt.
14. Happy Kids 57 pkt.

(MDvR)

REKLAMA

RAMY
do OBRAZÓW

Ramy do obrazów, luster, grafik itp. • 250 wzorów listew wszystkie wymiary ram • termin realizacji 3 - 24 godz.
Art. dla ARTYSTÓW MALARZY: farby, pędzle, akcesoria Usługi szkłarskie

"Pod Koroną" Jelenia Góra - Cieplice ul. Wolności 242a tel. (075) 75-503-25 pn-czw 9-17; pt 9-15; sobota nieczynne

WIEŚCI RÓŻNEJ TREŚCI

Rosyjska kadra trenowała w Jakuszykach

Przez tydzień najlepsi rosyjscy narciarze biegowi trenowali na jakuszyckich trasach, przygotowując się do zawodów w ramach Pucharu Świata w estońskiej miejscowości Otepää. Do Szklarskiej Poręby przyjechało 21 biegaczy. Rosjanie po raz pierwszy wybrali Jakuszyce do swych przygotowań, nasze trasy są coraz bardziej popularne nie tylko w Polsce, ale i w Europie. To właśnie w tym miejscu co roku Stowarzyszenie „Bieg Piastów” przygotowuje 100 km tras. Tereny te, jak i profesjonalizm w przygotowaniu tras, doceniła Międzynarodowa Federacja Narciarska przyznając Szklarskiej Porębie prawo do organizacji Pucharu Świata w narciarstwie biegowym w 2012 roku.

Siatkarze ZSLiZ nr 2 wywalczyli awans

Awans do turnieju półfinałowego strefy jeleniogórskiej mogła wywalczyć tylko jedna ekipa, dokonali tego uczniowie ZSLiZ nr 2 grający w składzie: Mateusz Kołodziejski, Hubert Kosut, Dawid Tokarski, Rafał Sienkiewicz, Paweł Kucharski, Piotr Sadowski, Kaj Bińkowski, Michał Butyński, Maciej Nowak, Maciej Popławski, Alan Krzysztoń oraz Adam Jagiełło. W finale miejskim w kategorii szkół ponadgimnazjalnych mężczyzn wzięli udział cztery drużyny, oprócz ZSLiZ nr 2, na parkiecie zameldowały się: II LO, ZSO nr 1, a także ZSElekt. Zawody przeprowadzono systemem każdy z każdym z zaliczeniem wyników wcześniejszych rozgrywek grupowych. Zwycięzcy wygrali komplet spotkań pewnie awansując do półfinału strefowego. Klasyfikacja końcowa finału: 1. ZSLiZ nr 2 - opiekun: Robert Chmiel, 2. ZSO nr1 - opiekun: Roman Zieliński, 3. ZSElekt - opiekun: Sylwia Sawicz, 4. II LO - opiekun: Jacek Dobrowolski.

Pod siatką najlepsze zawodniczki ZSO nr 1

Cztery zespoły dziewcząt wyłonione w rozgrywkach grupowych: ZSO nr 1, ZSOiT, II LO, ZSE -T uczestniczyły w zawodach finałowych w siatkówce. Decydujący turniej rozegrany został systemem każdy z każdym z zaliczeniem wyników ze spotkań grupowych, bezkonkurencyjne okazały się zawodniczki ZSO nr 1, które wygrały wszystkie trzy spotkania i pewnie sięgnęły po mistrzostwo. Zwyciężczynie pod wodzą Moniki Judki wystąpiły w składzie: Jagoda Klimsiak, Anna Celt, Agnieszka Mandelt, Karolina Dudzik, Marta Kałużyńska, Patrycja Qua Chi, Laura Wysocka, Małgorzata Jaworska, Katarzyna Łagiewka, Agata Gasiorowska, Dominika Staszkiwicz, Kamila Bagińska. Klasyfikacja końcowa: 1. ZSO nr 1 - opiekun: Monika Judka, 2. ZSOiT - opiekun: Piotr Sobocki, 3. ZSE-T - opiekun: Paweł Maczel, 4. II LO - opiekun: Paweł Heinke.

(MDvR)

Siatkarze żegnają się z III-ligą

Siatkarze Kolegium Kar-konoskiego ulegli we wła-snej hali Ikarowi Legnica 1:3 i tym samym stracili szansę na utrzymanie się na parkietach III-ligo-wych. Okazja na zwycię-stwo uciekła po trzecim secie, kiedy to na przewa-gi wygrali goście 27:25, a czwarta partia była już tylko formalnością.

Jeleniogórzanie kiepsko roz-poczęli spotkanie, nie potrafili przebić się przez obronę gości i przegrywali już 2:7. Na szczęście dla miejscowych kibiców gospo-darze poprawili skuteczność i koncentrację, czego efektem było prowadzenie 12:11. Niemal do końca seta toczyła się wyrównana walka z minimalnym prowadze-niem legniczan. W samej końcówce zimną krew zachowali podopieczni Wojciecha Lary i objęli prowadzenie 1:0. Druga partia rozpoczęła się po-dobnie jak pierwsza. Akademicy przegrywali 6:10, jednak po raz drugi w tym spotkaniu odrobili



straty i wyszli na prowadzenie 16:15. Tym razem to siatkarze Ikara w porę się opamiętali i doprowadzili do rezultatu 17:22. Mimo ambitnej pogoni gospodarze ulegli 22:25. Trzeci set okazał się decydujący dla losów spotkania. Do stanu 15:13 obie ekipy popełniały dużo prostych błędów, serwisy w siatkę oraz auto-we ataki przynosiły darmowe punk-ty przeciwnikom. Jeleniogórzanie

przewodzą w tej partii już 18:15, jednak 5-punktową serią popisali się przyjezdni i to oni byli bliżej zwycięstwa w kluczowym momencie meczu. Przy stanie 21:22 sędziowie przyznali punkt gościom po spornej sytuacji, jednak akademicy walczyli do końca i doprowadzili do gry na przewagi, w której ulegli 25:27. Czwarty set był już tylko formal-nością dla zawodników Ikara, któ-

1. REN-BUT Złotoryja	15	39	42:15
2. Dziekan Milicz	15	27	36:28
3. Bielawianka Bester	15	26	31:25
4. Młodzik Bystrzyca Oł.	14	25	34:25
5. Razem Wołów	15	25	35:29
6. Chrobry Głogów	14	25	33:28
7. AKS Strzegom	15	23	33:29
8. Ikar Legnica	15	19	26:34
9. Kolegium JG	15	7	15:43
10. Pogoń Góra	15	6	14:43

rzy wykorzystali brak koncentracji jeleniogórzan. Trener Lara już na początku seta dwu-krotnie brał czas dla swojego zespołu, po czym jego zawodnicy notowali 3-punktowe serie (na 4:5 oraz 7:10), jednak to było już wszystko na co było stać tego dnia miejscowych. Podopieczni Bogusława Pielucha zwyciężyli do 14, a w całym spotkaniu 3:1 i spadek Kolegium Kar-konoskiego do IV-ligi został przez nich przypie-czetowany.

Do rozegrania pozostały trzy spotkania, a w następnej kolejce jeleniogórzanie udadzą się do Milicza na mecz z Dziekanem. Kolegium Kar-konoskie Jelenia Góra – Ikar Legnica 1:3 (25:23, 22:25, 25:27, 14:25) 15. kolejka (22.01): Pogoń Góra – Razem Wołów 1:3, Bielawianka Bester – AKS Strzegom 3:1, REN-BUT Złotoryja – Dziekan Milicz 3:1, Kolegium Kar-konoskie Jelenia Góra – Ikar Legnica 1:3

(Przemo)
Fot. R. Ignaciak

WKK Wrocław po raz drugi pokonany po dogrywce

W konfrontacji II-ligowych koszykarzy Sudetów i ekipy WKK Wrocław rozgrywanej 9 października w Jeleniej Górze, zwycięzcę musiała wyłonić dogrywka. Więcej zimnej krwi zachowali wte-dy jeleniogórzanie, którzy wygrali przed własną pu-blicznością 85:83. W minio-ną sobotę było podobnie, po 40 minutach na tablicy wyników było po 67, dodatkowa rozgrywka znów padła łupem naszych zawodników, którzy wygrali 79:76.

Początek spotkania był bardzo wyrównany, a żadna z drużyn nie potrafiła osiągnąć znaczącej przewagi. Pierwszą kwartę, głównie dzięki znakomitej postawie „na deskach” Wójcika wygrali gospodarze 17:14. W drugiej odsłonie obraz gry się nie

1. Florentyna Pleszew	18	34	1.231
2. Sudety Jelenia Góra	18	33	1.097
3. Stal Ostrów Wlkp.	18	31	1.161
4. Nysa Kłodzko	18	29	1.061
5. Britam Gliwice	17	28	1.049
6. MKS Skierniewice	17	27	1.037
7. WKK Wrocław	18	26	0.998
8. Książ Łowicz	18	26	0.937
9. Alba Chorzów	17	25	0.983
10. Politechnika Poznań	18	25	0.950
11. Politechnika Opole	17	24	0.965
12. Pogoń Prudnik	18	24	0.958
13. KK Bytom	18	24	0.949
14. Śląsk Wrocław	18	24	0.938
15. Politechnika Cz.	18	23	0.878
16. Pogoń Ruda Śląska	18	22	0.891

zmieniał, wciąż trwał pojedynek kosz za kosz, jednak tym razem

trzech „oczka-mi” zwyciężyli jeleniogórzanie i na przerwę obie ekipy scho-dziły przy wyni-ku 36:36. Po zmianie stron grę Sude-tów bardzo do-brze poprowa-dzili Czech oraz Matczak, którzy w tym fragmen-cie gry dopisali do swojego dorobku kilka celnych trafień, a podopieczni Ireneusza Ta-raszkiewicza pokonali miej-scowych 18:14. Na ostatnie dzie-

się minut nasi koszykarze wyszli z czteropunktowym prowadzeniem, zawodnicy WKK ambitnie walczyli i odrobili straty. Na czternaście sek-und przed końcową syreną prowa-dziliśmy już tylko jednym „oczkiem”, dodatkowo na linii rzutów wolnych stanął Józefiak, który trafił na nasze

szczęście tylko raz, doprowadzając do dogrywki. Po raz drugi w tym sezonie więcej wyrachowa-nia w dodatkowym czasie gry pokazali koszykarze Sude-tów, którzy wygrali 12:9, a cały mecz 79:76. WKK Wrocław – Focus Mall Sudety Jelenia Góra 76:79 (17:14, 19:22, 14:18, 17:13, 9:12) Sudety: Matczak (23), R. Niesobski (18), Czech (14), Samiec (7), Wilusz (6), Ł. Niesobski (5), Minciel (4), Maryniowski (2), Kielbasa, Kozak, Czekański WKK: Wójcik (18), Niedźwiedzik (11), Józefiak (10), Kaczmarek (9), Koelner (8), Lewandowski (8), Grze-liński (5), Bawolski (5), Kondraciuk (2), Kilian, Makowski, Zuber 18. kolejka (22.01): Open Floren-tyna Pleszew – Stal Ostrów Wlkp.



82:80, Pogoń Prudnik – KK A-Bild Bytom 79:62, Pogoń Ruda Śląska – Książ Łowicz 71:80, WKS Śląsk Wrocław – Politechnika Częstocho-wa 81:62, Nysa Kłodzko – Politech-nika Poznań 79:65.

(MDvR)
Fot. R. Ignaciak

JAROSŁAW ZDOBYTY

Walczące o awans do PGNiG Superligi szczypiornistki Finepharmu Jelenia Góra pokonały na wyjeździe groźną siódemkę AZS-u Jarosław 27:21. Jeleniogó-rzanki wciąż pozostają w grze, jeśli chodzi o batalię o najwyższe cele.

wadząc zawsze do wyrównania. Po zmianie stron jeleniogórzanki podkreśliły jeszcze bardziej tempo, stopniowo odskakując rywalkom. Mecz zakończył się zwycięstwem naszych zawodniczek w wymiarze 27:21.

AZS PWSZ „7” Jarosław – MKS Finepharm Jelenia Góra 21:27 (11:11)

(MDvR)

Do przerwy na tablicy wy-ników było 11:11, nasze szczypiornist-ki kilkakrotnie wychodziły na prowadze-nie, jednak gospodynie kontrolowa-ły przebieg wydarzeń na boisku dopro-

1. Finepharm JG	11	16	340:282
2. SPR Olsztyn	10	15	265:225
3. SMS Gliwice	10	12	293:245
4. AZS Jarosław	11	11	257:293
5. Olimpia NS	10	10	272:277
6. AZS Lublin	10	7	214:258
7. Beskid N. Sącz	10	6	232:247
8. MKS Zgierz	10	5	218:264

Piłkarze Lotnika Jeżów Su-decki przygotowujący się do rundy wiosennej piłkarskiej ligi okręgowej 11 stycznia wznowili treningi. Przed startem rozgrywek jeżo-wianie rozegrają dziewięć spotkań towarzyskich, więk-szość w Świdnicy.

W przerwie zimowej klub opu-szczało trzech zawodników: Paweł Kierlik (KS Karkonosze - powrót z wypożyczenia), Łukasz Bizoń (KS Karkonosze), Krzysztof Winiański (nie wznowił treningów). Podczas sparingów ekipa z Jeżowa Sudeckie-

go będzie sprawdzać przydatność do zespołu kilku piłkarzy, jednak na chwilę obecną żaden transfer do klubu nie jest sfinalizowany. Pod-opieczni Kazimierza Hamowskiego trenują pięć razy w tygodniu, a w poniedziałki występują w halowej lidze MOS-u.

Zajmujący ósmą pozycję po rundzie jesiennej Lotnik rozegra 9 spotkań towarzyskich:

23.01 z Goerlitz (w Zgorzelcu, godz.12.00) 29.01 ze Szczawnem - Zdrój (Świd-nica)

05.02. z AKS Strzegom (Świdnica, godz.17.00) 12.02 z Górnikami Złotoryja (Le-gnica) 19.02 z Pumą Pietrzykowice (Świd-nica, godz.19.00) 26.02 z Victorią Świebodzice (godz.17.00) 05.03 z Miedzią II Legnica (Legnica, godz.12.00) 20.03 z Iskrą Kochlice

Zaplanowany jest także sparing z Karkonoszami Jelenia Góra, który zostanie rozegrany w Desnej, jednak dokładny termin nie jest jeszcze ustalony.

(Przemo)

FLESZE

Słaby start Agnieszki Cyl zakończony daleką lokatą

Biathlonistka MKS-u Kar-konosze Jelenia Góra zapisała na swoim koncie kolejny nienajlep-szy występ. Podczas sprintu zali-czanego do klasyfikacji generalnej Pucharu Świata rozgrywanego we włoskiej Anterselvie nasza zawodniczka trzykrotnie spudło-wała i zajęła ostatecznie 45. miej-sce. Zawody wygrała bezbłędna Norweżka Tora Berger, która wyprzedziła o blisko 30 sekund Słowaczkę Anastazję Kuzminę, która wskutek jednego błędu na strzelnicy musiała przebiec do-datkowo rundę karną. Najlepszą z Polek była Weronika Nowa-kowska-Ziemniak, która zajęła 32. pozycję z jednym pudłem. W klasyfikacji generalnej Pucharu Świata wciąż przewodzi Finka Kaisa Maekaeraeinen, Agnieszka Cyl jest najwyższą sklasyfikowaną reprezentantką naszego kraju – 25. lokata.

Rozegrano drugą serię spotkań w szczypiorniaku

Osiem męskich zespołów wal-czy o zwycięstwo w organizowa-nym przez Międzyszkolny Ośro-dek Sportu turnieju piłki ręcznej szkół ponadgimnazjalnych. W środę 19 stycznia rozegrano 2. kolejkę, najlepiej poradzili sobie szczypiorniści II LO wygrywając dwa spotkania. Wyniki 2. kolejki: II LO – ZSET 13:7 (9:4), ZSLiZ NR 2 – ZSET 16:10 (11:6), II LO – ZSLiZ NR 2 22:13 (11:8), ZSO 1 – ZSTECH. 15:7 (6:4)

Dwa miejsca na podium dla Chojnika

Pierwszy turniej cyklu Otwar-tych Mistrzostw Wrocławia w badmintonie odbył się w minioną sobotę 15 stycznia. W zawodach udział wzięło dwóch zawodników jeleniogórskiego Chojnika – Adam Górniak oraz Sławomir Kowalski. Wrocławskie mistrzostwa były bardzo udane dla naszych zawod-ników. Obaj panowie zakończyli zawody na podium w kategorii +36. Sławomir Kowalski na finiszu uplasował się na drugiej pozycji, a Adam Górniak był trzeci.

Karkonosze jedynie za plecami Olimpii

Zwycięstwem młodych zawo-dników Olimpii Kamienna Góra zakończył się Halowy Turniej piłki Nożnej Orlików (2000 i młodszy) o Puchar Prezesa KKS-u Jelenia Góra. Podczas zawodów przeprowadzonych w niedzielę 16 stycznia w hali przy ul. Złotniczej na drugiej pozycji uplasowały się Karkonosze Jelenia Góra, Śląsk Wrocław był trzeci. W turnieju wystartowało sześć ekip: Olim-pia Kamienna Góra I, II i III, Karkonosze Jelenia Góra oraz Śląsk Wrocław. Czas gry wynosił 12 minut, bez przerwy i zmiany stron. Zawody rozegrano syste-mem każdy z każdym. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Szy-mon Cukier (Olimpia Kamienna Góra I), najlepszym bramkarzem Piotr Zabielski (Śląsk Wrocław), a najsukuteczniejszym strzelcem Jakub Ożga (Śląsk Wrocław) – 6 bramek.

(MDvR)

14.01.2011 godz. 17:30 – 21.01.2011 GODZ.22:00

OGŁOSZEŃ 900

PRACA DAM PRACĘ

AVON biuro w Jeleniej Górze - Potrzebujesz dodatkowej gotówki? Chcesz mieć dostęp do tańszych kosmetyków lub mieć je za darmo?. Konsultantka zarabia ile chce i kiedy chce. Nie ma zobowiązań i opłat wpisowych. GG 2536594 - 667 268 964

AVON-DODATKOWE pieniądze - Firma proponuje dodatkowy zarobek, prezenty, szkolenia i wiele innych atrakcji, jeśli zdecydujesz się do nas dołączyć. Brak opłaty wpisowej. Napisz: GG 6402836 lub zadzwoń - 692 494 164

HOTEL Las - poszukuje na stanowisko pokojową. CV prosimy kierować pod adres e-mail recepca - 662 269 421

POSZUKUJĘ korepetytora - z języka angielskiego dla dziecka z 5 klasy. Niedrogo - 724 504 396

POTRZEBNA osoba z autem - do rozwoju książek w Świdnicy, Strzegomiu, Wałbrzychu, Kłodzku - 791 837 835

PRACA PODEJMĘ PRACĘ

DOŚWIADCZONY kierowca - kat. B, C + przewóz rzeczy + książeczka Sanepidu - szuka pracy stałej lub dorywczej. Trasy krajowe i zagraniczne. Dyspozycyjny i tani - 794 360 682

EMERYT - dyspozycyjny, kulturalny, bez nałogów, z prawem jazdy - szuka zajęcia - 793 657 899

EMERYT z grupą inwalidzką - bez nałogów, z prawem jazdy, wykształceniem wyższym podejmie pracę - 500 011 031

JAKO opiekunka - przy starszych osobach w Niemczech - 783 758 792

KIEROWCA - kat. C+E. 30 lat, kurs na przewóz rzeczy. Badania ważne do 2015 r. Bez nałogów - 517 317 206

KUCHARKA - podejmie pracę w pensjonacie na okres ferii lub na dłużej - 798 333 781

MĘŻCZYZNA, 28 lat - poszukuje pracy jako budowlaniec. Uprawnienia na koparko-ładowarkę (bez doświadczenia). Prawo jazdy kat. B, C. Jelenia Góra i okolice - 797 563 145

MOTORYZACJA CZĘŚCI - SPRZEDAM

ALFA 146 - części - tanio - 511 209 408

BMW - części do różnych modeli - z demontażu: do E28, E30, E32, E34, E36 - 510 522 968

CITROEN XM - części - tanio - 511 209 408

DAEWOO Espero - części - tanio - 511 209 408

DWIE felgi aluminiowe 15 - lusterko lewe. VW Passat B5 - 605 666 821

FIAT - części do różnych modeli - z demontażu do: Bravo, Brava, Siena, Marea, Ducato, Punto, Cinquecento, Tempra, Tipò, Regata, Croma - 510 522 968

FORD Escort 1,3/1,6 16 V - części - tanio - 511 209 408

OPEL Tigra - komplet lamp - przód i tył - stan bardzo dobry, cena do negocjacji. Możliwość wysyłki (koszt wedle cennika usług Poczty Polskiej) lub odbiór własny - 511 545 064

RENAULT - części do różnych modeli - z demontażu do: Renault 5, 19, 21, Clio, Twingo, Megane, Scenic, Laguna, Safrane, Rapid - 510 522 968

SEAT Toledo - części - tanio - 511 209 408

SILNIK 1.4 do Renault 19 - i skrzynie biegów. Niedrogo - 667 151 221

SILNIK 2.0 Beny do VW Golf III - 1994 rok, z skrzynią biegów. Cena 1100 zł. Stanisław - 782 723 017

VOLKSWAGEN - części do różnych modeli - z demontażu do: Polo II i III, Golf I, II i III Gti, VR6, Kombi, Passat B2 i B3, Transporter T2 - 510 522 968

VW Golf III - drzwi z 3 i 5 d po 50 zł/szt. ,zderzaki tylne 50 zł ,komplet zderzaków w kolorze czarnym 160 zł , pas przedni 50 zł - 605 835 581

FELGI, OPONY KUPIĘ

SKUP felg aluminiowych - i opon letnich - 693 245 008

UŻYWANY komplet (4 szt.) opon - 175/65(60) R14 lub 185/60 R14, w cenie do 150 zł za całość - 793 589 984

FELGI, OPONY SPRZEDAM

ALUFELGI 15 4x100 - z oponami 205/55/15, szeroki rant. 4 sztuki za 250 zł - 798 391 340

FELGI stalowe 16 - 5x108 ET44, nowe - 4 sztuki - 798 391 340

FELGI stalowe i aluminiowe - prosto- wanie i sprzedaż - 757 893 651

KOŁA zimowe 185/65 R14 - Continental do Renault Laguna, Megane. Stan felg i opon bardzo dobry. Cena 450 zł - 601 714 864

KOMPLET kół letnich - 155/80/13 , 4x100, bieżnik 4-5 mm. Tanio - 665 657 644

OPONY letnie - 195x50R15. Cena 100 zł/szt. - 796 473 417

OPONY letnie - nowe - okazja. Zapraszamy - 515 291 992

OPONY letnie 175/70/13 - 4x108, bieżnik 6mm. Komplet - 4 sztuki - 665 657 644

OPONY nowe i używane - 757 893 651

OPONY zimowe 13 - w bardzo dobrym stanie. 4 szt. za 200 zł - 699 911 349

OPONY zimowe 15 - 2 szt. prawie nowe i 2 szt. używane za całość. Cena 250 zł - 695 605 021

OPONY zimowe 155/80 R13 - stan bardzo dobry. Cena 280 zł za 4 sztuki + felgi stalowe gratis - 793 385 695

MOTORYZACJA KUPIĘ

AUTO do 300 zł - każde auto, stan obojętny - 887 279 884

AUTO w cenie do 1000 zł - może być uszkodzone lub bez opłat - 723 110 604

AUTO za rozsądną cenę - Gotówka od ręki - własny transport - 511 209 408

AUTOSKUP - powypadkowe i całe - odbieram własnym transportem. Również angiłki - 721 721 666

AUTOSKUP - samochody dostawcze - w całości, na części. Całe, uszkodzone, powypadkowe. Odbieram własnym transportem. Wydaję zaświadczenia - 535 588 345

KAŻDE auto - gotówka od ręki, odbiór własny - 790 303 603

KAŻDE auto - kupię samochody powypadkowe, uszkodzone i całe. Również angiłki. Posiadam własny transport - 507 736 710

KAŻDE auto - Uszkodzone, powypadkowe i całe. Odbieram własnym transportem. Również angiłki - 721 721 666

KAŻDE auto do 1200 zł - gotówka od ręki - 722 128 501

PRZYZEPKA - samochodowa - 508 896 799

PRZYZEPKA samochodowa - kupię - 724 989 953

PUNTO, Fiesta, Clio, Polo - lub inny zarejestrowany samochód, w cenie do 5000 zł - 603 182 814

SKUP aut - całe i powypadkowe, odbieram własnym transportem - 693 828 283

SKUP aut - kupimy auta całe i powypadkowe do 500 zł - 693 245 008

SKUP aut - kupimy auta i powypadkowe do 500 zł - 693 245 008

SKUP aut - najlepsze ceny - gotówka od ręki - 697 104 455

SKUP aut - skup aut całych i powypadkowych, odbieram własnym transportem - 693 828 283

SKUP aut - uszkodzone, powypadkowe, całe, gotówka od ręki - 787 009 777

SKUP całe powypadkowe - skup aut całych i powypadkowych odbieram własnym transportem - 693 828 283

WSZYSTKIE auta - skup - całe i uszkodzone, bez prawa rejestracji i angiłki - 510 522 968

MOTORYZACJA SPRZEDAM

VW Golf II diesel - 1990 rok, drugi właściciel. Garażowany. Cena do negocjacji - 696 338 773

PRZYZEPA bagażowa - stan idealny, kremowa, zamykana. Ważne OC. Cena 1350 zł - 601 924 778

BMW 320i copue - 1995 rok. Pełne wyposażenie, granatowy. Cena 3700 zł do negocjacji - 603 239 673, 601 937 008

Seat Toledo 1,9 Tdl - 1997 rok, 100 KM Cena 8300 zł do uzgodnienia - 603 236 610

ZAMIEŚĆ SWOJE OGŁOSZENIE PRZEZ WYSŁANIE SMS

WYŚLIJ SMS NA NUMER 7316 (koszt 3 zł + VAT) (PLUS, ERA, ORANGE oraz operatorzy wirtualni MVNO) W treści proszę umieścić symbol – podany niżej wraz z treścią swojego ogłoszenia PT.JEL: Np. PT.JEL: Sprzedam duży dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczymi położony na działce 1060 m2 w Cieplicach

WYSŁANIE SMS NA NR 7316 GWARANTUJE JEDNOKROTNE UKAZANIE SIĘ OGŁOSZENIA W NAJBLIŻSZYM WYDANIU TYGODNIKA JELONKA.COM ORAZ 30 DNIOWĄ PUBLIKACJĘ NA PORTALU WWW.JELONKA.COM W DZIALE OGŁOSZEŃ

REGULAMIN

- Zabrania się umieszczania jakichkolwiek treści niezgodnych z polskim prawem, dobrymi obyczajami, wywołujących oburzenie, nawołujących do łamania prawa, przemocy, itp.
- PODAWANY BĘDZIE TYLKO NUMER TELEFONU, Z KTÓREGO WYŚŁANY ZOSTAŁ SMS. Wszelkie inne formy kontaktu zawarte w treści SMS nie będą publikowane - np e-mail, GG, adresy stron WWW.
- Treść ogłoszenia nie może przekraczać 160 znaków, łącznie ze znakami interpunkcyjnymi, graficznymi oraz odstępami pomiędzy znakami oraz wyrazami i prefiksami.
- Prosimy nie używać polskich liter - a, ę, ć, ł, ś, ń, ó, ż, ź w treści SMS.
- Jeśli w treści ogłoszenia będzie odnośnik do strony WWW ogłoszenie się nie ukaze.
- Redakcja portalu www.jelonka.com zastrzega sobie prawo do modyfikacji ogłoszeń bez podania przyczyny.
- Publikując treści i dane osobowe użytkownik wyraża jednocześnie zgodę na ich publiczne udostępnienie tj. numer telefonu, z którego został wysłany SMS.
- Dodanie ogłoszenia przez użytkownika jest jednocześnie akceptacją niniejszego regulaminu.



WAŻNE TELEFONY

ALARMOWE

Policja	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
GOPR	985
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Wodociągowe	994
Numer alarmowy ogólny	112
Pogotowie Weterynaryjne	531 22 99 44

POLICJA

Komenda Miejska	75 20 700
Komisariat ul. Amii Krajowej	75 20 150
Komisariat pl. Piastowski	75 52 374

Straż Miejska 75 25 162

SŁUŻBA ZDROWIA

Narodowy Fundusz Zdrowia	64 58 709
Szpital Wojewódzki	75 37 100
Izba przyjęć	75 37 118
Pogotowie Ratunkowe	75 23 636

URZĘDY

Urząd Miasta pl. Ratuszowy	75 46 101
Ul. Sudecka	75 46 210
Powiatowy Urząd Pracy	64 73 160
Urząd Skarbowy	64 73 500
Urząd Celný	64 57 200
Rzecznik praw konsumenta	75 46 110
Centrum Informacji Turystycznej	76 76 925
Sąd Okręgowy	64 15 100

Prokuratura Rejonowa 64 28 400

Prokuratura Okręgowa 64 28 400

Poczta Główna 75 243 90

Powiatowa Stacja Sanitarno

Epidemiologiczna 64 355 60

Konserwator Zabytków 75 26 865

ZUS 64 68 400

KULTURA

Teatr Jeleniogórski	64 28 112
Filharmonia Dolnośląska	75 38 160
Jeleniogórskie Centrum Kultury	64 238 81
ODK Zabobrze	75 41 090
MDK	62 24 460
MDK „Muflon”	75 53 626
Muzeum Karkonoskie	75 234 65

WYNAJEM *Dream Cars*

śluby, studniówki, wieczory panieńskie i kawalerskie, komunie, rocznice i inne...

tel. 691 426 188, 695 435 020 • www.dreamcars-jg.pl

AUTO - CAMPING PARK

Jelenia Góra
ul. Sudecka 42
tel./fax (+48) 75 75 245 25
kom. 0607 34 01 62

POKOJE - BARDZO ATRAKCYJNE CENY
- CZYSTO - PRZYJEMNIE - WYGODNIE - PRZYTULNIE

www.camping.karkonosz.pl campingpark@interia.pl

Ul. Wolności 194 / 5
58-560 Jelenia Góra

MARLES
NIERUCHOMOŚCI

75 64 54 444
WWW.MARLES.COM.PL
883 797 878
BIURO@MARLES.COM.PL

ŁYŻYWKI CAŁY ROK

LODOWISKO SYNTETYCZNE
ul. Gimnazjalna 2
KARPACZ - BIAŁY JAR
tel. 504 465 876
www.lodowiskokarpacz.pl

MIESZKANIE 3 pokojowe w Karpaczu - II piętro w bloku ul. Nadrzeczna. 63,1 m², salon 28,4 m² z balkonem i widokiem na góry, zadbane, cena 260000 zł. Rychlewski Nieruchomości Lic. 9549 - 602 732 135

MIESZKANIE 35 m² za 55000 zł - I piętro, okna i instalacje wymienione, czynsz 103 zł. OKAZJA! KODEX. Lic. 10721 - 513 060 568

MIESZKANIE 38 m² - ul. Różyckiego. 2 pokoje - bardzo ładne. Właściciel - 514 000 838

MIESZKANIE 39 m² - w centrum Jeleniej Góry. 2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój. Centralne gazowe. Jasne, ciepłe. Niskie opłaty. Po remoncie. Cena 140000 zł - 510 172 688

MIESZKANIE 39 m². I piętro - ul. Różyckiego. Bardzo ładne, 2 pokojowe. Właściciel - 514 000 838

MIESZKANIE 4 pokoje - I piętro. Rozkładowe, 66 m². Cicha i spokojna okolica. Miejsce parkingowe. Serdecznie polecam. Nieruchomości Marles. Lic. 13045 - 607 797 911

Woskar www.woskar.pl
Sprzedaż obuwia NIKE
tel. 601 582 601

Do wynajęcia różne hale i magazyny w Podgórzynie, tel. 601 78 92 92

LAMBERT
AUTO KOMIS

Jelenia Góra, ul. Spółdzielcza 21
email: lambert@onet.eu
www.lambert.automoto.pl
www.lambert.gratka.pl

SKUP - SPRZEDAŻ - KREDYTY
możesz zastawić swoje auto w zastawienie

tel. 75 767 88 35 Autotu

CENTRUM KSZTAŁCENIA PLEJADA

UWAGA!
ROZPOCZYNAMY NABÓR
LĄTOWY NA ROK 2010/2011

TYLKO U NAS ZDOBEDZIESZ ZAWÓD
OPIEKUN MEDYCZNY I TECHNIK MASAŻYSTA

ul. Waryńskiego 20
tel/fax 075/648-83-85
jgora.plejada@op.pl
www.plejada.edu.pl

Zapraszamy
do szkoły policealnej, liceum,
technikum, zasadniczej szkoły
zawodowej oraz na kursy
i szkolenia

RADIO "TAXI" ŚNIEŻKA
JELENIA GÓRA
ul. Wiejska 29

1-96-21
JELENIA GÓRA

Bezplatny dojazd w strefie miejskiej
Zakupy na telefon
Odpalanie auta
Przesyłki kurierskie
Odprowadzenie auta
Obsługa imprez okolicznościowych

75 75 35 835
0 800 700 600
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI

MIESZKANIE 4 pokojowe - ul. Noskowskiego, IX p. 205 000 zł. PGN Marcin Chaszczewicz. Lic. 14414 - 660 359 500

MIESZKANIE 4 pokojowe ok. ul. Hofmana - 65,6 m² na I piętrze w bloku na niewielkim, kameralnym osiedlu. Cena 220000. Rychlewski Nieruchomości. Lic. 9549 - 602 732 135

MIESZKANIE 40 m² - 2 pokoje po kapitalnym remoncie, czwarte piętro w bloku, w Cieplicach. N. Rychlewski. Lic. 9549 - 667 219 752

MIESZKANIE 40 m² - 2 pokoje po kapitalnym remoncie, czwarte piętro w bloku, Cieplice. N. Rychlewski Lic. 9549 - 667 219 752

MIESZKANIE 41 m² za 146000 parter - 2 pokojowe mieszkanie o powierzchni 41,3m² na parterze w bloku, Zabobrze II, bardzo zadbane, czynsz 230zł, nowe okna, kuchnia w zabudowie. KODEX - Lic. 10721 - 513 060 568

MIESZKANIE 43 m² za 120000 - 2 pokojowe przerobione z 3 pokoi, III piętro, nowe okna PCV, instalacje częściowo wymienione, czynsz 220zł, ogrzewanie miejskie. KODEX. Lic. 10721 - 513 060 568

Atrakcyjne ceny
Bogaty asortyment
Miła i profesjonalna obsługa
Gdzie jest? NEMO

Mini ZOO NEMO

- Akwaryystyka słodkowodna
- Akwaryystyka morska
- Zakładanie i serwis zbiorników

www.sklepnemo.pl
tel. 0501 730 905, tel. 075 752 24 19
Jelenia Góra, ul. Okrzei 11/15

MAGIC
Konsultacja i serwis

- skup - sprzedaż
- naprawa
- ściągnięcie sim-lock
- akcesoria
- doładowania

58-560 Jelenia Góra • ul. Wolności 251
tel. +48 501 521 400 • e-mail: jgmagic@op.pl

RADIO TAXI Jelenia Góra

751-96-22

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI

800 22 22 22

Dzwoń z tel. kom. 75 75 22 777

RADIO TAXI

- Bezplatny dojazd w strefie miejskiej
- Zakupy na telefon
- Odpalanie auta
- Przesyłki kurierskie
- Odprowadzanie auta

PROMOCJA!
GO 6 KURS ZA 1zł NA TERENIE MIASTA

1-96-27
LUB 20% RABATU
JELENIA GÓRA 24h

TELEFON DO BIURA
75 76 78 975

MIESZKANIE 43 m² za 136000 zł - 2 pokoje przerobione z 3, 3 piętro, Zabobrze II, czynsz 220zł, ogrzewanie miejskie. KODEX. Lic. 10721 - 513 060 568

MIESZKANIE 43 m² za 136000 zł - 2 pokojowe przerobione z 3 pokoi, III piętro, nowe okna PCV, instalacje częściowo wymienione, czynsz 220zł, ogrzewanie miejskie. OKAZJA! KODEX. Lic. 10721 - 513 060 568

MIESZKANIE 43,3 m² - dwupokojowe z kuchnią w zabudowie, ogródkiem i garażem w Janowicach Wielkich. Nieruchomości Grzywińscy. Lic. 998 - 5175581458

MIESZKANIE 47 m² - 2 pokoje po remoncie, drugie piętro w kamienicy przy Pl. Ratuszowym. N. Rychlewski Lic. 9549 - 667 219 752

MIESZKANIE 47 m² - 2 pokoje, drugie piętro w kamienicy, przy Pl. Ratuszowym. Jelenia Góra N. Rychlewski. Lic. 9549 - 667 219 752

MIESZKANIE 48 m² za 110000 - 2 pokojowe o powierzchni 48 m², I piętro, ogródek, piękny widok na góry. KODEX. Lic. 10721 - 513 060 568

MIESZKANIE 5 pokojowe - 116 m², balkon, III piętro, do remontu - ul. Grabowskiego w Jeleniej Górze. Bez pośredników - 608 625 998

MIESZKANIE 50 m² - w Piechowicach. Nie wymaga dodatkowego wkładu finansowego - 609 823 963

MIESZKANIE 51 m² - 2 pokoje po remoncie, parter kilkunastopiętrowego budynku, na przedmieściach Jeleniej Góry. N. Rychlewski. Lic. 9549 - 667 219 752

MIESZKANIE 51 m² na Zabobrze - mieszkanie do remontu z wymienionymi oknami, cena 145 000 zł, mieszkanie środkowe, blok 4-piętrowy. Nieruchomości Otti. Lic. 13225 - 603 491 335

MIESZKANIE 53 m² za 114 000 zł - 3 pokojowe pierwsze piętro w kamienicy w Jeżowie Sudeckim. N. Rychlewski. Lic. 9549 - 667 219 752

MIESZKANIE 53 m² za 114 000 zł - mieszkanie 3 pokojowe pierwsze piętro w kamienicy w Jeżowie Sudeckim. N. Rychlewski. Lic. 9549 - 667 219 752

MIESZKANIE 59 m² za 140 000 zł - mieszkanie 3 pokojowe, trzecie piętro w bloku, Jelenia Góra. N. Rychlewski. Lic. 9549 - 667 219 752

MIESZKANIE 61 m² - 3 pokoje, III piętro, wysoki standard. Cicha i piękna okolica, z balkonu widok na las, obrzeża miasta, okolice Intermarche - 609 703 011

MIESZKANIE 61 m² za 133 000 zł - 61 m², I piętro, dwa pokoje, do remontu, ogrzewanie piecem gazowym 2 funkcyjny w kamienicy, KODEX - 513 059 468

MIESZKANIE 61 m² za 133 000 zł - 61 m², w okolicach Os. Robotniczego, I piętro, dwupokojowe, do kapitalnego remontu, cena tylko 133 000 zł. KODEX Lic. 10491 - 513 059 468

MIESZKANIE 61 m² za 133 000 zł - I piętro, dwa pokoje, ogrzewanie piecem gazowym dwufunkcyjnym, mieszkanie nadaje się do remontu, cena tylko 133 000 zł KODEX - 513 059 468

PRENUMERATA

PROMOCJA do końca roku

12 tygodni	1,80	za sztukę
26 tygodni	1,70	za sztukę
52 tygodnie	1,60	za sztukę

Przyjdź do naszej redakcji i zamów prenumeratę!

Jelonka

Już od teraz OGŁOSZENIA W RAMCE

5 zł +VAT

Regulamin

- Rozmiar ogłoszenia nie może przekraczać 160 znaków
- Aby ogłoszenie ukazało się w Tygodniku Jelonka, należy zgłosić się do redakcji przy ul. M. C. Skłodowskiej 13/2

WILLA secesyjna - 330 m2, na działce 3100 m2, w turystycznej miejscowości Przesieka w Karkonoszach. Budynek o ciekawej architekturze, z wieżyczką. EURO-DOM Lic. 4566 - 757 525 045

WILLA Słowackiego - parter, cztery pokoje, garaż, duży ogród. Nieruchomości GRZYWINSCY. Lic. 998 - 505 074 854

WILLA w Piechowicach - do nie-wielkiego remontu. Działka 1400m2 Nieruchomości Partner. Lic. 4917 - 604 869 172

ZAKŁAD z zawieszoną działalnością - remont maszyn i sprzętów lub przekwalifikować na inną działalność. Sprzedam lub wydzierżawię. W Cieplicach - 667 092 127

TOWARZYSKIE MATRYMONIALNE ANONSE

30 lat - poznam dyskretną, szczupłą panią, która ma ochotę na spotkanie. Cel towarzyski, bez zobowiązań - 508 976 778

38 lat - zapozna kobietę - lub przyjaciółkę do dyskretnych wieczorów. Wiek bez ograniczenia. Odp. na SMS - 530 985 971

BARDZO zgrabna, atrakcyjna - wysoka Ania. Zaproszę dyskretnie dojrzałych Panów - 663 314 285

BLONDYNKA z dużym temperamentem - gotowa na wszystko, wprowadzi Cię w świat rozkoszy - 661 432 551

CHĘTNIE poznam młodą dziewczynę - w celu spotkań towarzyskich. Spotkania sponsorowane. Pełna dyskrecja - 608 104 288

CZUJESZ się samotna? - napisz, chętnie Cię poznam. Dyskrecja - 607 468 959

DOJRZAŁA Pani - dojedzie do panów od 35+. Dyskretnie - 600 545 787

DWÓCH - 18 i 35 dla Panów - inteligentnych, miłych i w miarę przystojnych dla miłego sponsora. Tomek 18 i Marek 35 - 698 932 075

FIGUROWA modelka - w czarnych włosach. Klaudia, 23 lata - zaprasza do siebie - 723 953 066

KAWALER, 34 lata - 180 cm wzrostu, wyższe wykształcenie, pozna dziewczynę z Jeleniej Góry - 794 417 789

MAM 37 lat, przystojny - niepijący. Poznam Panią z Jeleniej Góry, przy której będę czuł się szczęśliwy - 796 489 564

MILY chłopak - pozna miłą dziewczynę do spotkań - 794 308 519

MŁODA, atrakcyjna Ewa - szczupła, wysoka 25 latka - zaprosi dyskretnie - 663 314 285

MŁODY - 18 lat - oferuje taniec erotyczny i taniec brzucha - na wieczór panieński i różne imprezy. Możliwość dojazdu. Jelenia Góra i okolice. Polecam - 723 142 721

MŁODY, 32 letni, dyskretny - przystojny, umili czas mężatkom i nie tylko. Zapraszam. Dyskrecja. Możliwy stały układ - 607 468 959

MŁODZIUTKA 19 latka - szczupła, bardzo ładna. Francuz perfekt - 723 953 066

OCZEKUJĘ seksu w każdej postaci - full service. Ja 30 lat, nienasycony, hojnie obdarzony, nienasycony w lizaniu. Wyssam Ci wszystkie soki - 794 189 046

PAN dla Panów - inteligentny, miły, pracujący, w miarę przystojny dla miłego Pana sponsora. Marek, lat 35 - 698 932 075

PAN po 40 - szuka Pani w wieku 20-60 lat do miłych, niezobowiązujących spotkań. Na początek przyjaźń. Jelenia Góra i bliskie okolice - 794 360 682

POMOGĘ finansowo - młodej dziewczynie, w zamian spotkań towarzyskich - 791 652 514

POMOGĘ finansowo szczupłej studentce - stały układ. Szczegóły na telefon. Wyślij SMS, oddzwonię. Ja 36 lat - 511 038 918

POSZUKUJĘ Pani - która lubi seks oralny tzn. tylko w jedną stronę. Jeśli lubisz być lizana to jestem dla ciebie. Wiek i wygląd mnie nie interesuje - 605 202 984

POZNAM kobietę - którą będę mógł kochać - 793 608 932

POZNAM Panią - ja miły, zadbany po 40. Wymagam dyskrecji. SMS - 518 699 185

POZNAM samotną dziewczynę - ja - 30 lat - z Jeleniej Góry - 661 900 991

SPOTKANIA sponsorowane - dla młodej, atrakcyjnej, z dużym biustem - 783 429 857

SZUKAM kochanki na stały układ - bez zobowiązań. Zapraszam zainteresowane kobiety. Dyskrecja - 607 468 959

SZUKAM konkretnej Pani - bezpruderyjnej, na dyskretnie spotkania. Proszę o SMS - 519 365 245

UROCZA blondynka - ze mną spędzisz upojne chwile o jakich marzyłeś. Przyjdź a nie pożałujesz. Full serwisik - 661 432 551

WOLNY, 46 lat - z własnym M, pozna bezpruderyjną panią do 35 lat - 660 016 021

WOLNY, mam 46 lat - pozna pana do 35 lat. Możliwość zamieszkanie u mnie - 660 016 021

ZASPONSORUJĘ dziewczynę - do lat 30, w zamian spotkań towarzyskich - 791 688 727

USŁUGI BUDOWLANE

BRUKARSTWO - układanie kostki betonowej i granitowej - 608 658 351

BRUKARSTWO - wszelkie prace budowlane. Zbieramy zlecenia na sezon 2011 - 793 240 653

CENTRALNE ogrzewanie - montaż centralnego ogrzewania wod.-kan., gaz, ogrzewanie podłogowe, kominki - tanio szybko i solidnie - 696 484 516

Remonty mieszkań od A
do Z na każdą kieszeń.
układanie paneli, usługi
hydrauliczne, wszelkiego
rodzaju naprawy - 513
194 392

Centralne ogrzewanie.
Ogrzewanie podłogowe.
Baterie słoneczne. Turbo
kominki. Kotłownie z
kilkoma źródłami ciepła.
Pompy ciepła.
Gwarancja. Faktury VAT
75 33 633, 509 899 879

CIESIELSTWO-DEKARSTWO - pokrycia wszelkich typów, montaż okien dachowych, rynny i obróbki blacharskie - 663 161 072

CYKLINOWANIE - renowacja - 517 209 836

EKIPA 3 osobowa - podejmie prace budowlane w zakresie ociepleń, wykończeń itp. - 500 323 096

FIRMA BOB-BUD - usługi remontowo-budowlane, wykończenie wnętrz. Zapraszamy - 509 996 393

FIRMA budowlana - doradzi, zaprojektuje, poprowadzi prace remontowo-budowlane oraz adaptację starych budynków. Pracujemy od 1988 r. - 661 602 582

FIRMA dekarska - wykona wszelkie pokrycia dachowe, rynny, okna dachowe, obróbki, ocieplenia - 693 788 140

FIRMA ogólnobudowlana Marko - wykończenia wnętrz, elewacje. Wieloletnie doświadczenie w branży - 603 090 155

FIRMA remontowo-budowlana - przyjmie zlecenia: adaptacja poddaszy pod mieszkania, remonty mieszkań od A-Z. Montaż ekologicznych oczyszczalni ścieków - 603 688 870

FIRMA wykona - płytki, regipsy, malowanie, tapetowanie, panele, elektrykę, CO, budowę domu - 695 112 363

GLAZURA - remonty - 530 725 729

GLAZURA - wykonam od zaraz położenie glazury, bądź remont mieszkania - 793 299 616

GLAZURA, posadzki, malowanie - remonty mieszkań. Solidnie. Wieloletnie doświadczenie w kraju i za granicą. Referencje - 721 779 958

GLAZURNIK - glazurnik - 530 725 729

HYDRAULIK - awarie, instalacje - montaż pieców, kominków - instalacji: sanitarno-gazowych, CO. Ogrzewanie podłogowe. Naprawy pieców, junkersów. Usuwawanie awarii - 695 929 873

HYDRAULIK - montowanie instalacji grzewczo-wodnej, alu-pex, miedź, rury zgrzewalne pp, kanalizacje, naprawy 24h - 793 511 444

INSTALACJE CO, wodno-kanalizacyjne, gazowe. Uzgodnienia. Wymiana podgrzewaczy, kuchni, kotłów. Prace ogólnobudowlane, wykończeniowe. Nadzory budowlane - 781 465 274

Szkoła Tańca
Kurzak i Zamorski
zaprasza na
Naukę Tańca
rozpoczęcie zajęć
24 stycznia
dorośli - godz. 19.00

- TAŃCE TOWARZYSKIE: walc angielski, walc wiedeński, tango, foxtrot, quickstep, samba, rumba, cha-cha-cha, jive
- TAŃCE UŻYTKOWE: party dance, blues, reggae, rock and roll, polonez
- TAŃCE LATYNSKIE: salsa, mambo, baccata
- TANGO ARGENTINO
- TANIEC ORIENTALNY
- FLAMENCO
- HIP HOP
- TANECZNE PRZEDSZKOLE

ORGANIZUJEMY:
wesela, studniówki, imprezy okolicznościowe,
bale maturalne, dyskoteki dla szkół, turnieje taneczne

tel. 075 76 718 95
www.taniec.jgora.pl
Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 2

Szkoła Tańca
Kurzak i Zamorski
JELENIA GÓRA
UL. GRUNWALDZKA 2
INFO 75 767 18 95

**SALSA
LATIN BEAT**

Rozpoczęcie zajęć:
27.01. godz. 19.30

AUTO KOMIS
PE-TER

UBEZPIECZENIA
KREDYTY
PRZYJMOWANIE AUT W ROZLICZENIU

58-500 Jelenia Góra tel. 075 64 38 733
ul. Zgorzelecka 9 kom. 0509 963 753 0501 053 312
www.peter.autogielda.pl

FENIX
ul. 1-go Maja 88
58-500 Jelenia Góra

tel. +48 (75) 641 66 00
fax. +48 (75) 641 66 07
recepcja@hotelefenix.pl

**SPRZEDAM BUDYNEK
GOSPODARCZY**
o pow. 300m2(plus dwie kondygnacje)
duża działka, ogrodzony, media,
przy głównej drodze na Wrocław
tel. 601 924 778

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
PPHU "EWAL" s.c. Janusz Przybysz, Ewa Przybysz, Joanna Styłska

58-500 Jelenia Góra
ul. Wincentego Pola 10
tel./fax 75 75-220-54
tel. 501 17 18 70
e-mail: pphuewal@wp.pl
www.ewal.gov.pl
NIP 651-01-11-761

Ewal

KONKURS

METAFORA
PUB & RESTAURANT

Do wygrania bon o wartości 50 zł
Wyślij sms na numer 7216 (koszt 2,44 zł brutto)
w treści PT. KON: (odpowiedź na pytanie)

Pytanie :
Od którego roku działa Metafora ?

Pl.Ratuszowy 50 www.metaforapub.pl tel. 75 75 228 38

... smutek i elegancja ...

Hotel * Restauracja Caspar**

Jelenia Góra - Cieplice, Pl. Piastowski 28, tel. 075 6455001 www.caspar.pl

Restauracja
Przycup w Dolinie

Radomierz 1B
Janowice Wielkie
tel. 075 75 170 34

www.przycupwdolinie.pl

Kuchnia polska

RADIO TAXI MERCEDES
Jelenia Góra 75 36 864

196 26

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
Zakupy na telefon
Odpalanie auta
Przesyłki kurierskie
Odprowadzenie auta
Obsługa imprez okolicznościowych
Przy dalszych wyjazdach negocjacja cen

RADIO TAXI MERCEDES
www.taxi-9626.pl
ORANGE *4444
bezpłatna infolinia 0 800 333 333

ZESPÓŁ SZKÓŁ LICEANYCH I USŁUGOWYCH
ul. Leśna 5, 58-560 Jelenia Góra
Tel. 075 75 474 20, fax. 075 75 474 22

**OFERTA EDUKACYJNA:
DLA ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM**

Technikum:
• kucharz
• żywienia i gospodarstwa domowego
• kelner
• organizacji usług
• gastronomicznych
• handlowe

Zasadnicza szkoła zawodowa:
• wielozawodowa np. fryzjer, murarz, tynkarz, betoniarz-zbrojarz, blacharz, lakiernik stolarz, złotnik i wiele innych
• kucharz małej gastronomii
• sprzedawca
• cukiernik, piekarz,

DLA ABSOLWENTÓW ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

Technikum uzupełniające
• technik żywienia i gospodarstwa domowego
• technik handlowiec

**SERDECZNIE
ZAPRASZAMY!!!**

www.gastronom.yoyo.pl e-mail: zslu@neostrada.pl

Co tam, panie, w inwestycjach?

Za budową Galerii Centrum trwa remont Kanalu Młynówka i otoczenia. Za rok to miejsce będzie miało zupełnie inne oblicze.

– Zrobimy wszystko, aby rozpoczęte inwestycje zakończyć i uczynić to jak najlepiej. Jednocześnie zapewniamy, że nie są to ostatnie przedsięwzięcia Jeleniej Góry – mówił na czwartkowej (20 stycznia) sesji rady prezydent Marcin Zawila. Szef miasta przedstawił raport z przebiegu prac nie kryjąc, że w wielu przypadkach są kłopoty.

– Czynie to bez jakiegokolwiek złośliwości – zastrzegł prezydent, ale w podtekście dodał, że gdyby poprzednia ekipa w ratuszu lepiej niektóre projekty opracowała, dziś kłopotów byłoby mniej. W sumie inwestycje warte są 299 milionów złotych (wkład miasta 112 milionów PLN).

Mówiąc o największej drogowej inwestycji w Jeleniej Górze, obwodnicy południowej, Marcin Zawila zauważył, że dodatkowymi zadaniami będzie „wpięcie” do układu komunikacyjnego ulicy Krakowskiej (za dworcem PKP), a także budowanie odcinka łączącego nową drogę z ulicą Nowowiejską. Takie rozwiązania pozwolą na wcześniejszy wjazd do miasta zmotoryzowanym, którzy nie jadą tranzytem w stronę Karpacza. Prezydent pozostawia jeszcze pod rozważanie, która droga – przy „wpięciu” obwodnicy w ulicę Sudecką, ma mieć pierwszeństwo. Dodał także, że skrzyżowanie będzie bardzo ruchliwe i nie obędzie się bez zainstalowania sygnalizacji świetlnej. Jednocześnie zapowiedział, że miasto poszuka źródeł finansowania budowy kolejnych etapów drogi.

Młynówka

Przy realizacji odbudowy Kanalu Młynówka miasto musi wydać dodatkowo grubo ponad 100 tys. złotych na zakup i montaż separatorów ścieków, potrzebnych w ra-

W SUMIE INWESTYCJE
WARTOŚĆ 299 MILIONÓW
ZŁOTYCH (WKŁAD MIASTA
112 MILIONÓW PLN).

prezydent Zawila. Jako przyczynę szef miasta wskazał na problemy komunikacyjne spowodowane niedostępnością terenu Niepublicznego Przedszkola „Zaczarowany Parasol”, którego siedziba znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie frontu robót. Dodał, że nie osiągnięto porozumienia z dyrektorem placówki, która dzierżawi grunt.

Częściowo udało się skierować dostawy sprzętu i materiałów przez Park

zie stwierdzenia zanieczyszczeń. – To dziś norma i bez takich urządzeń niemożliwy będzie odbiór inwestycji – powiedział prezydent. Dodatkowo trzeba będzie zainstalować monitoring wizyjny, którego w projekcie nie przewidziano. Nie ma także toalety publicznej. Pozostaje jeszcze sprawa skoordynowania budowy przeprawy do Galerii Centrum tak, aby zmieściło się to w harmonogramie robót rewitalizacyjnych.

Zdrojowy, ale to rozwiązanie jest tymczasowe, bo remont parku kończy się wcześniej niż budowa term. – Myślimy o przeprawie saperskiej przez Wrzosówkę przy ulicy Daniłowskiego, ale taki most może nie wytrzymać tonażu ciężarówek do-



starczających elementów potrzebnych do budowy aquaparku – zauważył Marcin Zawila zapewniając, że miasto zrobi wszystko, aby o póż-

nienie nadrobić.

Hala

O budowie hali widowiskowo-sportowej przy „Mechaniku” obszernie napisaliśmy na

Stadion

Mówiąc o stadionie przy ulicy Złotniczej szef miasta wyraził żal, że poprzednia ekipa nie zadbała o opracowanie dokumentacji technicznej. Marcin Zawila powiedział, że miasto aktualnie nie ma środków na remont i będzie szukało źródeł finansowania (może Ministerstwo Sportu, może Totalizator?). Byłoby to znacznie prostsze, gdyby istniała dokumentacja. Trzeba ją opracować teraz, co znacznie opóźni całą procedurę. Prezydent zapewnił jednak, że miasto nie



Go z muszlą koncertową?

Podczas opracowywania planów rewitalizacji Parku



Zdrojowego zapomniano o... Muszli Koncertowej, która jest zabytkiem wymagającym dość pilnego remontu i modernizacji. Miasto musi znaleźć na to środki już poza projektem rewitalizacyjnym całego terenu.

Inne

Szef miasta wspominał także o remoncie ulic Powstańców Śląskich, o problematyce ścieżek rowerowych (zauważył chaos w przygotowaniach i brak strategicznego projektu dla tego przedsięwzięcia, a także słabą jakość wykonania). Wspominał o parkingach na Szlaku Cysterskim, dobiegającym końca remoncie Zdrojowego Teatru Animacji, a także o budowie łącznika ulic Spółdzielczej i Lubańskiej. Aby wybudować ten ważny trakt w strefie przemysłowej, trzeba uzbroić się w cierpliwość. Aplikacje będą przyjmowane dopiero pod koniec roku.

Konrad Przedzięk
FOT. KONRAD
PRZEDZIĘK

Zespół pocysterski

Marcin Zawila mówił też o przystosowaniu obiektów pocysterskich w Cieplicach do celów Muzeum Przyrodniczego i CCK „Przystań Twórcza”. – Szkoda, że miastu przekazano obiekty „po obrysie”, przez co trudno będzie dopracować estetycznie wygląd całego kompleksu – mówił Marcin Zawila. „Mokre prace” zaczną się najpewniej wiosną. Teraz to-



stronie 5. Prezydent miasta w swoim raporcie zastanawiał się, skąd pozyskać przynajmniej część z 10 dodatkowych milionów złotych potrzebnych na tę inwestycję. – Już wiadomo, że firma ECO na swój koszt zainstaluje wymienniki ciepła, którymi ogrzany zostanie także ZST „Mechanik”. Zwiększenie środków jest rzeczą trudną, choć nie niemożliwą – dodał prezydent miasta wskazując na przesunięcie środków w budżecie jako jedno z rozwiązań tej sytuacji.

Park Zdrojowy

„Kolizje” własnościowe – to z kolei największy problem przy rewitalizacji Parku Zdrojowego. O tym, że część terenu parkowego objętego drogą i kompleksowym remontem (13 milionów złotych), nie należy do miasta, pisaliśmy już w roku ubiegłym. Jak zapowiedział

Marcin Zawila, magistrat prowadzi rozmowy z właścicielami dróg znajdujących się w parku. Kompromis jest blisko i najpewniej „sporne” grunty zostaną przekazane miastu w zamian za ich wyremontowanie. Prezydent Jeleniej Góry przyznał, że jednym z najdroższych i przy tym budzących kontrowersje elementów remontu jest ogrodzenie po obrysie (1200 metrów). Niestety, nie można z niego zrezygnować, bo wpisane jest do projektu.

Marcin Zawila zastrzegł, że miasto nie zamierza poprzestać na tych inwestycjach i przygotowuje się do „absorpcji” dodatkowych środków unijnych, które – w ramach bonusu za dobre wykorzystanie euro z UE – ma otrzymać samorząd wojewódzki.

czy się jeszcze dyskusja o kształcie muzeum, które ma być przede wszystkim Muzeum Przyrodniczym z elementami historii lokalnej, a kształt ekspozycji musi nawiązywać do najnowocześniejszych technik i odejść od XIX-wiecznego sposobu pokazywania eksponatów.

Sonda

WYNIKI GŁOSOWANIA

Czy miasto dostanie inwestycyjnej zadyszki?



Oddanych głosów: 138



W miniony piątek wójt Gminy Jeżów Sudecki uczcił 18. urodziny jedynych w Jeżowie Sudeckim trojaczków. Z tej okazji rodzeństwo otrzymało list gratulacyjny, piękny tort oraz praktyczne prezenty w postaci laptopów, które na pewno przydadzą się na studenckiej drodze.

Aleksandra, Michał i Leszek Łacek urodzili się 20 stycznia 1992 roku. Dla mamy trojaczków Ewy Bötthet, która spodziewała się bliźniąt, nie lada zaskoczeniem była informacja o trzecim dziecku, którym okazała się dziewczynka ochrzczona imieniem Aleksandra. Pierwszy synek Michał urodził się o 21.15, drugi o imieniu Leszek 5 minut później, a po kolejnych 5 minutach na świecie pojawiła się córeczka Ola.

Wójt Gminy Jeżów Sudecki Edward Dudek złożył gratulacje oraz życzenia jeżowskim trojaczkom w imieniu wszystkich mieszkańców miejscowości. – Podobnie, jak przed osiemnastu laty, cieszymy się dzisiaj wspólnie i jesteśmy dumni z tego, że możemy razem uczcić tak niezwykle i radosny jubileusz. Życzymy, aby dorosłość przyniosła wam same szczęśliwe dni, podobnie jak okres dzieciństwa i młodości przeżyty wśród przyja-

znych rówieśników naszej społeczności – życzył wójt Edward Dudek.

Do jubileuszowych życzeń dołączono okolicznościowy podarunek w postaci laptopów. – Niech jak najlepiej służą jako pomoc w edukacji szkolnej oraz dorosłym życiu – dodał wójt gminy.

Rodzeństwo Łaceków uczy się w II LO im. C.K. Norwida w Jeleniej Górze. Michał chodzi do klasy humanistycznej i bardzo lubi historię, a Ola i Leszek są w klasie informatyczno-matematycznej. Różnią się pod względem charakterów, jednak w wielu sytuacjach zachowują solidarność bratersko-siostrzaną.

(Agrafka)
FOT. AGRAFKA
Do życzeń dołącza się nasza redakcja!

Festiwal Światła na trzy lata



Pełnym sukcesem zakończył się III Karkonoski Festiwal Światła, który w drugi weekend stycznia przydał blasku Cieplicom. Do historii

przeszły niezapomniane pokazy mappingu i laserów, w tym godny podziwu spektakl w Kościele Zbawiciela, zatytułowany „Stworzenie Świa-

tła”, pomysłu Roberta i Grażyny Futerhendlerów, współorganizatorów KFS. Jak zapowiada prezydent miasta Marcin Zawila, firma LBL, która finansuje imprezę, zadeklarowała, że KFS będzie

w Jeleniej Górze odbywał się co najmniej przez trzy lata.

(tejo)
FOT. COOLAZOCH
FOT. KONRAD PRZEZDZIEK



„Osiemnastka” jeżowskich trojaczków!

Miasto przejmie zabobrzański zameczek?

Będąca wciąż własnością Politechniki Wrocławskiej dawna rezydencja Erfurtów na osiedlu Zabobrze, być może zostanie przekazana miastu w zamian za inne nieruchomości.

Stylową secesyjną willę wraz z ogrodem i zabudowaniami gospodarczymi Politechnika Wrocławska zdecydowała sprzedać kilka lat temu. Jak dotąd – chętnych brak. – Jestem po rozmowach z rektorem PW prof. Tadeuszem Więckowskim. Jest moż-

liwość – w ramach zamiany nieruchomości – przejęcia tego obiektu przez miasto – powiedział prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila. Jeśli uda się przejąć ten obiekt – zostanie zaadaptowany na potrzeby ośrodka kultury dla Zabobrza.

W zameczku, oprócz jednego z działów PW (Zakład Wdrożeniowy), przez długie lata mieściła się biblioteka. Obecnie obiekt stoi niezagospodarowany. Powstał w końcu XIX wieku jako rezydencja Maxa Erfurta, właściciela fabryki papieru w Straupitz (dzisiejsze Raszyce).

(tejo)

Czesław Lang, organizator Tour de Pologne, oraz Maja Włoszczowska, mistrzyni świata w kolarstwie górskim, zamierzają poprawić jakość wydarzeń rowerowych, których areną w tym roku będzie Jelenia Góra. Nie jest też wykluczone, że do stolicy Karkonoszy powróci największy wyścig kolarski w kraju, który miał w naszym mieście sześć edycji. O szczegółach Cz. Lang i M. Włoszczowska rozmawiali z prezydentem Marcinem Zawilą w ratuszu.

(Angela)

Na rowerach z klasą



Smak zabawy studniówkowej

Tak w drugą niedzielę stycznia bawili się maturzyści z „Elektronika”

Mistrzowskie wykonania poloneza, programy artystyczne, konkursy i nadawanie tytułów najprzystojniejszych, najpiękniejszych czy najsympatyczniejszych uczestników studniówek, poprzedzające tańce oraz hulanki do rana – oto jak bawią się dzisiaj abiturienti. Pierwsze studniówki w jeleniogórskich hotelach, ośrodkach wypoczynkowych, restauracjach i klubach muzycznych, za nami. Studniówki, czy może raczej wykintne bale jedynie z lekką okraszoną alkoholem, na których młodzi ludzie – co bardzo krępujące – udowadniają wszem i wobec, że potrafią się bawić w iście „salonowym” stylu.

(Petr)
FOT. PETR

Trwa Plebiscyt PLUS ROKU 2010! Wyróżnijcie ludzi, którzy do swoich codziennych zajęć dokładają gorliwość serca i poczucie spełniania misji.

Co tydzień do końca marca drukować będziemy kupony plebiscytowe z wolnym miejscem na nazwisko Waszego faworyta, a także listę naszych kandydatów. Wkrótce plebiscyt trafi także na łamy portalu www.jelonka.com, aby dać także szansę internautom w wyborze osoby, która w minionym roku wyróżniła się w sposób szczególny.

Zapraszamy do udziału w naszej zabawie!

Redakcja Jelonki.com

A oto lista naszych kandydatów:

Agata i Wacław Dwidowie – gospodarze pałacu Stanisławów
Alina Obidniak – Cesarzowa Teatrów Ulicznych
Andrzej i Renata Marchowscy – aktorzy Teatru Odnalezionego
Alicja Duszyńska – gospodyni Orient Expressu
Bogumiła Twardowska-Rogacewicz – malarzka
Bolesław Osipik – cyklista
Dorota Malczewska – wokalistka
Eugeniusz Sroka – dyrektor SP nr 11
Franciszek Kopeć – szef zarządu regionu Solidarności
Grzegorz Jędrasiewicz – edukator BWA

Halina Kot – wizytator
Helena Jankowska – bohemistka
Henryk Gratkowski – rektor Karkonoskiej Wyższej Szkoły Zawodowej
Jacek Jakubiec – kustosz Dworu Czarnego
Jan Kochanowski – aktor Teatru Cinema
Jan Owczarek – pedagog poeta
Janusz Wielocha – lider Stowarzyszenia Rodziców Dzieci z Zespołem Downa
Jerzy Wiklendt – fotografik
Katarzyna Janekowicz – aktorka Teatru im. Norwida
Katarzyna Maczel – aktorka piosenkarka
Kazimierz Piotrowski – dokumentalista
Koryna Opala-Wnuk – arteterapeutka
Książd Grzegorz Niwczyk – proboszcz parafii

MPKP i św. Franciszka z Asyżu
Lesław Wolak – poeta
Lidia Lisowicz – aktorka Zdrojowego Teatru Animacji
Lucyna Szpak – opiekunka Warsztatów Terapii Zajęciowej
Maja Włoszczowska – mistrzyni świata MTB
Marcin Wyrostek – akordeonista
Marek Flieger – tamburmajor
Marek Oleksy – współtwórca festiwalu ZOOM Zbliżenia
Marek Straszak – grafik
Mariusz Syniówka – społecznik
Marzena Drozdowicz – wokalistka
Monika Przybyłek – początkująca pisarka

Olga Stankiewicz – śpiewaczka
Przemysław Wiater – historyk
Robert Futerhendler – współtwórca Karkonoskiego Festiwalu Światła
Ryszard Kielek – kawaler Orderu Uśmiechu
Sławomir Kupczak – pedagog, kompozytor
Tadeusz Siwek – filmowiec, dokumentalista
Tomasz Boryslawski – propagator agroturystyki
Tomasz Strahl – profesor, wirtuoz wiołonczeli
Wojciech Jarociński – muzyk, piosenkarz
Wojciech Miatkowski – fotografik
Zbigniew Dygdałowicz – dokumentalista

Plebiscyt Plus Roku 2010

KUPON PLEBISCYTOWY Plus Roku TO:

.....

Dane głosującego:

Imię, nazwisko, adres
e-mail.....

.....
Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych w celach rekrutacji zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. (Dz.U. nr 133, poz. 883)

Plusikowe dla Twojej firmy



Szczegóły oferty w Regulaminie Promocji na www.plus.pl

Za uśmiech, za cierpliwość, za codzienną pracę!

Kup telefon firmowy w Plusie w abonamencie 105 zł (129,15 zł z VAT) i odbierz **250 zł w gotówce!** Każdej firmie się należy!

Samsung **Wave II** od **1 zł** (1,23 zł z VAT),
dostępny od abonamentu 195 zł (239,85 zł z VAT).

www.plus.pl

plus
dla firm

SALON W JELENIEJ GÓRZE

ul. 1-go Maja 19-21

tel. 75/647 29 10